

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

WARSZAWA

STYCZEŃ — MARZEC

ROK 1931

T R E Ś Ć:

1. *Sędzia Zygmunt Sitnicki.* — Najwyższe zwierzchnictwo sił zbrojnych w świetle przepisów ustrojowych.
2. *Mjr. K. S. Dr. Mieczysław Guentner.* — Kilka uwag o art. 3c) ustawy o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych.
3. *Mjr. K. S. Dr. Stanisław Gotwald.* — Przepięstwa karane dyscyplinarnie.
4. *Płk. K. S. Dr. Marjan Buszyński i mjr. K. S. Dr. Bol; Matzner:* — Wojskowe Prawo Administracyjne.

Dział Informacyjny:

1. Orzeczenia Najw. Sądu Wojsk.
2. Opinie, wydane przez Wydział Ustawodawczy Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk.
3. Ruch Ustawodawczy.
4. Omówienia:
 - a) Przegląd czasopism;
 - b) Biblijografja;
5. Lista starszeństwa oficerów K. S.
Ugłoszenia.

KOMITET REDAKCYJNY.

Gen. bryg. Dr. Daniec Józef — Szef Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk. i Naczelnny Prokurator Wojskowy,

Gen. bryg. Dr. Mecnarowski Emil — Prezydent Najw. Sądu Wojsk. i Przewodniczący Sekcji Prawniczej Tow. Wiedzy Wojsk.,

Plk. K. S. Kostecki Mikołaj — Zastępca Szefa Dep. Spr. M. S. Wojsk.

Płk. K. S. Buszyński Marjan — Szef Wydz. Ust. Dep. Sprawiedliwości M. S. Wojsk.,

Płk. K. S. Dr. Müller Karol — Szef Wydz. Spraw Karnych i Nadzoru Prokuratorского Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.,

Mjr. K. S. Dr. Matzner Bolesław — Kier. ref. Wydz. Ust. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.,

Mjr. K. S. Dr. Porębski Tadeusz — Szef Wydz. Org. Pers. Dep. Spraw. M. S. Wojsk.

Mjr. K. S. Rybicki Tomasz — Doradca prawny K. O. P.

REDAKCJA:

Mjr. K. S. Skrzywan Wincenty — Sędzia Orzekający W. S. O. I., tel. 523 — 46.

Kpt. K. S. Zawistowski Józef — Kier. ref. Wydz. Ust. Dep. Spr. M. S. Wojsk. tel. M. S. Wojsk. 173.

Kpt. Wójcik Józef — Kier. ref. Wydz. Org. Pers. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk., tel. M. S. Wojsk. 28.

Adres Redakcji: Warszawa, M. S. Wojsk. Dep. Sprawiedl., pokój nr. 312.

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie 5 zł. Konto P. K. O. Nr. 17165.

WARUNKI UMIESZCZANIA OGŁOSZEN.

1. Prace do druku należy przysyłać pod adresem: „Redakcja Wojskowego Przeglądu Prawniczego” — Warszawa, M. S. Wojsk. Dep. Sprawiedliwości, pokój Nr. 312.
2. Prace powinny być pisane czytelnie, o ile możliwości na maszynie, tylko na jednej stronie kartki, z pozostawieniem marginesu oraz miejsca wolnego ponad tytułem dla uwag Redakcji.
3. Odpowiedzialność za treść artykułów ponoszą autorzy.
4. Redakcja zastrzega sobie prawo czynienia wszelkich poprawek stylistycznych i skracania nadesłanych artykułów, nie naruszając jednak zasadniczych myśli w nich zawartych.
5. Redakcja łąkopisów nie zwraca.

WARUNKI OGŁASZANIA PRAC.

Jednorazowo na str. III. okładki — $\frac{1}{4}$ str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 70 zł., $\frac{1}{4}$ str. 40 zł., $\frac{1}{8}$ str. — 25 zł., na str. II i IV okładki — $\frac{1}{4}$ str. 150 zł., na $\frac{1}{2}$ str. — 90 zł., na $\frac{1}{4}$ str. — 50 zł., na $\frac{1}{8}$ str. 30 zł.

Ogłoszenia po tekście o 25% droższe. Redakcja zastrzega przesunięcie ogłoszenia z miejsca droższej płatności — w razie braku miejsca — na tańsze.

Oras 10979/4/1

WOJSKOWY PRZEGLĄD PRAWNICZY

kwartalnik wydawany przez Departament Sprawiedliwości M.S.Wojsk. oraz Sekcję Prawniczą Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.

WARSZAWA**STYCZEŃ — MARZEC****ROK 1931**

Sędzia Zygmunt Sitnicki.

Najwyższe zwierzchnictwo sił zbrojnych w świetle przepisów ustrojowych.

Artykuł niniejszy, będący charakterystycznym odbiciem zapatrywania w tej — tak ważnej — sprawie Autora, bezpośrednio z Wojskiem nie związanego, Redakcja publikuje jako dyskusyjny, jakkolwiek poszczególne tezy artykułu mogłyby nasuwać pewne wątpliwości. (Przyp. Red.).

W licznych konstytucjach współczesnych i dawniejszych znajdujemy zazwyczaj specjalny rozdział, poświęcony sile zbrojnej danego państwa. Tak np. konstytucja finlandzka zagadnienie siły zbrojnej omawia w tytule VII (§ 75 — 76); estońska — w rozdziale VIII (§ 78 — 82); litewska z 1922 r. — w rozdziale VIII (§ 75 — 77); królestwa S. H. S. z 1921 r. — w części XI (art. 119 — 124); rumuńska — w tytule V (art. 119 — 123); austriacka — w części III rozdz. III (art. 79 — 80); egipska z 1923 r. — w tytule V (art. 146 — 148).

Jeżeli chodzi o polską tradycję konstytucyjną, to podobnie rzecz tę ujmuje zarówno Ustawa rządowa z dnia 3 Maja 1791 r. (rozdział XI), jak ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z 1807 r. (tytuł X), jako też konstytucja Królestwa Polskiego z 1815 r. (tytuł VI). Natomiast obowiązująca obecnie Konstytucja

W 1450/24/14

nasza z dnia 17 marca 1921 r. nie grupuje wszystkich przepisów, dotyczących wojska, w jedną całość systematyczną, lecz rozmieszcza je fragmentarycznie bądź w rozdziale o władzy ustawodawczej (art. 45, 46, 50), bądź w rozdziale o władzy sądowej (art. 85), bądź wreszcie w rozdziale o powszechnych obowiązkach i prawach obywatelskich (art. 91, 122, 123).

Z wymienionych przepisów Konstytucji naszej wynika, że siła zbrojna Państwa Polskiego opiera się na powszechnym i przymusowym poborze rekruta, jednak stan liczebny wojska nie jest określony raz na zawsze, lecz musi być ustalany corocznie w drodze specjalnej ustawy (art. 5). Ustawa również udziela „zezwoleń” na coroczny pobór rekruta (art. 5), pobór „zarządza” Rząd (art. 25 ust. 13).

„Siła zbrojna” stanowi w myśl Konstytucji organizację swoistą, wyraźnie przeciwstawioną wszelkiej innej „władzy cywilnej” (art. 123). Osobom, należącym do siły zbrojnej, przysługują wprawdzie powszechne prawa obywatelskie, lecz tylko o tyle, o ile ich nie ograniczają „osobne ustawy wojskowe” (art. 122). Sama zresztą Konstytucja pozbawia wojskowych w służbie czynnej prawa głosowania do Sejmu i Senatu (art. 12). Z drugiej strony Konstytucja nadaje wojskowym przywilej posiadania specjalnych sądów wojskowych (art. 85).

Na czele siły zbrojnej stoi „Najwyższy Zwierzchnik”, którym z urzędu jest Prezydent Rzeczypospolitej (art. 46). Mówiąc, że Prezydent Rzeczypospolitej jest „zarazem” Najwyższym Zwierzchnikiem armji, Konstytucja podkreśla przez to, że uprawnienia wojskowe Prezydenta Rzeczypospolitej nie wynikają z faktu, iż jest on przedstawicielem władzy wykonawczej (art. 2 Konst.), lecz z tytułu jego stanowiska „reprezentanta” (Głowy) Państwa (art. 48 Konst.). W rozważaniach niniejszych mamy zamiar zanalizować, jakie są właśnie owe uprawnienia Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych, oraz podać je ocenie krytycznej z punktu widzenia zarówno prawa konstytucyjnego, jak i wymagań celowości.

Interesujący nas tutaj najwięcej art. 46 Konst. brzmi: „Prezydent Rzeczypospolitej jest **zarazem** Najwyższym Zwierzchnikiem sił zbrojnych Państwa, nie może jednak sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny. Naczelnego Wodza sił zbrojnych Państwa na wypadek wojny mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez **Ministra Spraw Wojskowych**, który (t. zn. Minister) za **akty**, związane z **dowództwem** w czasie wojny, jak i za **wszelkie sprawy kierownictwa wojskowego** — odpowiada przed Sejmem”.

Przytoczony przepis odróżnia, jak widzimy, dobitnie czas pokoju od czasu wojny. Ponadto, wyodrębniając „akty, związane z dowództwem w czasie wojny”, przewiduje on tem samym także „akty” w czasie pokoju. Podczas pokoju „naczelné dowództwo” sił zbrojnych sprawuje Prezydent Rzeczypospolitej, jako Najwyższy Zwierzchnik i Wódz Naczelny armji i, co za tem idzie, on też wydaje owe „akty” wojskowe w czasie pokoju. Powstaje kwestja, czy Prezydent Rzeczypospolitej może w okresie pokojowym sprawować naczelné dowództwo nad wojskiem (i wydawać wymienione „akty”) bezpośrednio, czy też musi je sprawować „przez” Ministra Spraw Wojskowych (art. 43 Konst.).

Aby rozwiązać rzeczóné zagadnienie, trzeba przedewszystkiem ustalić: 1) czy „sprawowanie naczelnego dowództwa” (art. 46 Konst.) jest równoznaczne ze „sprawowaniem władzy wykonawczej” (art. 43 Konst.), oraz 2) czy „akty” Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych (art. 46 Konst.) są „aktami rządowemi” w rozumieniu art. 44 ust. 4 Konst. Jeżeli bowiem przyjmiemy, że dowództwo nad wojskiem jest tylko częstką władzy wykonawczej i że, co za tem idzie, akty wojskowe Prezydenta Rzeczypospolitej są „aktami rządowemi”, — to musimy tem samym zgodzić się, iż Prezydent Rzeczypospolitej, będąc skrupowanym kontrasygnatą Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych, realnego dowództwa nad armją nie sprawuje.

Niektórzy autorowie (np. Cybichowski, Polskie Prawo Państwowe, t. III str. 175 i nast.) twierdzą, że przez akt rządowy Prezydenta Rzeczypospolitej należy rozumieć „akt, podjęty przez Prezydenta w wykonaniu jego kompetencji” i że „pojęcie aktu rządowego pokrywa się z pojęciem czynności urzędowej”, użytém w art. 51 Konst. Atoli tego rodzaju wyjaśnienie w gruncie rzeczy nic nie wyjaśnia. Naturalną bowiem jest rzeczą, iż „akt rządowy” Prezydenta Rzeczypospolitej jest „czynnością urzędową” a nie prywatną, i że musi być on podjęty w granicach „kompetencji”, gdyż inaczej nie byłby wogóle aktem prawnym. Nie każda jednak „czynność urzędowa” Prezydenta Rzeczypospolitej jest „aktem rządowym”. Tak np. ogłaszanie ustaw (art. 44 ust. 1 Konst.) jest aktem **ustawodawczym**, darowanie lub złagodzenie kary (art. 47 Konst.) jest aktem **sądowym** (Cybichowski, tamże str. 110) i t. p.

Co do nas, to uważamy, że odpowiedź na pytanie, co należy rozumieć pod wyrażeniem „akt rządowy”, użytém w ust. 4 art. 44 Konst., daje zupełnie wyraźnie ust. 2 tegoż art. 44. Wyjaśnia on bowiem, że chodzi tu o rozporządzenia, rozkazy i zakazy, wydawane przez Prezydenta Rzeczypospolitej „**celem wykonania ustaw i z powoła-**

niem się na upoważnienie ustawowe". Takie akty Prezydenta Rzeczypospolitej nazywają się rządowymi dlatego, że w myśl ust. 3 art. 44 Konst. mogą być one wydawane także przez Rząd. Prezydent Rzeczypospolitej może je wprowadzić również wydawać (w zasadzie, bo w praktyce nigdy się to nie zdarzyło), ale musi w tym celu uzyskać zgodę (kontrasygnatę) Prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra. Rząd natomiast może je wydawać zawsze, bez oglądania się na zgodę Prezydenta Rzeczypospolitej. Natomiast inne akty Prezydenta Rzeczypospolitej (np. wymienione w ust. 5 i 6 art. 44 Konst.) nie są już aktami „rządowymi”, gdyż Rząd bez udziału Prezydenta Rzeczypospolitej nigdy ich samodzielnie wydawać nie może.

Jest rzeczą oczywistą, iż dowodzenie wojskiem nie jest funkcją wykonywania ustaw z tego choćby względu, że niema (i być nie może) ustawy, któraby przypisywała, jak należy rozporządzać i manewrować armiją, aby wygrać wojnę. Jeżeli tak, to akty Najwyższego Zwierzchnictwa nie są aktami „rządowymi”. Nie są one niemi także ze względów formalnych, o których mówiliśmy wyżej, albowiem Rząd nigdy aktów takich samodzielnie przedsięwziąć nie może, jak to ma miejsce przy aktach „rządowych”. Stąd wreszcie wynika, że przepis art. 44 ust. 4 Konst. o konieczności kontrasygnowania „aktów rządowych” Prezydenta Rzeczypospolitej nie ma zastosowania do „aktów” Najwyższego Zwierzchnictwa.

Za przyjęciem takiego wniosku przemawiają zresztą nie tylko argumenty logiczne, lecz także historyczne. Jak wiadomo, podstawą do opracowania Konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. był projekt ustawy konstytucyjnej, wniesiony przez Rząd w dniu 3 listopada 1919 r. do ówczesnego Sejmu Ustawodawczego. Projekt ten (opierający się zresztą na wcześniejszym projekcie t. zw. ankiety rządowej) w art. 48 (odpowiadającym art. 58 ankiety) stanowił wyraźnie, że „akty, które Naczelnik Państwa wydaje w charakterze Naczelnego Wodza, nie wymagają podpisu ministra”. Komisja konstytucyjna Sejmu Ustawodawczego, ograniczając (pod wpływem projektu, zgłoszonego przez Związek Ludowo-Narodowy) uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej przy sprawowaniu przezeń naczelnego dowództwa w czasie wojny, nadała art. 46 Konst. obecne (naogół stylistycznie i prawniczo niefortunne) brzmienie, wychodząc najwidoczniej z założenia, że prawo Prezydenta Rzeczypospolitej do bezpośredniego sprawowania dowództwa nad armiją w czasie pokoju rozumie się samo przez się.

Argumentacji naszej możnaby wprowadzić zarzucić, że skoro art. 46 Konst. umieszczony został w rozdziale III-cim Konstytucji, traktującym o „władzy wykonawczej”, to tem samem należy przypuścić, iż ustawodawca pragnął zaakcentować, że sprawowanie naczelnego

dowództwa nad armją uważa za część władzy wykonawczej. Zarzut ten jednak byłby nieprzekonywujący, gdyż 1) zarówno projekt ankiety, jak projekt rządowy z 1919 r. również umieszczają przepisy o naczelnem dowództwie w rubryce „władzy wykonawczej”, mimo że, jak widzieliśmy, wyraźnie odróżniają akty naczelnego dowództwa od aktów rządowych i 2) Konstytucja w rozdziale o „władzy wykonawczej” zawiera cały szereg innych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej, nie należących do zakresu władzy „wykonawczej” (np. art. 25, 26, 44 ust. 1, 47, 48, 49 i 50, a zwłaszcza 44 ust. 5 i 6).

Z tego, co dotąd było powiedziane, wynika, że w czasie pokoju Prezydent Rzeczypospolitej sprawuje naczelne dowództwo sił zbrojnych **bezpośrednio**, bez udziału Ministra Spraw Wojskowych. Zachodzi przeto z kolei kwestja jaką jest w takim razie rola tegoż Ministra w okresie pokojowym. Wyjaśnienie (aczkolwiek w formie stylistycznej mętnej) daje część 2 art. 46 Konst. Mówi ona bowiem głównie o sprawowaniu naczelnego dowództwa „na wypadek wojny” i o odpowiedzialności Ministra Spraw Wojskowych za akty Naczelnego Wodza w czasie wojny, — ale jednocześnie dodaje, że Minister ten odpowiada „za wszelkie sprawy kierownictwa wojskowego”. Wyraz „wszelkie” wskazuje na to, że chodzi tu również o „kierownictwo” pokojowe, a nie tylko wojenne. Innemi słowy, art. 46 Konst. przeciwstawia pojęciu „dowództwa” pojęcia „kierownictwa”; za pierwsze Minister odpowiada tylko w czasie wojny, za drugie — zawsze.

Językowo rzecz biorąc, zdawałoby się, że oba te wyrazy są w danym wypadku synonimami. Istotnie, kto „dowodzi” wojskiem, ten niem „kieruje” i naodwrot. Podczas wojny odróżnianie tych dwóch pojęć jest wprawdzie bez znaczenia, boć przecie Minister odpowiada za jedno i za drugie. Atoli w czasie pokoju rzecz przedstawia się inaczej, albowiem Minister odpowiada wówczas za „kierownictwo” a nie odpowiada za „dowództwo”. Wykładnia prawa musi zatem wyjaśnić, co ustawodawca miał na myśli, wprowadzając te dwa, zbliżone pojęciowo do siebie, wyrażenia.

Jest rzeczą oczywistą, że nie uważał on je za równoznaczne, ani nie chciał wykrętnie pod pojęciem „kierownictwa” rozumieć także „dowództwa”. Najprawdopodobniej pod „kierownictwem” twórcy Konstytucji rozumieli **administrację wojskową** (a więc zarządzanie sprawami gospodarczo-technicznymi, jak np. finanse, zaopatrywanie armji, budownictwo wojskowe i t. p.). Nie bez wpływu zapewne na takie ujęcie konstrukcji naczelných władz wojskowych była analogiczna konstrukcja władz wymiaru sprawiedliwości. Tu bowiem obok całej hierarchji „niezawistych” sądów z Sądem Najwyższym na czele

(będących wszakże „organami Narodu w zakresie wymiaru sprawiedliwości” — art. 2 Konst.) mamy również specjalne Ministerstwo, które jednak zajmuje się tylko sprawami administracji całego sądownictwa, nie mieszając się w dziedzinę orzecznictwa (art. 77 Konst.) Minister Sprawiedliwości odpowiada zatem przed Sejmem tylko za odnośne „akty rządowe” (t. zn. za gospodarkę sądową), nigdy zaś za akty wymiaru sprawiedliwości (wyroki i t. p.).

Tak więc, naszym zdaniem, w myśl art. 46 Konst. Prezydent Rzeczypospolitej w czasie pokoju sprawuje swe funkcje w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych całkowicie niezależnie; natomiast o ile chodzi o administrację armji, Prezydent Rzeczypospolitej wykonywa ją — w granicach upoważnień ustawowych — za pośrednictwem („przez”) odpowiedzialnego w tym zakresie przed Sejmem Ministra Spraw Wojskowych i podległych temuż Ministrowi innych urzędników wojskowych (art. 43 Konst.).

W tem miejscu należy z kolei zastanowić się nad zagadnieniem, jaki jest zakres „aktów” Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych, o których była mowa wyżej. Konstytucja wyraźnie zakresu tego nie określa. Mówi ona tylko ogólnie, że „akty” te mają być „związane z dowództwem” sił zbrojnych. Ta ogólnikowa wzmianka wystarcza jednak, aby ustalić, że chodzi tu o dwie rzeczy (a właściwie o dwie strony jednego pojęcia): 1) o **manewrowanie** armją („dowództwo” w znaczeniu podmiotowym) i 2) o **organizację** wewnętrzną armji („dowództwo” w znaczeniu przedmiotowym). Akty pierwszego rodzaju dotyczą dziedziny dynamiki wojskowej i polegają, mówiąc popularnie, na wydawaniu t. zw. rozkazów, czyli indywidualnych (konkretnych) przejawów woli Naczelnego Dowódcy w zakresie taktyki (i strategji). Akty drugiego rodzaju dotyczą dziedziny statyki wojskowej i polegają na wydawaniu norm, regulujących w sposób ogólny (abstrakcyjny) całokształt wewnętrznego życia armji.

Powiedzieliśmy, że akty Najwyższego Zwierzchnictwa, wymienione pod 2, dotyczą **wewnętrznej** organizacji armji. Twierdzenie to opiera się na tem, że organizację „zewnątrzną” sił zbrojnych Konstytucja bądź normuje sama, bądź unormowanie jej zastrzega dla drogi ustawodawczej: mamy tu na myśli zarówno określenie stosunków obywateli do wojska (art. 5, 12, 91, 122), jak i stosunku wojska do innych władz „cywilnych” (art. 13, 25 ust. 13, 85, 123). Z tego a contrario wynika, że **wewnętrzna** organizacja armji nie wchodzi w „zakres ustawodawstwa” (art. 3 Konst.), lecz stanowi dziedzinę samodzielną. Tego rodzaju ujęcie kwestji jest jedynie zgodne ze specyficznym charakterem odnośnych zagadnień, z natury rzeczy nie nadających się do regulowania w drodze ustaw (np. podział terytorjalno-wojsko-

wy Państwa, podział na jednostki bojowe, system uzupełniania siły zbrojnej, szkolenie wojska, regulaminy i t. p.).

Akty takie, nie będąc ustawami, rodzą jednak prawa i obowiązki, a zatem mają charakter „prawodawczy”, analogiczny do charakteru niektórych „aktów administracji”, a mianowicie **rozporządzeń** (por. Cybichowski, j. w., str. 15). Zgodnie z nomenklaturą z pierwszych lat niepodległości (i obecną) akty te noszą nazwę „dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej” (właściwie: Najwyższego Zwierzchnika). Dekrety zatem są to akty **prawodawcze** Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych, regulujące w myśl art. 46 Konst. w sposób ogólny dziedzinę wewnętrznej organizacji armji. Od dekretów odróżniać, jak widzieliśmy, należy „rozkazy” które dotyczą stosunków indywidualnych i odpowiadają pojęciu „zarządzeń” w dziedzinie administracji.

Nadmienić jeszcze wypada, że dziedzina wewnętrznej organizacji armji od początku wskrzeszenia Państwa naszego regulowana była zawsze w drodze dekretów (i rozkazów), przyczem praktyka tego rodzaju nigdy wątpliwości nie budziła. Spór, jak wiadomo, powstał dopiero z okazji projektowanej w 1925 r. ustawy o organizacji naczelnych władz obrony Państwa; wtedyto po raz pierwszy Sejm (jak widzieliśmy, niesłusznie) zapragnął rozszerzyć swą kompetencję również na dziedzinę wewnętrznej organizacji sił zbrojnych. Usiłowania te nie powiodły się i dziś — jak o tem będzie mowa niżej — sprawy wewnątrz-organizacyjne armji regulowane są w drodze dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Najwyższego Zwierzchnika armji.

Omówiwszy w ten sposób przepisy Konstytucji, dotyczące Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych w czasie pokoju, musimy tu odrazu zaznaczyć, że nasza praktyka konstytucyjna poszła jednak w kierunku wręcz przeciwnym, niż, naszym zdaniem, pójść mogła i powinna była.

Jak wiadomo, poprzedni Prezydent Rzeczypospolitej, któremu najpierw przpadło w udziale realizowanie w praktyce świeżo uchwalonej Konstytucji marcowej, całego szeregu przyznanych Prezydentowi Rzeczypospolitej uprawnień nie wykonywał. Tak np. nie korzystał on z prawa corocznego zwoływania, otwierania i zamykania Sejmu i Senatu, wskutek czego ciała ustawodawcze — wbrew Konstytucji—obradowały w permanencji. Nie korzystał on—dalej—z prawa wydawania rozporządzeń wykonawczych i innych aktów rządowych (art. 44 ust. 2 Konst.), godząc się na wydawanie w tych wypadkach „rozporządzeń Rady Ministrów”, aczkolwiek Konsty-

tucja wyraźnie takich rozporządzeń nie przewiduje^{*)}). Nie wykonywał on również wyłuszczonej wyżej uprawnień swych w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych. W szczególności nie korzystał z prawa samodzielnego wydawania aktów w dziedzinie wewnętrznej organizacji wojska, wyręczając się w tej mierze działalnością Ministrów Spraw Wojskowych i nie przeciwdziałając usiłowaniom Sejmu do regulowania ustawodawczego tej dziedziny.

W tych warunkach „sprawowanie naczelnego dowództwa” uznane zostało w praktyce za „sprawowanie władzy wykonawczej”, czyli stało się fikcją. Za praktyką tą poszła nauka prawa konstytucyjnego, nadając niejako swą sankcję istniejącemu stanowi rzeczy. Z dalszych wywodów przekonamy się, że nawet dziś, w epoce rewizji poglądów na rolę i znaczenie Najwyższego Zwierzchnictwa, niektóre akty ustawodawcze nawiązują nieświadomie do tej praktyki, którą przecież pragną zastąpić przez inną.

Przechodzimy teraz do uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej w czasie wojny. Pozostawiając narazie na boku art. 46 Konst., musimy stwierdzić, że w okresie tym władza i znaczenie Prezydenta Rzeczypospolitej z jednej strony zyskują na potęgde, z drugiej — tracą. W szczególności rola Prezydenta Rzeczypospolitej ma znaczenie dominujące w okresie tuż przed wybuchem wojny, jako też przed zawarciem pokoju.

Przedewszystkiem, jeżeli chodzi o wewnętrzno-państwowe uprawnienia, Prezydent Rzeczypospolitej (art. 124 Konst.) udziela (lub odmawia) Radzie Ministrów „zezwolenia” na czasowe zawieszenia praw obywatelskich (jest to jedyny wypadek, kiedy Rada Ministrów przy wydawaniu rozporządzenia jest skrępowana zdaniem Prezydenta Rzeczypospolitej; we wszelkich innych wypadkach jest bowiem w praktyce odwrotnie — por. art. 44 ust. 3 i 4 Konst.). Dalej Prezydent Rzeczypospolitej w gruncie rzeczy rozstrzyga o samym fakcie wypowiedzenia przez Państwo Polskie wojny lub zawarcia przez nie pokoju. Wprawdzie z art. 50 i 44 ust. 5 Konst. wynika, iż Prezydent Rzeczypospolitej nie może bezpośrednio wypowiedzieć wojny, względnie zawrzeć pokoju, gdyż akty te mogą nastąpić tylko w wykonaniu ustawy, to jednak art. 50 Konst. wyraźnie stanowi, że (mimo uchwalenia takiej ustawy) Prezydent Rzeczypospolitej „może”,

^{*)} W każdym razie — przez analogję do art. 124 ust. 2 Konst. — należałoby przyjąć, że rozporządzenia Rady Ministrów mogą być wydawane tylko „za zezwoleniem” Prezydenta Rzeczypospolitej, jako najwyższego przedstawiciela władzy wojskowej (art. 2 i 43 Konst.). — co powinno być stwierdzone podpisem jego (aprobata) na samym akcie. Zagadnieniu temu będą zresztą poświęcone specjalne rozważania. Z. S.

a więc **nie musi**, wypowiedzieć wojnę lub zawrzeć pokój. Innemi słowy, Prezydent Rzeczypospolitej **może w zasadzie nie wykonać** ustawy upoważniającej go do wypowiedzenia wojny względnie zawarcia pokoju i, co za tem idzie, może (per omittendum) **nie dopuścić** do wybuchu wojny, w jego mniemaniu sprzecznej z interesem Państwa, względnie **nie dopuścić** do zawarcia nie odpowiadającego jego życzeniom pokoju. Tego rodzaju uprawnienie Prezydenta Rzeczypospolitej posiada więc charakter częściowo negatywny, częściowo pozytywny: Prezydent Rzeczypospolitej **nie może** wypowiedzieć wojny bez upoważnienia ustawowego, ale **może jej nie** wypowiedzieć mimo uchwalenia ustawy upoważniającej do wypowiedzenia wojny; z drugiej strony — Prezydent Rzeczypospolitej **nie może** zawrzeć pokoju bez upoważnienia ustawowego, ale **może go nie** zawrzeć mimo uchwalenia ustawy upoważniającej do zawarcia pokoju.

Z chwilą jednak gdy wojna już została wypowiedziana, uprawnienia wojskowe Prezydenta Rzeczypospolitej zmniejszają się. W myśl bowiem art. 46 ust. 2 Konst. Prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny. Nie przestając przeto być Najwyższym Zwierzchnikiem wojska, traci on jednak wówczas prawo do **bezpośredniego** dowodzenia armją, które to prawo przechodzi na specjalnie w tym celu mianowanego Naczelnego Wodza sił zbrojnych.

Następnie, Naczelnego Wodza mianuje Prezydent Rzeczypospolitej nie według swobodnego uznania, lecz „na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez Ministra Spraw Wojskowych. „Z tego wynika, że Prezydent Rzeczypospolitej jest skrępowany w wyborze Naczelnego Wodza, którego sam dobrać sobie nie może; może jednak **sprzeciwić się** nominacji osoby, która, jego zdaniem, nie jest na to stanowisko odpowiednia. Nadto, ponieważ art. 46 Konst. przy **odwołaniu** Naczelnego Wodza nie wymaga żadnego „wniosku“ (a więc i kontrasygnaty), jak to ma miejsce przy odwoływaniu ministrów (art. 45 Konst.), — należy przyjąć, że Prezydent Rzeczypospolitej może w każdej chwili usunąć Naczelnego Wodza i zażądać od Rady Ministrów przedstawienia sobie innego kandydata.

Widzimy stąd, że, aczkolwiek Prezydent Rzeczypospolitej nie może sprawować naczelnego dowództwa w czasie wojny, to jednak zatrzymuje on potężny wpływ personalny na kierunek tego dowództwa.

Zachodzi z kolei kwestja, czy Prezydent Rzeczypospolitej w okresie wojny zachowuje prawo wydawania „aktów“ wojskowych (a więc przede wszystkim: dekretów), czy też i to prawo przechodzi

na Naczelnego Wodza. Konstytucja również wyraźnie tej kwestji nie rozstrzyga. Mówi ona tylko, że za „akty, związane z dowództwem w czasie wojny” odpowiada przed Sejmem Minister Spraw Wojskowych. Wobec tego jednak, że pojęcie „dowództwa w czasie wojny” obejmuje w sobie całokształt działalności armji („dowództwo” w znaczeniu podmiotowym i przedmiotowym), a więc także i sprawy jej wewnętrznej organizacji, oraz ponieważ Prezydent Rzeczypospolitej w czasie wojny nawet częściowo tego dowództwa sprawować nie może, przeto należy dojść do wniosku, że jednak przez fakt nominacji Naczelnego Wodza Prezydent Rzeczypospolitej przelewa nań również wszystkie swoje uprawnienia do wydawania dekretów i rozkazów. „Zwierzchnictwo” zatem Prezydenta Rzeczypospolitej nad armją w czasie wojny ogranicza się tylko do prawa mianowania Naczelnego Wodza i nieskrepowanej możności jego odwołania.

Atoli akty, wydawane przez Naczelnego Wodza w czasie wojny, różnią się od aktów pokojowych Prezydenta Rzeczypospolitej tem, że, jak przed chwilą widzieliśmy, odpowiada za nie przed Sejmem Minister Spraw Wojskowych. Konstytucja wprawdzie wyraźnie nie mówi, że akty Naczelnego Wodza muszą być kontrasygnowane przez Ministra, a to zapewne z tego powodu, że, jak wiemy, akty te dzielą się na dekryty i rozkazy — te ostatnie zaś mogą być ustne; należy jednak mimo to przyjąć, że dekryty, jako akty pisemne, powinny być podpisywane również przez Ministra Spraw Wojskowych. Przepis ten zastrzeżeń nie budzi zarówno z punktu widzenia zasady, jak i praktyki. Istotnie, skoro Minister ponosi odpowiedzialność za dekryty Naczelnego Wodza, to musi mieć możność stwierdzenia swej zgody na ich wydanie. Dekryty te zresztą, jako normy ogólne, będą zapewne w czasie wojny stosunkowo nieliczne, a w każdym razie nie będą należeć do kategorii tak dalece nagłych, aby nawet w wypadku odmowy kontrasygnaty i ostatecznego rozstrzygnięcia zatargu przez Sejm (w drodze odwołania Ministra) lub przez Prezydenta Rzeczypospolitej (w drodze odwołania Naczelnego Wodza) mogły na tem ucierpieć operacje wojenne.

Natomiast co się tyczy odpowiedzialności Ministra Spraw Wojskowych za rozkazy Naczelnego Wodza, to celowość tego przepisu w obecnem jego ujęciu budzi poważne wątpliwości. Z jednej strony bowiem trudno sobie wyobrazić, aby Naczelnny Wódz ustawicznie wyjednywał zgodę Ministra Spraw Wojskowych na wydanie każdego rozkazu, z drugiej — trudno wymagać, aby Minister kontentował się tylko grozą odpowiedzialności parlamentarnej i konstytucyjnej, pozostawiając Naczelnemu Wodzowi zupełną swobodę ruchów. Zapewne w praktyce Sejm pociągałby Ministra Spraw Wojskowych do od-

powiedzialności nie za poszczególne rozkazy Naczelnego Wodza, lecz tylko za wskazanie Prezydentowi Rzeczypospolitej kandydata nieudolnego, względnie za niewystąpienie doń we właściwym czasie z prośbą o usunięcie Naczelnego Wodza, który okazał się nieodpowiednim, — mimo to jednak należy stwierdzić, że obecne brzmienie art. 46 Konst. w części, dotyczącej odpowiedzialności Ministra Spraw Wojskowych, jest mętne, bałamutne i, co za tem idzie, szkodliwe.

Oprócz przepisów, normujących uprawnienia Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych w czasie pokoju oraz w czasie wojny, Konstytucja przewiduje również pewne jego prawa i obowiązki, dotyczące zarówno okresu pokojowego jak i wojennego. Tak więc w myśl art. 45 Konst. Prezydent Rzeczypospolitej „na wniosek Rady Ministrów obsadza urzędy... wojskowe, zastrzeżone w ustawach”. Przepis ten ze względu na swą ogólnikowość wymaga szczegółowego omówienia.

Konstytucja nie wyjaśnia, co należy rozumieć pod wyrażeniem „urzędy wojskowe”. Nauka przez „urzędnika” rozumie organ, pełniący służbę prawnopubliczną (Cybichowski, j. w., str. 193 i nast.). Z tego punktu widzenia każdy żołnierz (a zwłaszcza podoficer i oficer) jest „urzędnikiem wojskowym” (tamże, str. 198). Atoli samo poczucie językowe mówi nam, że wyrażeniem tem nie można operować w tak obszernem znaczeniu. Istotnie, gdyby uznać, że np. oficer jest „urzędnikiem wojskowym”, to tem samem pierwsza nazwa („oficer”) byłaby zbędna. Za duchem języka idzie również prawo pozytywne, które nigdy oficera, ani podoficera (nie mówiąc o szeregowym) nie nazywa „urzędnikiem wojskowym”, używając zawsze tej nazwy w znaczeniu funkcjonariuszów o specjalnym (administracyjnym) zakresie działania.

Sądzić przeto należy, iż art. 45 Konst. pod wyrażeniem „urzędy wojskowe” rozumie pewne stanowiska w armji, a mianowicie wyższe. Interpretację tę potwierdza fakt, że Konstytucja żąda, aby nominacja następowała „na wniosek (całej) Rady Ministrów”; uciążliwa ta procedura nie miałaby bowiem sensu, gdyby chodziło np. o nominacje na pierwszy stopień oficerski. Dlatego też przepis art. 11 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów wojsk polskich (Dz. U. Nr. 32/22 poz. 256), stanowiący, że stopnie oficerskie nadaje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych, a nie całej Rady Ministrów, nie jest bynajmniej sprzeczny z Konstytucją (jak błędnie przypuszcza Cybichowski j. w., str. 215).

Co do nas, to uważamy, że pod wyrażeniem „urzędy wojskowe”, użytym w art. 45 Konst., rozumieć należy wyższe urzędy **ministerjal-**

ne (wiceminister, szefowie Departamentów, Naczelny Prokurator i t. p.). „Urzędy” te bowiem związane są ściśle z administracją wojskową, za którą, jak już wiemy, Minister Spraw Wojskowych zawsze ponosi odpowiedzialność, — słuszne więc jest i zgodne z ust. 2 art. 45 Konst. wymaganie, aby Minister miał wpływ na nominację urzędnika, za którego działalność odpowiada przed Sejmem. Natomiast wszelkie inne nominacje w wojsku (oficerów, dowódców i t. p.), jako czynność należąca do dziedziny wewnętrznej organizacji armji, są pozostawione swobodnej decyzji Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych i powinny następować na przedstawienie właściwych przełożonych, bez potrzeby „konstrasygnowania” przez Ministra Spraw Wojskowych (który zresztą, nawiasem mówiąc, niekoniecznie musi być wojskowym, lecz może być np. prawnikiem lub finansistą, jak to się często zdarza we Francji i innych państwach o ustroju parlamentarnym).

Ostatniem wreszcie uprawnieniem konstytucyjnym Prezydenta Rzeczypospolitej, częściowo wkraczającym w dziedzinę Najwyższego Zwierzchnictwa, jest prawo darowania i złagodzenia kary w poszczególnych wypadkach skazania przez sąd wojskowy (art. 47 w związku z art. 85 Konst.). Wymienione „prawo łaski” nie jest uprawnieniem, związanem wyłącznie z funkcją Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych, lecz, jak już o tem była wzmianka jest ono atrybutem **sądowym** Głowy Państwa i dotyczy zarówno sądów powszechnych, jak i wojskowych. Z tych przeto względów przyjąć należy, iż przysługuje ono Prezydentowi Rzeczypospolitej zarówno w okresie pokoju jak i w czasie wojny i że zatem nie może być „delegowane” Naczelnemu Wodzowi.

Omówwszy w ten sposób uprawnienia konstytucyjne Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych oraz Naczelnego Wodza, zobaczymy z kolei, jak zostały one ujęte w późniejszych aktach prawnych, rozwijających w tym względzie przepisy Konstytucji marcowej.

Sprawie rozwinięcia przepisu art. 46 Konst. poświęcone jest przede wszystkim rozporządzenie ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 sierpnia 1926 r. o wydawaniu dekretów w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych (Dz. U. Nr. 79/26 poz. 444). Stanowi ono co następuje:

„Akty Prezydenta Rzeczypospolitej, regulujące w sposób ogólny sprawy w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych Państwa (art. 46 Konstytucji), nie zastrzeżone w Konstytucji dla władzy **ustawodawczej**, wydawane będą w postaci **dekretów** Prezydenta Rzeczypospolitej, **konstrasygnowanych** przez Ministra Spraw Woj-

skowych i ogłaszanych w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Zacytowane rozporządzenie wywołało w literaturze prawa konstytucyjnego zastrzeżenia co do zgodności jego z Konstytucją. Niezgodność ta ma polegać na tem, że „według art. 44 Konstytucji dekrety te powinny mieć także podpis Prezesa Rady Ministrów”, a nie tylko Ministra Spraw Wojskowych (Cybichowski, j. w., str. 107). Co do nas, to uważamy że można raczej mówić o przesadnej zgodności z Konstytucją rzezonego Rozporządzenia (tak je nadal w skróceniu będziemy nazywali), nigdy zaś o jego niezgodności.

Z przedstawionych bowiem wyżej wywodów naszych wynika, że dekrety Najwyższego Zwierzchnika nie są „aktami rządowymi” (wykonawczemi) i dlatego nietylko podwójne kontrasygnowanie ich (przez Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Wojskowych), ale nawet pojedyncze (przez samego Ministra Spraw Wojskowych)—jest całkowicie zbędne. Rozporządzenie, wprowadzając obowiązek kontrasygnowania dekretów przez Ministra, niepotrzebnie tylko wywołuje wrażenie, jakoby dekrety były czemś w rodzaju rozporządzeń wykonawczych, o których mówi art. 44 ust. 4 Konst. Rozporządzenie nie wspomina wprawdzie, że kontrasygnata nadaje „ważność” samemu aktowi i że Minister Spraw Wojskowych przez podpisanie dekretu bierze zań odpowiedzialność przed Sejmem, — tem niemniej jednak redakcję omawianego przepisu uznać należy za niefortunną, zwłaszcza że zawiera ona inne jeszcze braki.

Tak więc Rozporządzenie mówi o „aktach w zakresie Najwyższego Zwierzchnictwa, nie zastrzeżonych w Konstytucji dla władzy ustawodawczej”. Wynikałoby stąd, że Konstytucja „zastrzega” jakies „akty Najwyższego Zwierzchnictwa” dla władzy ustawodawczej. Tymczasem tak bynajmniej nie jest. Konstytucja odróżnia bowiem „ustawy” (art. 3) od „aktów, związanych z dowództwem” sił zbrojnych (art. 46); pierwsze wydaje Sejm (i Senat), drugie — Najwyższy Zwierzchnik (Naczelnny Wódz) armji. Wypadku jednak, aby Sejm mógł wydawać „akty Najwyższego Zwierzchnictwa”, lub Najwyższy Zwierzchnik — „ustawy”, Konstytucja nie przewiduje i przewidywać nie może.

Jest rzeczą oczywistą, iż Rozporządzenie, używając przytoczonego zwrotu, miało na myśli nie „akty Najwyższego Zwierzchnictwa”, zastrzeżone rzekomo Sejmowi i Senatowi, lecz przedmioty (materje) wojskowe, istotnie zastrzeżone dla drogi ustawodawczej (art. 5, 12, 13, 25 ust. 13, 85, 91, 122, 123 Konst.). Nie wszystko jednak, co dotyczy wojska, należy tem samem do pojęcia i zakresu „Najwyższego Zwierzchnictwa”. Wyjaśniliśmy bowiem wyżej, że zakres „aków Naj-

wyższego Zwierzchnictwa" rozciąga się tylko na sprawy taktyki oraz wewnętrznej organizacji armji i dalej nie sięga. Wszystkie inne materje wojskowe, bez względu na to czy są wyraźnie „zastrzeżone" dla władzy ustawodawczej, czy zastrzeżone nie są, należą do kompetencji Sejmu — zgodnie z ogólną zasadą art. 3 ust. 1 i 2 Konst.

Wynika stąd, że omówiony wyżej przepis Rozporządzenia należy rozumieć w ten sposób, iż do zakresu ogólnych aktów Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych należą sprawy wewnętrznej organizacji armji, oraz że akty te wydawane będą pod nazwą dekretów. Co się tyczy przepisu o kontrasygnowaniu dekretów, to oznacza on, że Minister Spraw Wojskowych przyjmuje dekret do wiadomości i obowiązuje się zastosować doń w swojej działalności administracyjno-wojskowej. Z tem wszystkim jednak wypada stwierdzić, że Rozporządzenie nadaje się do gruntownej nowelizacji, a raczej do zastąpienia go przez nowy akt ustawodawczy.

Należy jeszcze zaznaczyć, że Rozporządzenie nie mówi nic o wydawaniu dekretów Naczelnego Wodza (w czasie wojny). Dekrety takie, jak o tem wyżej była mowa, dotyczą tego samego zakresu, co i dekrety Najwyższego Zwierzchnika, różnią się od nich tylko tem, że oprócz podpisu Naczelnego Wodza zawierają jeszcze podpis Ministra Spraw Wojskowych. Kontrasygnata w danym wypadku, oprócz znaczenia, o którym mówiliśmy przy dekretach Najwyższego Zwierzchnika, oznacza nadto przyjęcie przez Ministra odpowiedzialności przed Sejmem za całokształt działalności Najwyższego Wodza. Określenie granic tej odpowiedzialności w przyszłej ustawie o sprawowaniu Naczelnego Dowództwa w czasie wojny jest postulatem doniosłym z tego względu, że Konstytucja jak wiemy, zawiera w tym względzie przepis zbyt ogólnikowy i mętny.

Na zasadzie art. 46 Konst. i omówionego przed chwilą Rozporządzenia wydany został dnia 6 sierpnia 1926 r. **dekret** o sprawowaniu dowództwa nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju i o ustanowieniu Generalnego Inspektora sił zbrojnych (Dz. U. Nr. 79/26 poz. 445). Akt ten (który niżej nazywać będziemy w skróceniu Dekretem) wymaga szczegółowego rozpatrzenia i porównania z analogicznymi przepisami Konstytucji, o których była mowa na właściwym miejscu.

Art. 1 Dekretu stanowi, że „Prezydent Rzeczypospolitej, jako Najwyższy Zwierzchnik sił zbrojnych Państwa, sprawuje nad nimi dowództwo przez Ministra Spraw Wojskowych", zaś art. 2 potwierdza i akcentuje tę zasadę, mówiąc, iż „Minister Spraw Wojskowych dowodzi bezpośrednio siłami zbrojnymi Państwa i kieruje sprawami tychże" oraz „ponosi odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za swoją działalność w urzędzie".

Z przepisów tych wynika przedewszystkiem, że Dekret rozwiązuje zagadnienie Najwyższego Zwierzchnictwa zgodnie z krytykowaną przez nas wyżej doktryną, która, jak wiemy wychodzi z założenia, iż „sprawowanie naczelnego dowództwa” nad armją jest równoznaczne ze „sprawowaniem władzy wykonawczej”. W myśl tedy Dekretu bezpośrednio i realne naczelne dowództwo nad wojskiem sprawuje nie Prezydent Rzeczypospolitej, lecz Minister Spraw Wojskowych. Ponadto Dekret rozciąga odpowiedzialność rzeczzonego Ministra przed Sejmem nietylko na sprawy „kierownictwa” (którego zresztą bliżej nie określa), lecz także na sprawy „dowództwa” sił zbrojnych. Stąd wynika, że „najwyższe” zwierzchnictwo (nadzór) nad armją sprawuje w gruncie rzeczy Sejm przez odpowiadającego przed nim Ministra. „Zwierzchnictwo” Prezydenta Rzeczypospolitej ogranicza Dekret tylko do prawa wydawania dekretów (o czem była już mowa przy omawianiu Rozporządzenia) oraz „mianowania i zwalniania” dowódców i oficerów, przyczem i to ostatnie prawo uwarunkowane jest, jak zobaczymy, odpowiednim „wnioskiem” — Rady Ministrów względnie Ministra Spraw Wojskowych.

Szczęśliwą natomiast inowacją Dekretu jest ustanowienie urzędu Generalnego¹⁾ Inspektora sił zbrojnych, jako czynnika **fachowego** w dziedzinie Najwyższego Zwierzchnictwa. Potrzeba istnienia takiego organu w republice, gdzie na stanowisko Głowy Państwa wybierany jest najczęściej polityk a nie generał, narzuca się sama przez się. Jest rzeczą oczywistą, iż urząd Generalnego Inspektora armji powinien być tak pomyślany, aby stanowił organ doradczy i zastępczy Najwyższego Zwierzchnika, od niego tylko zależny i przed nim wyłącznie odpowiedzialny, oraz aby zakres działania tego organu był wyraźnie odgraniczony od dziedziny administracji wojskowej.

Atoli Dekret inaczej ujmuje rolę i stanowisko Generalnego Inspektora sił zbrojnych. Stanowi on wprawdzie, że „Generalny Inspektor sił zbrojnych jest generałem, **przewidzianym na Naczelnego Wodza**”, ale zaraz potem zastrzega, że organ ten „**jest stałym zastępcą Ministra Spraw Wojskowych** we wszystkich sprawach, dotyczących przygotowania sił zbrojnych i Państwa do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego” (art. 3). Z tego wynika, że Generalny Inspektor jest doradcą fachowym i zastępcą nie Najwyższego Zwierzchnika, lecz Ministra Spraw Wojskowych, któremu wyłącznie podlega. Kompetencja z jednej strony Ministra Spraw Wojskowych z drugiej Generalnego Inspektora nie są wyraźnie rozgraniczone i obejmują zarówno

¹⁾ Lepszą byłaby nazwa „Naczelnny Inspektor”, jako bardziej zbliżona do nazwy „Naczelnny Wódz”.

dziedzinę dowództwa, jak i administracji sił zbrojnych, przyczem głos rozstrzygający we wszelkich kwestjach spornych ma, oczywiście, Minister.

Generalny Inspektor sił zbrojnych w myśl art. 1 p. „a” Dekretu jest mianowany i **zwalniany** „na podstawie uchwały Rady Ministrów, powziętej na wniosek Ministra Spraw Wojskowych”. Widzimy stąd, że Dekret wymaga, aby mianowanie Generalnego Inspektora odbywało się w ten sposób, co i Naczelnego Wodza na wypadek wojny (por. art. 46 Konst.). Przepis ten mógłby być celowym wtedy tylko, gdyby Dekret jednocześnie stanowił, że z chwilą wybuchu wojny Generalny Inspektor staje się z **samego prawa** Naczelnym Wodzem; inne ujęcie kwestji krępuje tylko Najwyższego Zwierzchnika w czasie pokoju i nie zapobiega konieczności **przemianowania** Generalnego Inspektora na Naczelnego Wodza w czasie wojny.

Natomiast wymaganie, aby „zwolnienie” Generalnego Inspektora sił zbrojnych następowało w ten sam uciążliwy i krępujący Najwyższego Zwierzchnika sposób — jest zarówno konstytucyjnie, jak i z punktu widzenia celowości nieuzasadnione. Wyjaśniliśmy już bowiem wyżej, że Konstytucja pozwala Najwyższemu Zwierzchnikowi swobodnie zwalniać Naczelnego Wodza w czasie wojny, — tembardziej więc w czasie pokoju Najwyższy Zwierzchnik powinien mieć nieskrępowaną możność odwołania swego Generalnego Inspektora. Uzależnienie Generalnego Inspektora armji od Ministra Spraw Wojskowych (a **przez** niego — od Sejmu) przy jednoczesnym **uniezależnieniu** tegoż Inspektora od Najwyższego Zwierzchnika — doprowadzić może tylko do zupełnego unicestwienia roli i stanowiska konstytucyjnego Głowy Państwa w dziedzinie Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych.

Tenże art. 1 p. „b” i „c” Dekretu stanowi, że mianowania (i odwołania) dowódców dywizyj, równorzędnych i wyższych, tudzież wszystkich oficerów następują „na wniosek Ministra Spraw Wojskowych”. Jedynie tylko „wnioski co do obsady stanowisk dowódców pułków i wyższych Minister Spraw Wojskowych **uzgadnia** z Generalnym Inspektorem sił zbrojnych” (art. 5). Słowem, obsada personalna armji zależy w gruncie rzeczy od Ministra Spraw Wojskowych, a więc od czynnika administracyjnego, mimo że, jak już wiemy, sprawy te nie mają nic wspólnego z „administracją” wojskową i należeć powinny wyłącznie do Najwyższego Zwierzchnika, działającego w danym wypadku zgodnie z przedstawieniami Generalnego Inspektora.

Widzimy stąd, że postanowienia Dekretu w przedmiocie sprawowania Najwyższego Zwierzchnictwa sił zbrojnych w czasie pokoju

nie są zadowolające ani z punktu widzenia konstytucyjnego ujęcia kwestji, ani z punktu widzenia celowości. Jeżeli stosowanie Dekretu w praktyce nie wywołało żadnych starć i nieporozumień, to zawdzięczać ten fakt można tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, że od 1926 r. stanowiska Ministra Spraw Wojskowych i Generalnego Inspektora sił zbrojnych są połączone w jednej osobie. marsz. J. Piłsudskiego. W nauce jednak należy abstrahować od osób i od czasu i dlatego musimy stwierdzić, że omówiony wyżej Dekret nadaje się również do gruntownej nowelizacji.

Na zakończenie trzeba jeszcze dla całokształtu obrazu wspomnieć, że rozporządzenie ustawodawcze Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 stycznia 1928 r. o stanie wojennym (Dz. U. Nr 8/28 poz. 54) nadaje Naczelnemu Wodzowi (art. 11) „prawo wydawania rozporządzeń i zarządzeń z mocą obowiązującą dla całego obszaru, objętego stanem wojennym, lub jego części. „Akty te nie pokrywają się z pojęciem dekretów, o których była mowa wyżej, lecz wkraczają w dziedzinę szerszą. Dotyczą one mianowicie: a) obrony Państwa, jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, b) bezpieczeństwa siły zbrojnej, c) osobistych i rzeczowych świadczeń wojennych, przymusowego wycofywania ludności i mienia; d) wzmocnienia służby bezpieczeństwa, e) regulowania zaopatrzenia ludności obszaru wojennego w artykuły pierwszej potrzeby, f) warunków zdrowotnych na obszarze wojennym, g) wycofywania władz i mienia państwowego, h) uiszczenia i usuwania wszystkiego, co mogłoby utrudnić działanie wojenne.

„Rozporządzenia“ Naczelnego Wodza są podpisywane tylko przez niego i ogłaszane w specjalnym Dzienniku Rozporządzeń (art. 11 ust. 5). Tracą one moc z chwilą uchylenia stanu wojennego (art. 22 ust. 5). Stan wojenny uchyla Wódz Naczelny (art. 22 ust. 3), lecz granice obszaru, objętego tym stanem ustala, zmienia i znosi rozporządzenie Rady Ministrów, wydane na wniosek Ministra Spraw Wojskowych (art. 1 ust. 2).

Widzimy stąd, że „rozporządzenia“ Naczelnego Wodza, o których mówi rozporządzenie o stanie wojennym, nie wynikają z istoty pojęcia naczelnego dowództwa, lecz mają swe źródło w t. zw. delegacji władzy prawodawczej (art. 3 ust. 5 Konst.). Z tego przeto względu bliższe omawianie treści rozporządzenia o stanie wojennym oraz zakresu odnośnych uprawnień Naczelnego Wodza, nadanych mu rzeczonym rozporządzeniem, wykraczałoby poza ramy niniejszych rozważań. Ograniczamy się przeto tylko do samego stwierdzenia faktu posiadania przez Naczelnego Wodza szerokich uprawnień o charakterze prawodawczym.

Reasumując nasze uwagi, należy przyjąć do wniosku, że Konstytucja

tucja z dnia 17 marca 1921 r. zbyt pobieżnie i ogólnikowo potraktowała dziedzinę uprawnień Najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych. Niektóre zagadnienia z tego zakresu ujęte zostały przez nią niejasno, a nawet wręcz błędnie. Dlatego też zastosowanie odnośnych przepisów Konstytucji w praktyce musi nastęrczać poważne trudności i prowadzić do niezgodnego z istotą i charakterem siły zbrojnej ich rozwiązywania. Niektóre z tych braków dadzą się, jak staraliśmy się uzasadnić, usunąć w drodze zwykłych ustaw, rozwijających art. 46 Konst., radykalna jednak reforma nastąpić może tylko w drodze rewizji ustawy konstytucyjnej.

Mjr. K. S. Dr. Mieczysław Guentner.

Kilka uwag o art. 3 c) ustawy o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych.

Ustawa z dnia 2 kwietnia 1925 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 312), która weszła w życie z dniem 8 maja 1925 r., określa w Art. 3-im granice, w jakich uposażenie służbowe oficerów i szeregowych zawodowych może ulec zapowiedzeniu, zajęciu sądowemu i administracyjnemu oraz innym środkom zabezpieczenia.

W ustępach a), b), d), e) powyższego artykułu oznaczył ustawodawca maksymalną procentową wysokość uposażenia, którą na podstawie poszczególnych tytułów można potrącić.

Przedmiotem moich uwag chcę uczynić ust. c) tegoż artykułu, który brzmi dosłownie:

„c) o ile w rachubę wchodzi potrącenia na podstawie orzeczeń sądowych oraz zarządzeń administracyjnych, to łącznie nie mogą przekraczać 10%, a w wypadkach obowiązku alimentacji 30% uposażenia; o ile roszczenie alimentacyjne przysługuje osobie, na którą wojskowy pobiera dodatek ekonomiczny w myśl art. 4 ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), wówczas dodatek ten ma być wypłacony odnośnej osobie niezależnie od potrąceń z uposażenia”;

Ustęp powyższy zawiera zatem w pierwszej części postanowienie na wypadek zbiegu potrąceń z tytułu orzeczeń sądowych oraz zarządzeń administracyjnych z potrąceniami z tytułu roszczeń alimentacyjnych, w drugiej części zaś postanawia, kiedy dodatek ekonomiczny ma być wypłacony osobie, której przysługuje roszczenie alimentacyjne.

Interpretacja drugiej części tego ustępu, przy stosowaniu go w praktyce, może nasunąć pewne wątpliwości, które wymagają wyjaśnienia.

W szczególności chodzi o odpowiedź na pytanie: czy dodatek ekonomiczny ma być zawsze wypłacony osobie, której przysługuje roszczenie alimentacyjne, a na którą wojskowy dodatek ten pobiera, czy tylko w wypadku zbiegu potrąceń z tytułu roszczeń alimentacyjnych z potrąceniami z innych tytułów a więc w tym wypadku, gdy z powodu tego zbiegu, potrącenia z tytułu roszczeń alimentacyjnych nie dosięgają 30% uposażenia (Art. 3. a)?

Jak wynika z treści Art. 5 ustawy z dnia 2 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 312), dodatek ekonomiczny zasadniczo nie podlega potrąceniu, albowiem potrąceń dokonywa się z uposażenia, wypłacanego na zasadzie art. 3 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924), ostatniego ustępu art. 4 oraz 118 tejże ustawy a więc z zasadniczego uposażenia dodatku stołecznego i kresowego oraz dodatku wyrównawczego.

Art. 3. c) ustawy o potrąceniach wprowadza zatem wyjątek od powyższej zasady na korzyść niektórych osób, posiadających roszczenia alimentacyjne.

Studując treść tego ostatniego przepisu możnaby dojść do wniosku, że dodatek ekonomiczny ma być wypłacony osobie, której przysługuje roszczenie alimentacyjne a na którą wojskowy dodatek ten pobiera, jedynie w wypadku zbiegu potrąceń z tytułu roszczeń alimentacyjnych z potrąceniami z innych tytułów a to z uwagi na uszczuplenie alimentów, spowodowane zbiegiem potrąceń.

Za słusznością takiej interpretacji mógłby przemawiać fakt, że ustawodawca zamieścił przepis o obowiązku wypłacenia dodatku ekonomicznego właśnie w pktcie c) Art. 3 ustawy o potrąceniach, który mówi o ich zbiegu, a nie w pktcie a) tegoż Art., gdzie ogólnie i bez zastrzeżeń ustala wysokość potrąceń z tytułu obowiązku alimentacji na 30%. Z porównania bowiem postanowień pktu a) Art. 3-go z pkttem c) tegoż Art. ustawy o potrąceniach zdawałoby się wynikać, że przepis pktu c) tego Art. jest przepisem wyjątkowym od ogólnie przyjętej zasady, mającym na celu rekompensatę dla pewnych osób, uprawnionych z tytułu alimentacji, za uszczuplone alimenty w wypadku zbiegu potrąceń.

Tego rodzaju interpretacja ma jedynie pozory słuszności; bliższe jednak wniknięcie w treść pktu c) Art. 3-go ustawy o potrąceniach pozwala dojść do wniosku, że część druga tego punktu zawiera samodzielny i generalny przepis prawny, nie łączący się ściśle

z pierwszą częścią tegoż punktu, traktującą o zbiegu potrąceń i że fakt zamieszczenia tego postanowienia, jako drugiej części pktu c) Art. 3-go ustawy o potrąceniach, nie może mieć decydującego znaczenia wobec braku ściślejszego związku między częścią pierwszą a drugą tegoż punktu.

Gdyby ustawodawca zamierzał przez umieszczenie drugiego ustępu w punkcie c) Art. 3-go ustawy o potrąceniach, zapewnić osobom, tam wymienionym, jedynie rekompensatę w dodatku ekonomicznym za uszczuplone alimenty w wypadku zbiegu potrąceń, byłby niewątpliwie wyraźnie postanowił, że w tym wypadku mają być uszczuplone alimenty, uzupełnione z dodatku ekonomicznego aż do ewentualnego zupełnego wyczerpania tego dodatku. Skoro zaś ustawodawca wyraźnie tego nie postanowił, byłoby rzeczą niezrozumiałą, dlaczego przy zbiegu potrąceń miałyby być wypłacany osobie alimentowanej cały dodatek ekonomiczny, na nią pobierany a nie tylko taka część dodatku ekonomicznego, któraby wyrównała uszczuplone alimenty do wysokości 30% uposażenia, gdyż w ten sposób roszczenia alimentacyjne w wypadku zbiegu z roszczeniami z innych tytułów byłyby niejednokrotnie bez żadnej logicznej racji korzystniej traktowane od tych roszczeń alimentacyjnych, które nie mają żadnej konkurencji, bo mogłyby otrzymywać w nadwyżce ponad 30% uposażenia niejako premję, niedającą się żadnym argumentem uzasadnić.

Równie niezrozumiałą i nie dającą się logicznie uzasadnić rzeczą byłoby pozostawienie jedynie poza wypadkiem zbiegu potrąceń, całego dodatku ekonomicznego tej osobie wojskowej, na której ciąży obowiązek alimentacji i której potrąca się tytułem alimentów pewną procentową część uposażenia.

Jak to wynika z brzmienia ust. 1-go Art. 4-go ustawy z dnia 9 października 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) dodatek ekonomiczny ustanowiony został „dla utrzymującego rodzinę” a więc właśnie ze względu na obowiązek alimentacji, co jeszcze wyraźniej podkreśla ust. 5-ty tegoż Art. postanawiając, że „w razie, gdy na mężu ciąży obowiązek alimentowania żony, suma dodatku ekonomicznego na żonę nie może przewyższać sumy alimentacji”.

Otóż z wyraźnego postanowienia drugiego zdania pktu c) Art. 3-go ustawy o potrąceniach, że dodatek ekonomiczny ma być wypłacony niezależnie od potrąceń z uposażenia jedynie tej osobie, mającej roszczenia alimentacyjne na którą wojskowy pobiera ten dodatek, wynika niewątpliwie, że ustawodawca, zgodnie z przeznaczeniem dodatku ekonomicznego chciał stworzyć pewien przywilej na rzecz tego rodzaju osób i to bez względu na to, czy w danym wypadku zachodzi

zbieg potrąceń, o którym mowa w pierwszej części pktu c) Art. 3-go ustawy o potrąceniach, czy też nie.

Ze taka właśnie a nie inna była wola ustawodawcy wynika niezbicie z treści sprawozdania Komisji Wojskowej o rządowym projekcie ustawy o opotrąceniach z uposażenia osób wojskowych (Sejm Rzplitej Polskiej, Okres I, druk Nr. 1579), w którym Komisja Wojskowa po szeregu ogólnych uwag na temat tego projektu, przy omawianiu poszczególnych tytułów i wysokości potrąceń, wypowiada wyraźnie:

„W trzecim wypadku ustawa przewiduje potrącenia z uposażenia na wypadek alimentacji i to do wysokości 30% uposażenia, przypadającego do wypłaty, z tem, że dodatki rodzinne, wynikające z ustawy o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska, siłą rzeczy przypadają w tym wypadku na rzecz osób alimentowanych niezależnie od wymienionych 30%“.

Jak wynika z tego, co wyżej powiedziałem, źródłem wątpliwości, jakie na pierwszy rzut oka może nasunąć tekst pktu c) Art. 3-go ustawy o potrąceniach, jest niefortunne połączenie w tym punkcie dwóch przepisów prawnych, nie pozostających ze sobą w żadnym związku i zawierających zupełnie odrębne i samodzielne postanowienia w dwóch różnych kwestjach.

Wątpliwości te jednak muszą zniknąć wobec zupełnie stanowczej woli ustawodawcy, której wyrazem jest przytoczony wyżej ustęp sprawozdania Komisji Wojskowej Sejmu.

A zatem dodatek ekonomiczny, pobierany przez wojskowego na osobę, której przysługuje roszczenie alimentacyjne, ma być zawsze wypłacony tej osobie niezależnie od potrąceń z uposażenia a nie jedynie w wypadku zbiegu potrąceń.

Mjr. K. S. Dr. Stanisław Gotwald.

Przestępstwa karane dyscyplinarnie.

Niewykorzystywanie przez przełożonych dyscyplinarnych praw karnia za te przestępstwa *).

Przełożeni dyscyplinarni, których charakter i zakres władzy dyscyplinarnej został ściśle określony przepisami dyscyplinarnymi, zawartymi w części IV reg. sł. wewn. ($\frac{O. I}{1925}$ IV), zostali na mocy tych przepisów uposażeni w bardzo szerokie stosunkowo uprawnienia pod względem swej władzy dyscyplinarnej.

Udzielenie tego szerokiego zakresu władzy dyscyplinarnej przełożonym dyscyplinarnym było koniecznym, a to celem ułatwienia im spełnienia tej ważnej roli, do jakiej są powołani z racji ich stanowiska służbowego, — a mianowicie do utrzymania karności oraz porządku w wojsku.

Utrzymanie bowiem karności u podwładnych jest podstawowym obowiązkiem przełożonego; przełożony musi przeprowadzić wszystkie swoje rozkazy, nie cofając się nawet przed najenergiczniejszymi środkami.

W myśl wskazań zawartych w rozdziale „C” część II reg. sł. wewn., karność wymaga **bezwzględnego i surowego** ukarania tego, kto nie wykonywa wydanych rozkazów lub nie postępuje według obowiązujących przepisów, zaś przełożony powinien pamiętać, że zasadniczym warunkiem karności jest wychowanie żołnierza w bezwzględnej posłuszeństwie.

*) Artykuł niniejszy przeznaczony jest głównie dla przełożonych dyscyplinarnych w wojsku.

Przedmiotem karania dyscyplinarnego są wedle § 3 przepisów dyscyplinarnych:

- a) przewinienia przeciwko karności, porządkowi wojskowemu i przepisom służbowym, nie podpadające pod postanowienia karne obowiązujących ustaw;
- b) **przestępstwa pospolite i wojskowe, których ukaranie dyscyplinarne w wypadkach mniejszej wagi jest dopuszczalne w myśl § 2 ustawy o wojskowym postępowaniu karnem wraz ze zmianami wprowadzonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 368).**

W niniejszym artykule chcę omówić bliżej tę drugą grupę, wymienioną w pktcie b), która dotyczy przestępstw mogących być przedmiotem karania bądź to na drodze dyscyplinarnej, bądź też na drodze sądowno-karnej.

Otóż jak praktyka wykazuje, — przełożeni dyscyplinarni, mimo tego, że zostali ze względu na istotny interes służby wojskowej uposażeni na mocy przepisów dyscyplinarnych w tak szeroki zakres władzy dyscyplinarnej, nie wykorzystują należycie tych swych uprawnień w tym wypadku, gdy chodzi o stosowanie kar za przestępstwa wojskowe i pospolite, objęte grupą b) wspomnianego przepisu § 3 przepisów dyscyplinarnych; prowadzi to w skutkach do bardzo ujemnych rezultatów.

Sądy bowiem wojskowe są ciągle jeszcze obarczone w bardzo dużym stopniu błahemi, pod względem nasilenia przestępczego mało-znacznymi sprawami karnymi, — które z korzyścią dla interesu dyscypliny wojskowej, jakoteż dla interesu Skarbu Państwa mogłyby być rozpatrywane przez przełożonych dyscyplinarnych na drodze postępowania dyscyplinarnego.

Interes dyscypliny wojskowej leży tu przedewszystkiem w tem, że kara bywa wymierzana i wykonywana bezzwłocznie po dokonaniu odnośnego przestępstwa, — a tem samem osiąga swój właściwy cel, t. j. wychowawczo-poprawczy, oraz, że przez to oddziaływa się także dodatnio na innych podwładnych, którzy mają możność naocznego przekonania się, że wszelkie objawy niesubordynacji wojskowej, czy też inne przestępstwa mniejszej wagi są energicznie zwalczane przez ich przełożonego.

Trzeba mianowicie mieć tu na uwadze, — że o ile sprawa tego rodzaju zostanie skierowaną do postępowania sądowno-karnej, — to ze względów proceduralnych nie może ona być tak szybko załatwioną, jak to ma miejsce w postępowaniu dyscyplinarnem, a kara zostanie wymierzona po dość długim stosunkowo upływie czasu od chwili dokonania przestępstwa, — a zatem nie osiągnie już tego

skutku, — jaki sprowadza bezzwłocznie i doraźne ukaranie przez przełożonego dyscyplinarnego. Nie wchodzi tu też w rachubę ten wzgląd, jakoby w postępowaniu karno-sądowym wymierzana kara miała być ostrzejszą, — albowiem sankcje karne przepisów dyscyplinarnych w ramach których dozwolonem jest wymierzanie kar, są dość surowe i wystarczające dla uczynienia zadość przez stosowanie ich, — istotnym potrzebom dyscypliny wojskowej; a zresztą, jak praktyka wykazuje, — kary stosowane w takich wypadkach przez sądy wojskowe, — nie odbiegają najczęściej wielce pod względem ich surowości od kar wymierzanych w postępowaniu dyscyplinarnem. Dzieje się zaś to z tego powodu, że przekazywane są sądom niejednokrotnie przez przełożonych dyscyplinarnych sprawy o tak drobne przestępstwa, iż niemożliwem jest z punktu widzenia zasad sprawiedliwości, stosowanie za nie kar ostrzejszych.

Winno się mieć również tu na uwadze i to, że w wypadku odstąpienia sprawy sądowi, — podwładny może być osadzony w areszcie śledczym, względnie dla odbycia krótkotrwałej kary w wojskowym zakładzie karnym; tu styka się on z przestępcami najrozmaitszych kategorii i jeżeli jest osobnikiem o słabym charakterze, najczęściej ulega wpływowi jednostek o niskim poziomie moralnym, a opuszczając mury więzienne, wraca do swego oddziału macierzystego zdeprawowany moralnie, co się odbija nie tylko na jego życiu w przyszłości, ale też wywiera zgubny wpływ na otoczenie.

Jak już nadmienilem, to oprócz tych istotnych względów dyscypliny wojskowej, także wzgląd na interes Skarbu Państwa przemawia za tem, by przełożeni dyscyplinarni nie przekazywali omawianych spraw karnych sądowi.

Z postępowaniem bowiem karno-sądowym są związane liczne wydatki dla Skarbu Państwa, jak opłata kosztów podróży dla obwinionych, eskortantów, koszta rozprawy głównej, wypłata należności świadkom i t. p.

Zdarza się również często, że na tle przekazywania sądom drobnych spraw przychodzi do nieporozumień między wojskowymi władzami sądowymi a przełożonymi formacyj wojskowych, którzy, chcąc pozbyć się jednostki, wyłamującej się z pod ogólnej dyscypliny, oddają ją do dyspozycji sądu, władze sądowe zaś, z uwagi na niezbyt ciężki charakter przestępstwa, odsyłają przestępcę z powrotem, pozostawiając go na wolnej stopie.

Zastanawiając się nad przyczynami daczego przełożeni dyscyplinarni tak zbyt często rezygnują z przysługujących im praw dyscyplinarnych i odstępują sprawy sądom wojskowym o przestępstwa mogące być załatwione w drodze dyscyplinarnej, i to mimo tego, iż

w interesie dyscypliny wojskowej, jak już wykazałem, to nie leży, dochodzi się do wniosku, że jedną z najgłówniejszych przyczyn jest ta, iż poszczególni przełożeni dyscyplinarni nie są należycie obznajmieni z odnośnymi przepisami ustawowemi, normującemi tę sprawę, i przy wyłaniających się w stosowaniu praktycznym tych przepisów wątpliwościach, skłaniają się raczej do odstąpienia sprawy sądowi, aniżeli do załatwienia jej we własnym zakresie.

Pisząc niniejszy artykuł w tej myśli, że dostanie się do wiadomości interesowanych, postaram się zebrać te najważniejsze przepisy ustawowe, które dotyczą omawianego przedmiotu, a co w pewnej mierze może poszczególnym przełożonym dyscyplinarnym ułatwić zadanie przy praktycznym tychże przepisów stosowaniu.

Jak to już na wstępie zazaczyłem o dopuszczalności karania przestępstw wojskowych i pospolitych w drodze dyscyplinarnej stanowi pkt. b) § 3-go przepisów dyscyplinarnych, który brzmi: „**dyscyplinarnie karze się za: przestępstwa wojskowe i pospolite, których ukaranie dyscyplinarne w wypadkach mniejszej wagi jest dopuszczalne w myśl § 2 ustawy o wojskowym postępowaniu karnem wraz ze zmianami wprowadzonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 59 poz. 368)**”.

Wyrażenie „karze się dyscyplinarnie” należy rozumieć w tem znaczeniu, że przy tego rodzaju ukaraniu (gdy sprawa nie zostaje odstąpioną sądowi), nie mogą być stosowane kary przewidziane w obowiązującym kodeksie karnym wojskowym, czy też powszechnym jak więzienie, twierdza, grzywna, — lecz wyłącznie te rodzaje kar dyscyplinarnych, które są przewidziane w § 16 przepisów dyscyplinarnych, t. j. zarówno kary porządkowe jakoteż kary aresztu — który dzieli się na lekki, średni, ścisły, domowy zwykły i obostrzony.

Przy wymierzaniu tych kar muszą być w szczególności przestrzegane te wszystkie postanowienia § 17, § 18 i § 19 przepisów dyscyplinarnych, które określają z osobna wysokość i rodzaj kar stosowanych względem oficerów, podoficerów, st. szeregowców i szeregowców, — jak również postanowienia przepisów dyscyplinarnych od § 22 do § 36 włącznie, które mówią o zakresie władzy dyscyplinarnej poszczególnych przełożonych, a to począwszy od dowódcy kompanji wzwyż.

Z brzmienia pkt. b) § 3 przepisów dyscyplinarnych wynika dalej, że ukaranie za przestępstwa wojskowe i pospolite może nastąpić „w wypadkach mniejszej wagi”, — a więc w wypadkach o mniejszem znaczeniu, gdy skutki czynu przestępnego będą małoważne, zaś zła wola sprawcy nieznaczną.

O zaliczeniu przestępstwa do wypadku mniejszej wagi będzie decydował zatem odnośny przełożony dyscyplinarny, który ustalając w toku przeprowadzonych dochodzeń w myśl § 8 przepisów dyscyplinarnych stan faktyczny odnośnego przestępstwa i towarzyszących mu okoliczności, — będzie miał możność przy tej sposobności przekonać się o ciężkości tego przestępstwa, biorąc przytem pod uwagę rodzaj i stopień przewinienia, ujemne dla służby skutki popełnionego czynu, dotychczasowe zachowanie się winnego, jego stanowisko i t. p.

Jeżeli przełożony dyscyplinarny, ustalając stan faktyczny przestępstwa i oceniając stopień jego wysokości, dojdzie do przekonania, że zakres jego władzy dyscyplinarnej jest zbyt szczupły dla wymierzenia kary za dane przestępstwo, to przez to samo nie jest jeszcze zmuszony do odstąpienia sprawy do postępowania karno-sądowego, albowiem ma tu możność zastosowania §-fu 13 przepisów dyscyplinarnych, w myśl którego niższy przełożony przedkłada sprawę dyscyplinarną do rozstrzygnięcia wyższemu przełożonemu. jeżeli uważa, że przysługujący mu zakres karania w danym razie jest niewystarczający.

Regulamin służby wewnętrznej cz. IV nie wylicza w pktcie b) § 3 przep. disc. szczegółowo tych przestępstw wojskowych i pospoliczych, których ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest możliwe — lecz powołuje się na przepis § 2 ustawy o wojskowym postępowaniu karnem.

Brzmienie § 2 ustawy o wojskowym postępowaniu karnem zostało zmienione przepisem art. 152 nowego kodeksu karnego wojskowego, ogłoszonego w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 328).

Ten ostatni zatem przepis satnowi podstawę prawną dla stosowania kar dyscyplinarnych za omawiane przestępstwa i zachodzi konieczność szczegółowego zaznajomienia się z jego postanowieniami.

W myśl zatem art. 152 k. k. w. może nastąpić z pominięciem postępowania sądowego ukaranie w drodze dyscyplinarnej według obowiązujących przepisów dyscyplinarnych w następujących wypadkach mniejszej wagi:

I. za występki, przewidziane w kodeksie karnym wojskowym:

a) za samowolne oddalenie się ze swej jednostki, opuszczenie swego stanowiska służbowego, trzymanie się z umysłu zdala od swej jednostki lub swego stanowiska służbowego oraz za samowolne przekroczenie udzielonego urlopu (art. 48 k. k. w.).

Za samowolne oddalenie się uważa się również, jeżeli żołnierz w polu zaniecha przyłączyć się z powrotem do jednostki,

od której się odłączył lub do jednostki najbliższej, oraz gdy nie zamelduje się natychmiast po skończeniu niewoli w jednej z jednostek.

Przy samowolnem oddaleniu się, jeżeli nieobecność trwała dłużej niż dni siedem, a w polu dłużej niż trzy dni, — powinno się wymierzać karę dyscyplinarną surowszą, — gdyż sankcja karna w postępowaniu sądowem grozi tu aresztem średnim lub ścisłym na czas od dni czternastu począwszy (art. 50 k. k. w.).

Za samowolne zaś oddalenie się w polu można karać dyscyplinarnie, jeżeli nieobecność trwała do siedmiu dni włącznie, — gdyż po tym terminie w myśl ustawy trzeba już sprawę skierować do postępowania sądowego (art. 51 k. k. w.).

Przy tych wszystkich stanach samowolnego oddalenia się, a więc przy oddaleniu się z jednostki, opuszczeniu swego stanowiska służbowego, trzymaniu się zdala od swej jednostki lub swego stanowiska służbowego i przy przekroczeniu urlopu trzeba pamiętać o tem, że sprawca przez cały czas swej nieobecności musi mieć zamiar powrotu do służby, gdyż gdyby takiego zamiaru nie posiadał, lecz chciał się trwale uchylić od ustawowego lub dobrowolnego przyjętego obowiązku wojskowego, — dopuściłby się występku dezercji, za który ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest niedopuszczalne;

b) za samowolne uwolnienie się z aresztu (art. 63 k. k. w.).

Aresztowanie w tym wypadku może być zarządzone tak przez władzę wojskową, jakoteż cywilną, jednak musi się ono opierać na podstawie prawnej, t. j. musi być zarządzone przez tego, kto jest z mocy prawa do tego upoważniony, a sprawca musi być powiadomiony o tem, iż został aresztowany.

Na stan faktyczny przestępstwa nie wpływa sposób ograniczenia wolności osobistej; to ograniczenie wolności osobistej może polegać na zamknięciu w areszcie na oddaniu sprawcy pod dozór wartownika, związaniu go i t. p.;

c) za naruszenie w służbie lub w związku z czynnością służbową czci należnej przełożonemu, głośne uskarżanie się lub sprzeciwianie się naganie (art. 73 cz. I k. k. w.).

W myśl reg. sł. wew. cz. II pkt. 32 i 36 podwładny i młodszy ma okazywać przełożonym i starszym należne im uszanowanie w służbie i poza służbą, zarówno w słowie jak i piśmie. Podwładnemu i młodszemu nie wolno w żadnym wypadku zapomnieć o szacunku i grzeczności względem przełożonych i starszych. Pod żadnym warunkiem nie wolno ich wyszydzać, o nich źle mówić, a zwłaszcza krytykować ich zarządzeń.

Poza służbą są obowiązani podwładni do pełnego szacunku względem przełożonych. Uchybienia zatem przeciwko tym kardynalnym zasadom czci i szacunku względem przełożonych winny być w ramach tego przepisu ustawowego karane.

Jeżeli naruszenia czci dopuszczono się pod bronią, co ma miejsce wtenczas, gdy sprawca dla spełnienia obowiązku służbowego jest uzbrojony i pozostaje pod dowództwem przełożonego, albo wobec zebranych szeregowych, t. j. gdy oprócz przełożonych i biorących udział w przestępstwie, jest obecnych co najmniej trzech żołnierzy zebranych w celach służbowych, albo wreszcie gdy to naruszenie czci przedstawia się jako groźba, to wtenczas ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest wykluczone i sprawę należy skierować do postępowania sądowego;

- d) za świadomie kłamliwą odpowiedź przełożonemu w sprawach służbowych (art. 74 k. k. w.). Odpowiednikiem tego przepisu ustawowego jest pkt. 16 reg. sl. wewn. cz. I, w myśl którego żołnierza polskiego obowiązuje odwaga nie tylko w czynach, lecz i w mowie. Żołnierz mówi śmiało prawdę nie tylko dlatego, że za kłamstwo grozi kara, lecz z pogardy dla kłamstwa.

Za uchybienie zatem temu obowiązkowi służbowemu musi być żołnierz ukarany.

Z treści powyższego przepisu wynika, że pytanie musi dotyczyć spraw służbowych, a więc takich, które wynikają ze stosunku służbowego sprawcy; sprawami służbowymi zatem mogą stać się nawet sprawy prywatne, — o ile one mają znaczenie dla stosunku służbowego.

Jeżeli sprawca w toku wdrożonego przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego za przewinienie dyscyplinarne, powie przełożonemu nieprawdę, to będzie odpowiadał za naruszenie art. 74 k. k. w.; — inaczej sprawa przedstawia się w postępowaniu sądowemu, gdzie sprawca ma prawo swobodnej obrony;

- e) za obrazę przełożonego lub starszego w stopniu służbowym. — przyczem winno się zastosować surowszą karę dyscyplinarną, jeżeli obraza ta nastąpiła w służbie lub w związku z czynnością służbową (art. 75 cz. I k. k. w.).

Natomiast jeżeli obrazę popełniono przez rozpowszechnianie pism, utworów lub wizerunków, lub jeżeli przedstawia się ona jako obraza oszczercza, — wtenczas powołanym jest tylko sąd do ścigania.

O ile przy uchybieniu czci w myśl art. 73 k. k. w. narusza sprawca ten kardynalny obowiązek szacunku jakim winien być otoczony przełożony ze strony swych podwładnych, — to przy

obrazie narusza on godność osobistą przełożonego i starszego stopniem, — gwałcąc równocześnie autorytet służbowy przełożonego.

Obraza ma miejsce nie tylko gdy jest osobistą (oczną), a zatem w obecności przełożonego, lecz i wówczas, gdy jest zaoczna, t j. nastąpiła w jego nieobecności.

Zaoczna jednak obraza musi być dokonana wobec jednej lub więcej osób, — nie est jednak koniecznem, by obrażony o tej obrazie wiedział.

Obraza oszczercza zachodzi wówczas, gdy sprawca świadomie kłamliwie, w zamiarze pohańbienia, stawia przełożonemu, względnie starszemu stopniem jakiś konkretny zarzut, — który jest sprzeczny z zasadami honoru lub uczciwości;

f) za nieposłuszeństwo, które może się uwydatniać jako: 1) niewykonanie rozkazu w sprawach służbowych, 2) samowolna zmiana rozkazu w sprawach służbowych i 3) przekroczenie rozkazu w sprawach służbowych (art. 76 k. k. w.).

Co się tyczy zamiaru sprawcy, — to musi on być umyślny we wszystkich tych trzech rodzajach nieposłuszeństwa.

Rozkaz w sprawach służbowych dotyczy tych wszystkich czynności, które są wpływem wojskowego stosunku służbowego i są związane z zadaniami wojska i służby wojskowej.

Reg. sł. wewn. cz. II rozdz. D. normuje w pkt. 27, 28, 29, 30 i 31 sposób wykonywania rozkazów przez podwładnych, podkreślając, że rozkaz przełożonego ma być wykonany odczoco, jak najdokładniej, we właściwym czasie, i według zamiaru rozkazującego; podwładny ma obowiązek nie wykonać tylko takiego rozkazu, który nakazuje dokonanie czynności ściganej przez ustawy karne;

g) za nieposłuszeństwo w pktcie f) wymienione jeżeli pociągnie za sobą znaczną szkodę lub niebezpieczeństwo znacznej szkody, — przyczem w tym ostatnim wypadku kara winna być łagodniejszą aniżeli przy rzeczywistem zaistnieniu szkody (art. 77 k. k. w.).

Co się tyczy pojęcia szkody, — to ma ona miejsce nie tylko w razie wyrządzenia jej skarbowi państwa, ale może to być i szkoda moralna, np. wyrządzona dobremu imieniu wojska. szkoda, którą poniosła osoba prywatna i t. p.;

h) za wyraźną odmowę posłuszeństwa lub wyrażenie nieposłuszeństwa słowami, gestami lub innemi działaniami, za wzywianie przełożonego do wytłumaczenia się co do otrzymanego odeń rozkazu służbowego lub nagany, oraz za trwanie w nieposłu-

szeństwie mimo powtórzenia rozkazu służbowego (art. 78 kkw). Wyrażna odmowa posłuszeństwa ma miejsce wówczas, kiedy podwładny otrzymawszy rozkaz, oświadcza wprost, że rozkazu nie wykona. Przy innych wymienionych tu stanach nieposłuszeństwa, podwładny nie oświadcza wprost, że rozkazu nie wykona, — ale zachowuje się w stosunku do otrzymanego rozkazu w ten sposób iż z tego jego zachowania się niewątpliwie jest widocznem, że rozkazu wykonać nie chce (słowa, gesty, inne działania).

Przy trwaniu w nieposłuszeństwie mimo powtórzenia rozkazu służbowego jest koniecznem, by były wydane 2 po sobie następujące rozkazy, dotyczące wykonania tej samej czynności służbowej i żeby pierwszy z tych rozkazów mógł być wykonany przed wydaniem drugiego rozkazu;

- i) za nadużycie władzy służbowej w stosunku do podwładnego, popełnione przez pożyczanie pieniędzy lub przyjęcie podarunku bez uprzedniej wiedzy wspólnego przełożonego; art. 99 k. k. w.;
- j) za podejmowanie bez upoważnienia czynności, którą można podjąć tylko z mocy prawa rozkazywania lub karania (art. 105 k. k. w.).

Ustawa ma tu na myśli przełożonych, którzy nadużywają swej władzy względem podwładnych.

Każdy przełożony ma z racji swego stanowiska służbowego, dla spełnienia właściwych zadań wojska,—pewną sferę uprawnień i upoważnień, — w ramach których może on wydawać rozkazy służbowe. Jeśli przełożony, wydając taki rozkaz, przekracza tę sferę uprawnień, wówczas postępuje bezprawnie i zostaje za to pociągnięty do odpowiedzialności. Przełożonemu przysługuje również w myśl przepisów dyscyplinarnych pewien zakres władzy dyscyplinarnej względem swych podwładnych; jeżeli przełożony, który wie o tem, że nie jest przełożonym dyscyplinarnym, to znaczy nie ma prawa dyscyplinarnego karania w ogólności, albo też nie ma go w stosunku do odnośnego podwładnego i — pomimo tego karę dyscyplinarną wymierza, — to wówczas narusza przepis powyższego artykułu kkw.;

- k) za obrazę podwładnego lub obchodzenie się z nim niezgodnie z przepisami (art. 106 cz. 1 kkw.).

W razie obrazy oszczerczej musi być sprawa skierowana do sądu.

Co się tyczy pojęcia obrazy oszczerczej, to zobacz pkt. e).

Sprzeczne z przepisami obchodzenia się ma miejsce w razie postępowania przełożonego w stosunku do podwładnego wbrew przepisom służbowym i regulaminom.

Stosunek przełożonego do podwładnego został ogólnie unormowany w pkt. 19 — 22 Reg. sł. wewn. cz. II, — w myśl których przełożony powinien odnosić się do swych podwładnych życzliwie i sprawiedliwie, nie wolno mu poniżać osobistej godności podwładnego, powinien widzieć w nim towarzysza broni i współobywatela, a troska o jego dobro winna być świętym obowiązkiem każdego przełożonego;

- 1) za umyślne i bezprawne **uszkodzenie, niszczenie lub porzucenie przedmiotu służbowego** (art. 120 k. k. w.).

Sprawca musi tu mieć zamiar umyślny uszkodzenia, zniszczenia lub porzucenia przedmiotu służbowego, to znaczy musi chcieć to uczynić, lub też godzić się z tem, że ten przedmiot zostanie uszkodzony, zniszczony lub porzucony.

Przedmiot służbowy jest ten, który stanowi własność skarbu państwa lub jednostki wojskowej i jako taki jest przeznaczony do użytku służbowego, np. przedmioty zakwaterowania, broń, samochody wojskowe, samoloty i t. p.

Sprawca nie musi otrzymać taki przedmiot do użytku służbowego;

- 1) 1) za dopuszczenie się podczas służby lub z naruszeniem wojskowego stosunku służbowego kradzieży albo przywłaszczenia przedmiotów dostępnych lub powierzonych sprawcy z powodu służby albo jego stosunku służbowego, jakoteż za dopuszczenie się wśród powyższych warunków oszustwa,
- 2) za dopuszczenie się kradzieży, sprzeniewierzenia lub oszustwa względem przełożonego lub towarzyszy broni względem dającego kwaterę lub osoby, należącej do jego domowników (art. 121 cz. 1 i 2 kkw.).

W wypadkach 1) i 2) tylko wtenczas jest możliwe ukaranie dyscyplinarne, jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez szeregowego, wartość mienia skradzionego, przywłaszczonego lub nabytego przez oszukanie lub korzyści przez oszukanie osiągniętej, nie przenosi 50 złotych, a sprawca nie był jeszcze za kradzież, przywłaszczenie lub oszustwo dyscyplinarne ukarany lub przez sąd prawomocnie skazany.

Wojskowy stosunek służbowy jest wynikiem stosunku, jaki ma miejsce między sprawcą a przedmiotem przestępstwa z po-

wodu spełnienia przez sprawcę pewnego obowiązku służbowego; sama okoliczność, że sprawca jest żołnierzem, nie wystarcza.

Pojęcie kradzieży, przywłaszczenia i oszustwa musi tu być określone na gruncie obowiązującego kodeksu karnego powszechnego z 1903 r.

Według art. 581 kk. 1903 r. kradzieżą jest tajny lub jawny zabór cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia.

Zabrane mienie musi się znajdować w obcym władaniu, a nie u sprawcy kradzieży.

Wina sprawcy musi tu być umyślna, a zamiar bezpośrednio skierowany na zabór cudzej rzeczy.

Zabór tajny zachodzi wtenczas, gdy sprawca przy zaborze mienia ruchomego nie jest przez nikogo spostrzeżony; zabór zaś jawny, gdy ktośkolwiek, choćby nawet nie właściciel rzeczy kradzionej, spostrzeża jej zabór.

Co się tyczy przywłaszczenia, to w myśl art. 574 kk. z 1903 r. przywłaszczyć można powierzone sobie cudze mienie ruchome.

Przy przywłaszczeniu sprawca musi posiadać przedmiot stanowiący cudzą własność i chcieć nim rozporządzić tak, jak tylko właściciel może nim rozporządzać, np. sprzedać, oddać w zastaw i t. p.

Przywłaszczenie to musi być bezprawne, to znaczy, że sprawca nie ma ku temu żadnej podstawy prawnej, np. rozkazu zezwolenia i t. p.

Wina sprawcy przy przywłaszczeniu musi być umyślna.

Kodeks karny z 1903 r. zna oprócz wymienionego wyżej przywłaszczenia powierzonego sprawcy cudzego mienia — także przywłaszczenie popełnione 1) przez umyślne zatrzymanie na własność lub roztrwonienie znalezionej lub zapomnianego u sprawcy niewiadomo do kogo należącego mienia wartości ponad 3 złote, lub przybłąkanego niewiadomo do kogo należącego bydłęcia (art. 572 kk. og. 1903 r.), 2) przez zatrzymanie skarbu znalezionej w cudzej ziemi, oraz znalezionej lub zapomnianego u sprawcy cudzego mienia lub przybłąkanego bydłęcia, których gospodarz w chwili popełnienia przywłaszczenia był sprawcy znany (art. 573 kk. og. 1903 r.).

Oszustwo w myśl art. 591 kk. og. z 1903 r. polega 1) na zaborze cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia zapomocą oszustwa, 2) na zaborze cudzego mienia ruchomego w celu przywłaszczenia, zapomocą oszukania na miarze, na wadze, albo innego oszukania na ilości lub jakości przedmio-

tów przy kupnie —sprzedaży lub innej tranzakcji obciążliwej. 3) na skłonieniu zapomocą oszukania w celu osiągnięcia dla siebie lub dla innej osoby korzyści majątkowej, do odstąpienia prawa majątkowego albo do wejścia w inną niekorzystną transakcję majątkową.

Oszustwa zatem można się dopuścić nie tylko względem rzeczy fizycznych, lecz również względem praw.

Oszustwo jest przestępstwem przeciw własności, a różni się od kradzieży tem, że sprawca przy oszustwie nie zagarnia tego mienia ani tajnie, ani przemocą, lecz otrzymuje je z rąk poszkodowanego, przez wprowadzenie go w błąd, lub też wyzysskanie jego błędu lub nieświadomości zapomocą podstępnych przedstawień lub działań.

Skutkiem oszustwa musi być szkoda majątkowa i w tym tylko wypadku jest ono karalne.

Dyscyplinarne ukaranie za kradzież, przywłaszczenie i oszustwo wśród wyżej opisanych warunków jest wykluczone, jeżeli czyn z mocy kodeksu karnego z 1903 r. jest zbrodnią lub występkiem zagrożonym więzieniem, zastępującem dom poprawy; m) za stanie się z własnej winy niezdolnym do spełnienia służby w charakterze dowódcy warty wojskowej lub jednostki, przeznaczonej do wykonania pewnego zlecenia, lub też w charakterze rozprawdzającego wartę albo wartownika, oraz za samowolne opuszczenie w tymże charakterze stanowiska lub posterunku i za postępowanie wbrew danym sprawcy przepisom o tej służbie (art. 124 cz. 1 kkw.).

Dyscyplinarne ukaranie jest tu niemożliwe, gdy z powodu naruszenia przez sprawcę obowiązku wynikła szkoda, lub gdy przestępstwa dopuszczono się w obecności nieprzyjaciela; n) za udogodnienie lub ułatwienie ucieczki aresztowanemu tylko przez niedbalstwo, albo za nieujęcie osoby mającej być aresztowaną również tylko z powodu niedbalstwa (art. 127 cz. 2 kkw.).

Umysłne zatem pozwolenie na ucieczkę aresztowanemu powierzonemu sprawcy jako konwojentowi lub strażnikowi, — dalej umyślne uwolnienie aresztowanego i umyślne niedokonywanie aresztowania, nakazanego przez przełożonego lub wynikającego z obowiązku służbowego sprawcy, — dyscyplinarnemu ukaraniu ulec nie może i sprawa o tego rodzaju przestępstwa musi być skierowaną do postępowania karnosądowego.

o) za opuszczenie bez pozwolenia warty lub swego miejsca przy jednostce, przeznaczonej do wykonania pewnego zlecenia, — lub podczas marszu (art. 129 kk.).

Przez miejsce należy rozumieć stanowisko, jakie ma żołnierz przy jednostce na podstawie rozkazu lub przepisu służbowego (regulaminu), a to w związku z zadaniami, do których wykonania jednostka została powołana;

p) za uszkodzenie człowieka na ciele spowodowane przez nieostrożne obchodzenie się z bronią lub amunicją, — ale tylko wtenczas gdy to uszkodzenie ciała jest lekkie (art. 131 kk.).

Lekkie uszkodzenie zachodzi wtenczas, gdy nie powoduje ono choroby umysłowej, utraty wzroku, słuchu, mowy, ręki, nogi, zdolności rozrodczej, niezatartego oszpecenia twarzy, niebezpiecznego dla życia rozstroju zdrowia lub rozstroju zdrowia wprawdzie niegroźnego dla życia, lecz stałego albo chociażby czasowego, lecz naruszającego funkcje organu ciała;

r) za zawarcie małżeństwa bez wymaganego zezwolenia służbowego, o ile sprawcą jest szeregowy (art. 133 kk.);

s) za uczynienie się w służbie lub po wyznaczeniu do służby przez upicie się niezdolnym do spełnienia swych obowiązków służbowych (art. 134 kk.).

W punktach od a — s zostały więc omówione te wszystkie przestępstwa wojskowe zawarte w kodeksie karnym wojskowym, — których ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest dopuszczalne.

Są to przestępstwa, które w codziennem życiu wojska, najwięcej się spotyka i co do których karania przełożeni dyscyplinarni najczęściej będą mogli stosować przysługujący im zakres uprawnień dyscyplinarnych.

Dalej karze się dyscyplinarnie:

II. Za wykroczenia z kodeksu karnego z 1903 r. wyjąwszy wypadki, w których przewidziane są kary dodatkowe.

W myśl art. 3 kk. 1903 r. wykroczeniami są przestępstwa, za które ustawa przepisuje, jako najwyższą karę, areszt lub grzywnę.

Przez kary dodatkowe należy rozumieć kary, które są nakładane obok kary na wolności i grzywny, np. konfiskata narzędzi przestępstwa, przedmiotów uzyskanych zapomocą przestępstwa, usunięcie z urzędu, zakaz zajmowania się pewną gałęzią przemysłu lub pewnym rodzajem zawodu (odebranie szoferowi prawa jazdy). Ze względu na wielką ilość wykroczeń zawartych w kodeksie karnym z 1903 r. niemożliwym jest wyliczanie tychże w niniejszym artykule.

W razie zatem wątpliwości przy ukaraniu dyscyplinarnem za odnośne wykroczenie, powinni przełożeni dyscyplinarni sprawdzić przy pomocy kodeksu karnego z 1903 r. czy jest ono w ramach tego kodeksu dopuszczalne.

III. Za występki pospolite przywłaszczenia, kradzieży i oszustwa, przewidziane w kodeksie karnym z 1903 r. w art. 573, 574 cz. 1 i 3, 581 cz. 1, 2 i 4, 591 cz. 1 i 3, jeżeli przestępstwo zostało spełnione przez szeregowego, wartość mienia skradzionego, przywłaszczonego lub nabytego przez oszukanie lub wartość korzyści przez oszukanie osiągniętej, nie przenosi 50 złotych, a sprawca nie był jeszcze za kradzież, przywłaszczenie lub oszustwo dyscyplinarnie ukarany lub przez sąd prawomocnie skazany.

Ogólne zasady dotyczące pojęcia kradzieży, przywłaszczenia i oszustwa zostały omówione w pktcie I); tu należy jeszcze nadmienić, że wykluczonem jest dyscyplinarne ukaranie sprawcy za te przestępstwa, jeżeli wartość przywłaszczonego, skradzionego, lub uzyskanego przy pomocy oszustwa mienia przenosi kwotę 500 zł.

W powyższych ustępach II i III zostały określone wypadki, w których ukaranie dyscyplinarne za przestępstwa pospolite przewidziane w obowiązującym w wojsku kodeksie karnym z 1903 r. jest dopuszczalne.

Pozatem w sprawach o przestępstwa ścigane jedynie na żądanie oskarżyciela prywatnego, ukaranie dyscyplinarne, wykluczające możliwość ścigania karno-sądowego, dopuszczalne jest tylko za zgodą oskarżyciela prywatnego.

Oskarżycielem prywatnym jest ten, kto przy czynach karygodnych, które według prawa karnego wolno ścigać tylko na żądanie interesowanego, jest uprawniony do żądania takiego i żądanie to postawił.

Do takich przestępstw tak zwanych prywatno-skargowych należą np.: nieostrożne spowodowanie uszkodzenia ciała, jeżeli uszkodzenie jest lekkie (art. 471 cz. 1 kk. 1903 r.), pobicie (art. 475 cz. 1 kk. 1903 r.), obraza (art. 530 kk. 1903 r.) i t. d.

W wypadku gdyby przełożony dyscyplinarny wynierzył karę dyscyplinarną za czyn karygodny, — którego ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest niedopuszczalne, to w myśl postanowień art. 152 kkw. — musi być wdrożone dodatkowe postępowanie sądowe, o ile karygodność czynu nie zgasła jeszcze przez przedawnienie; o ile zaś przyjdzie do skazania sądowego za taki czyn, to wykonaną karę dyscyplinarną wliczyć należy do orzeczonej przez sąd kary na wolności.

Jeżeli czyny karygodne, które można ukarać w drodze dyscyplinarnej, schodzą się z czynami karygodnymi, których ukaranie w drodze dyscyplinarnej jest wykluczone, wówczas winny one być objęte wspólnie postępowaniem karno - sądowym, o ile nie zarządzono ich wyłączenia.

Co się tyczy przedawnienia, to trzymiesięczny termin wymieniony w ustępie pierwszym § 15 przepisów dyscyplinarnych dotyczy tylko przewinień dyscyplinarnych, objętych pkt .a) § 3 przepisów dyscyplinarnych; natomiast przestępstwa wojskowe i pospolite, wymienione w pktcie b) § 3 przepisów dyscyplinarnych za które ukaranie dyscyplinarne jest dopuszczalne, — mają inne terminy przedawnienia, a mianowicie: występki wojskowe, które w niniejszym artykule są ujęte w ustępie I lit. a — s włącznie przedawniają się wedle przepisu z art. 68 kodeksu karnego powszechnego w ciągu lat 3-ch, — zaś wykroczenia (przestępstwa pospolite) objęte ustępem II niniejszego artykułu, — przedawniają się w myśl tego samego przepisu z art. 68 kodeksu karnego powszechnego, w ciągu 1-go roku.

Jeżeli sprawa o przestępstwo została skierowaną do postępowania sądowo - karnego, a sprawca zostaje uniewinniony z powodu braku znamion przestępstwa, lub z powodu stwierdzenia, że sprawa nadaje się tylko do ukarania dyscyplinarnego, — to w myśl ustępu drugiego § 15 przepisów dyscyplinarnych, — nałożenie kary dyscyplinarnej może nastąpić tylko w ciągu 3-ch miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, względnie umorzenia sprawy.

Jak więc w niniejszym artykule wykazałem, przełożeni dyscyplinarni winni w interesie dyscypliny wojskowej robić jak najszerszy użytek z przysługujących im praw karania za przestępstwa wojskowe i pospolite tu wskazane; z drugiej jednak strony winni przełożeni pamiętać o tem, że we wszystkich innych wypadkach popełnienia przestępstw karnych, wojskowych czy też pospolitych, które nie są objęte art. 152 kodeksu karnego wojskowego i za które ukaranie dyscyplinarne jest niedopuszczalne, — należy sporządzić doniesienie karne i sprawę skierować do postępowania karno - sądowego, gdyż w myśl art. 130 kkw. będzie karany zamknięciem w więzieniu lub twierdzy na czas do miesięcy sześciu lub aresztem wojskowym ten, kto umyślnie zaniecha obowiązkowego doniesienia lub ścigania przestępstw swych podwładnych. Względem oficerów winnych tego występkę możliwem jest nawet orzeczenie kary dodatkowej na czci w postaci wydalenia z korpusu oficerskiego.

W końcu nadmieniam, że przełożony dyscyplinarny, który ma wątpliwości, czy za dany czyn karygodny można sprawcę karać dyscyplinarnie, czy też należy oddać go pod sąd, — może w myśl § 13

pkt. b) przepisów dyscyplinarnych odstąpić sprawę do rozstrzygnięcia wyższemu przełożonemu.

Użycie tej jednak drogi — mojem zdaniem — winno być ostatecznością, gdyż każdy przełożony dyscyplinarny winien uważać za swój obowiązek, ażeby należycie zaznajomić się z dotyczącymi przepisami i tylko w ten sposób będzie mógł należycie — w ramach przysługujących mu uprawnień — wykorzystać swe uprawnienia dyscyplinarne.

Ppłk. K. S. Dr. Marjan Baszyński
i mjr. K. S. Dr. Bolesław Matzner.

Wojskowe Prawo Administracyjne.

Artykuł niniejszy, będący wstępem do pracy ppłk. K. S. dr. Marjana Baszyńskiego i mjr. K. S. dr. Bolesława Matznera p. t.:
„Polskie Ustawodawstwo Wojskowe”

Redakcja umieszcza — za zgodą autorów — jako odrębną publikację ze względu na oryginalne naukowe ujęcie zagadnienia w przeświadczeniu, że zainteresuje szeroki ogół pracowników w dziedzinie prawa. (Przyp. Red.).

Ze względu na szeroki zakres administracji państwowej, rozciągającej się na wszystkie dziedziny zarządu państwa i gospodarstwa społecznego, mającej na celu urzeczywistnianie — poza sądownictwem i działalnością ustawodawczą — wszystkich zadań państwa zgodnie z porządkiem prawnym^{*)}, — jest też i zakres prawa administracyjnego bardzo szeroki. Obejmuje on więc ogół norm, urządzających stosunki w zakresie działalności administracyjnej organów państwowych i samorządowych^{**)}. W związku zaś z doniosłością tego naczelnego zadania państwa, jakim jest zapewnienie jego obrony przez zorganizowanie siły zbrojnej i wszystkich innych rozporządzalnych środków tej obrony — jest też siłą rzeczy i zakres wojskowego prawa administracyjnego nader szeroki. Pod pojęcie tego prawa podpada ogół norm, urządzających stosunki w zakresie działalności administracyjnej władz państwowych — tak cywilnych

^{*)} O. Mayer „Deutsches Verwaltungsrecht” München—Leipzig 1914 tom I, str. 18.
F. Fleiner „Institutionen des Deutschen Verwaltungsrechts” Tübingen 1920 str. 5 i 8.

^{**)} C. Berezowski, dział „Administracja” w „Encyklopedji prawa publicznego” prof. Cybichowskiego, tom I, str. 6.

Zob. również co do zakresu i podmiotów administracji państwowej, rozdział VII W. L. Jaworskiego „Nauka prawa administracyjnego. Zagadnienia ogólne”, Warszawa 1924.

jak i wojskowych — oraz samorządowych, mającej na celu zapewnienie obrony Państwa. Te właśnie normy prawa obejmuje ustawodawstwo wojskowe, w szerokim znaczeniu tego pojęcia — nie sposób bowiem pojęcie ustawodawstwa wojskowego zacieśniać jedynie do norm, określających wyłącznie obowiązek służby wojskowej i stosunki prawne w wojsku — skoro obok nich istnieje cały szereg innych norm prawnych — mających z nimi wspólną zasadniczą podstawę i cel: interes obrony Państwa.

Żadna może dziedzina administracji państwowej w odrodzonej Polsce nie wymagała w tym stopniu szybkiego ustawowego unormowania, jak dziedzina prawa wojskowego. Przedewszystkiem bowiem ustawy wojskowe państw zaborczych — we wszystkich trzech b. dzielnicach różne — w przeważnej swej części, a zwłaszcza o ile normowały obowiązki wojskowe ludności i stosunki prawne w wojsku, wprost nie nadawały się do stosowania w Polsce. Obowiązki wojskowe i stosunki prawne w wojsku bowiem musiały być z natury rzeczy unormowane w całym Państwie jednolicie, gdyż tylko jednokowe, obowiązujące na obszarze całego Państwa, normy prawne w tej dziedzinie mogły zapewnić konieczną zwartość i organizacyjną jednolitość wojska. Powtórne wywołane doświadczeniami wojny światowej zmiany w organizacji obrony Państwa, bardzo znaczne rozszerzenie zakresu technicznych środków tej obrony i konieczność zapewnienia dla tego celu wszystkich sił i zasobów społecznych, — wywołały i z tego także względu konieczność jaknajrychlejszego stworzenia odpowiednich norm prawnych, uwzględniających nowe w tej dziedzinie postulaty.

Dotychczasowy rozwój ustawodawstwa wojskowego w Polsce podzielić można na trzy okresy — zależnie od władzy ustawodawczej, od której poszczególne normy prawne w każdym z tych okresów pochodziły.

Pierwszy, to okres organizowania Państwa, w którym: ustawowe przepisy dotyczące wojska ukazują się w formie dekretów i ustaw Rady Regencyjnej, — jak tymczasowa ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej — i dekretów Naczelnika Państwa oraz Naczelnego Wodza jak np. dekret o asystencji wojskowej, dekret o odpowiedzialności za uchylanie się od służby wojskowej, dekret o sądownictwie wojskowem, o oficerskich sądach honorowych, o administracji siły zbrojnej, o kontroli administracyjnej i t. d. Do okresu tego zaliczyć należy i rozporządzenia Rady Obrony Państwa wydawane przeważnie w zakresie sądownictwa wojskowego i zaostreżenia sankcyj karnych za uchylanie się od służby wojskowej, tudzież

normy prawne wydawane dla poszczególnych obszarów wzgl. dzielnic Rzeczypospolitej przez władze następujące: w b. zaborze pruskim przez Naczelną Radę Ludową oraz Ministerstwo b. Dzielnicy Pruskiej, — w b. zaborze austriackim przez Polską Komisję Likwidacyjną, Komisję Rządzącą, Generalnego Delegata Rządu dla Galicji (z siedzibą w Krakowie), Tymczasowy Komitet Rządzący (z siedzibą we Lwowie), oraz dla Śląska Cieszyńskiego przez Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego i Tymczasową Komisję Rządzącą Śląska Cieszyńskiego, — w b. zaborze rosyjskim zaś przez Generalnego Komisarza Cywilnego (na ziemiach wschodnich), Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich, Komisarjat Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, Zarząd terenów przyfrontowych, oraz przez Naczelnego Dowódcę Wojsk Litwy Środkowej i Tymczasową Komisję Rządzącą Litwy Środkowej.

Drugi, to okres sejmowych ustaw wojskowych, w którym wydane zostały najniezbędniejsze ustawy wojskowe, jak np. ustawy o świadczeniach wojennych, o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o podstawowych obowiązkach i prawach osób wojskowych, o zakwaterowaniu wojska, dalej ustawy w zakresie sądownictwa wojskowego, zasiłków wojennych, uposażenia i zaopatrzenia emerytalnego, zaopatrzenia weteranów powstań narodowych, inwalidów i t. p.

Trzeci wreszcie, od uchwalenia ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, trwający do marca 1928 r. — okres rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydanych w zakresie ustawodawstwa wojskowego.

Dekrety i ustawy Rady Regencyjnej, dekreta Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, rozporządzenia Rady Obrony Państwa, tudzież normy prawne wydawane dla poszczególnych obszarów wzgl. dzielnic Rzeczypospolitej przez wyżej wyszczególnione władze tymczasowe, uczyniły zadość w pierwszym początkowym okresie organizowania Państwa, najniezbędniejszym postulatami w dziedzinie obrony Państwa, zadaniem ustawodawstwa sejmowego w okresie drugim było bardziej wyczerpujące i trwałe unormowanie tej dziedziny, tudzież zastąpienie norm partykularnych normami jednolitemi dla całego Państwa — dopiero jednak w okresie następnym t. j. okresie trwania pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, nastąpiło z jednej strony ustawodawcze unormowanie kwestyj dotyczących wojska i obrony Państwa, poprzednio zupełnie nieunormowanych, z drugiej zaś strony znowelizowanie względnie zastąpienie nowymi przepisami ustawowymi tych

ustaw sejmowych, które nie czyniły w całej pełni zadość potrzebom i zadaniom obrony Państwa i wywiązującym się stąd postulatom. W tym właśnie, trzecim okresie rozwoju polskiego ustawodawstwa wojskowego przeprowadzona została systematyczna praca nad kodyfikacją tego ustawodawstwa, która doprowadziła do całkowitego niemal unormowania tej dziedziny. Na zasadzie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy został wydany w zakresie ustawodawstwa wojskowego już po wygaśnięciu dotyczących pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej, cały szereg rozporządzeń wykonawczych, potrzebne zaś dalsze rozporządzenia wykonawcze są w opracowaniu — tak że twórcza działalność ustawodawcza w okresie pełnomocnictw umożliwiła dalszy, wciąż trwający rozwój polskiego prawa wojskowego.

Trudności, jakie w pracy powyższej musiały się nasuwać, tem były większe, że chodziło o dziedzinę bardzo obszerną, nie rozciągającą się bynajmniej tylko na obowiązek służby wojskowej i stosunki prawne w wojsku, — ustawodawstwo wojskowe bowiem, jak to już wyżej przedstawiono, z natury rzeczy obejmuje całokształt norm prawnych mających na celu obronę Państwa, a więc również dziedzinę tych wszystkich norm prawnych, których zadaniem jest z jednej strony umożliwienie sile zbrojnej państwa spełnienia jej doniosłych zadań, z drugiej zaś strony przygotowanie wszystkich sił i zasobów społecznych do współdziałania w obronie Państwa, tak aby do obrony tej pociągnięty był bezpośrednio, czy pośrednio — cały naród i wszystkie jego zasoby.

Stąd też normy prawne w zakresie administracyjnego prawa wojskowego, poza międzynarodowym prawem wojennem i sądownictwem wojskowym, które stanowią z natury rzeczy działy odrębne, możnaby podzielić na *):

*) Umieszczony w dziale Kumanieckiego, Wasutyńskiego i Panejki p. t. „Polskie Prawo Administracyjne w zarysie” (Kraków, Księgarnia Powszechna) rozdział o administracji wojskowej (str. 908 i nast.), oraz przyjęty w nim odmienny, niż w niniejszym wydawnictwie, podział administracyjnego prawa wojskowego — nie obejmują całokształtu tego prawa. Podział powyższy bowiem na: a) organizację służby wojskowej, b) uzupełnienie wojska, c) świadczenia i ograniczenia ludności na rzecz wojska, d) świadczenia Państwa na rzecz ludności oraz e) ochronę znaku i nazwy Czerwonego Krzyża — nie obejmuje organizacji władz wojskowych, ani praw i obowiązków osób wojskowych, które w powyższym dziele omówione są w rozdziałach innych. Prócz tego w powyższym dziele nie podciągnięto pod wspomniany podział wojskowego prawa administracyjnego ograniczeń ludności ze względu na interes obrony Państwa, zawartych w rozp. o stanie wojennym i stanie wyjątkowym oraz w innych działach prawa administracyjnego, jak np. w prawie budowlanem, przemysłowem, lotniczem, lasowem — lecz omówiono odnośnie kwestje w innych rozdziałach dzieła.

I. Przepisy określające stosunki prawne w wojsku.

Należą do nich postanowienia dotyczące:

- 1) organizacji i administracji wojskowej — a więc przepisy normujące ogólnie organizację i zakres działania poszczególnych władz i instytucji wojskowych, oraz mających na celu zapewnienie obrony Państwa, jak np. władz i instytucji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, — przepisy normujące godła, chorągwie, znaki i pieczęcie wojskowe, — ordery i odznaczenia wojskowe — administrację wojskową, — zasady wykonywania kontroli administracyjnej, — język urzędowania władz wojskowych i t. p.
- 2) praw i obowiązków osób wojskowych — a więc t. zw. pragmatyki oficerów i szeregowych armji lądowej i marynarki wojennej, — przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej, co do oficerów zaś również odpowiedzialności w postępowaniu honorowym za naruszenie obowiązków i godności żołnierza, — wreszcie postanowienia normujące uposażenie osób wojskowych.

II. Przepisy, normujące obowiązki ludności w interesie obrony Państwa.

Należą do nich postanowienia dotyczące:

- 1) powszechnego obowiązku wojskowego, a w szczególności: obowiązkowej służby wojskowej, — zwolnień od tej służby w interesie publicznym (t. zw. reklamacyj wojskowych), — wojskowej służby pomocniczej, — podatku wojskowego, opłacanego przez obywateli, nie mogących pełnić służby wojskowej, i t. p.
- 2) świadczeń ludności w interesie obrony Państwa — a w szczególności: osobistych i rzeczowych świadczeń wojennych, — odstępowania na rzecz wojska zwierząt pociągowych i pojazdów — dostarczania lokali na cele kwaterunkowe, oraz gruntów na place ćwiczeń, dla celów fortyfikacyjnych, na lotniska i t. p. — dostarczania środków przewozowych (podwód) na rzecz wojska w czasie pokoju,
- 3) ograniczeń praw ludności w interesie bezpieczeństwa i obrony Państwa — a w szczególności na obszarach warownych i rejonach umocnionych, — na obszarze, objętym stanem wojennym i wyjątkowym, — w wypadkach asystencji wojskowej, w których władzom i oddziałom wojskowym w interesie publicznym przy-

sługują wobec ludności wyjątkowe uprawnienia, dalej — co do nabywania i noszenia broni i amunicji, — tudzież w poszczególnych dziedzinach prawa administracyjnego, jak np. w zakresie prawa budowlanego, przemysłowego, lasowego, komunikacyjnego (koleje, lotnictwo, poczta, telegraf, telefon, radiotelegraf, hodowla gołębi pocztowych, żegluga śródlądowa, ruch pojazdów mechanicznych).

III. Przepisy, przewidujące świadczenia Państwa na rzecz ludności w związku z obroną Państwa.

Należą do nich postanowienia dotyczące:

- 1) zaopatrzenia emerytalnego wojskowych zawodowych i ich rodzin,
- 2) zaopatrzenia inwalidów wojennych i ich rodzin, tudzież rodzin po poległych, zmarłych i zaginionych w związku ze służbą wojskową,
- 3) osadnictwa wojskowego,
- 4) zaopatrzenia weteranów powstań narodowych i wdów po nich,
- 5) zasiłków dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe, oraz do służby wojskowej w czasie wojny.

W określonym wyżej, tak obszernym zakresie wydany został cały szereg ustaw, dekretów, rozporządzeń z mocą ustawy i rozporządzeń wykonawczych, składających się na całokształt obowiązującego w Polsce ustawodawstwa wojskowego. Do materiału tego dodać należy również i szereg rozkazów Naczelnego Wodza i Ministra Spraw Wojskowych, określających ogólnie prawa i obowiązki osób wojskowych, a więc zawierających postanowienia prawne. Rozkazy te, noszące nazwę dekretów, rozporządzeń, instrukcyj lub regulaminów, jakkolwiek nie posiadają charakteru przepisów ustawowych i nie zostały ogłoszone w Dzienniku Ustaw R. P., stanowią jednak dla osób wojskowych normy obowiązujące na podstawie ustawy. Wedle postanowień bowiem ustaw o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów i szeregowych, tak w armji lądowej, jak i w marynarce wojennej^{*)}, obowiązki i uprawnienia służbowe oficerów i szeregowych,

^{*)} Art. 26 ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. U. R. P. Nr. 32 poz. 256), art. 42 ustawy z dnia 20 czerwca 1924 r.: o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów polskiej marynarki wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 626), art. 10 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych W. P. (Dz. U. R. P. Nr. 68/27 poz. 603), oraz art. 20 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 251).

nie uregulowane ustawowo, określające regulaminy i instrukcje, — a zatem ogólne postanowienia w formie rozkazu — wydawane przez Ministra Spraw Wojskowych. Zaznaczyć też należy, że w dziedzinie ustawodawstwa wojskowego, a w szczególności w zakresie postanowień prawnych, odnoszących się do obszarów warownych i rejonów umocnionych, a częściowo i także do broni i amunicji, oraz do kwaterek wojskowych, obowiązują dotąd w poszczególnych b. dzielnicach również i postanowienia ustawowe b. państw zaborczych.

Orientowanie się więc w tym tak obszernym materiale prawnym, na który składa się cały szereg norm ustawowych, polskich i zaborczych, z rozmaitych pochodzących lat, umieszczonych w różnych źródłach prawa, norm wielokrotnie nowelizowanych i krytyczne rozpatrzenie ich mocy obowiązującej*), jest w wysokim stopniu utrudnione, co czyni dotyczące przepisy częściowo niedostępnymi nie tylko dla interesowanych kół społeczeństwa, ale również dla władz i urzędów, powołanych do stosowania ich w praktyce.

W związku z tem wywiązała się potrzeba opracowania obowiązującego ustawodawstwa wojskowego przez zebranie całego dotyczącego materiału z podzieleniem go dla łatwiejszej orientacji na odpowiednie działy, podające aktualne teksty poszczególnych norm prawnych i udostępnienie w ten sposób odnośnych przepisów interesowanemu kołom społeczeństwa oraz władzom mającym je stosować. Odpowiedzieć tej potrzebie — jest właśnie zadaniem „Polskiego Ustawodawstwa Wojskowego“.

*) Dotyczący materiał prawny zawarty jest w następujących źródłach:

- 1) Dziennik Praw Królestwa Polskiego, wydawany od dn. 1 lutego 1918 r. do dn. 8 listopada 1918 r.
(Źródła z okresu poprzedniego, a mianowicie Dziennik Urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, wydawany od dn. 19 sierpnia 1917 r. do dn. 3 stycznia 1918 r. Dziennik Urzędowy Królewsko-Polskiego Ministerstwa Sprawiedliwości, wydawany od dnia 3 stycznia 1918 r. do dn. 1 lutego 1918 r., oraz Dziennik Urzędowy Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego, wydawany od dnia 1 października 1917 r. do dnia 15 marca 1918 r. przemianowany na Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Królestwa Polskiego, wydawany od dnia 15 marca 1918 r. do dnia 31 grudnia 1918 r. — nie zawierają materiałów dotyczących prawa wojskowego);
- 2) Dziennik Praw Państwa Polskiego, wydawany od dnia 8 listopada 1918 r. do dnia 16 sierpnia 1919 r.,
- 3) Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, wydawany od dnia 16 sierpnia 1919 r.,
- 4) Monitor Polski, wydawany od dnia 6 lutego 1918 r., przyczem zauważyć należy, że do dnia 16 sierpnia 1919 r. (t. j. do Nr. 182), jako dnia wejścia w życie ustawy, z dnia 31 lipca 1919 r. w sprawie wydawania Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 400) był Monitor Polski obok Dziennika Praw Państwa Polskiego organem, w którym następowało urzędowe promulgowanie norm ustawowych,

- 5) Tygodnik Urzędowy Naczelnej Rady Ludowej, wydawany od dnia 16 stycznia 1919 r. do dnia 20 marca 1919 r., którego nazwa od dnia 20 marca 1919 r. uległa zmianie na „Tygodnik Urzędowy”, wydawany do dnia 31 grudnia 1919 r.,
- 6) Dziennik Urzędowy Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, wydawany od dnia 12 stycznia 1920 r. do dnia 8 kwietnia 1922 r.,
- 7) Dziennik Rozporządzeń Polskiej Komisji Likwidacyjnej, wydawany w Krakowie od dnia 6 grudnia 1918 r., którego nazwa uległa z dniem 14 lutego 1919 r. zmianie na: „Dziennik Rozporządzeń Polskiej Likwidacyjnej (Komisja Rządząca)”, zaś z dniem 1 marca 1919 r. na: „Dziennik Rozporządzeń Komisji Rządzącej”, wydawany w Krakowie od dnia 1 marca 1919 r. do dnia 26 marca 1919 r.,
- 8) Dziennik Rozporządzeń Generalnego Delegata Rządu dla Galicji, wydawany w Krakowie od dnia 26 marca 1919 r. do dnia 15 czerwca 1919 r.,
- 9) Zbiór Rozporządzeń Tymczasowego Komitetu Rządzącego, wydawany we Lwowie od dnia 26 listopada 1918 r. do dnia 21 stycznia 1919 r. oraz dziennik urzędowy „Gazeta Lwowska”,
- 10) Dziennik Urzędowy Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, wydawany w Cieszynie od dnia 17 stycznia 1919 r. do dnia 31 stycznia 1920 r.,
- 11) Dziennik Urzędowy Prefekta przy Komisji Międzynarodowej w Cieszynie dla wschodniej części Księstwa Cieszyńskiego, wydawany od dnia 28 lutego 1920 r. do dnia 9 sierpnia 1920 r.,
- 12) Dziennik Urzędowy Komisarza Rządowego Śląska Cieszyńskiego, wydawany w Cieszynie od dnia 7 grudnia 1920 r. do dnia 8 stycznia 1921 r. przemianowany na Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej Śląska Cieszyńskiego, wydawany w Cieszynie od dnia 8 stycznia 1921 r. do dnia 1 czerwca 1922 r.,
- 13) Gazeta Urzędowa Górnego Śląska (Journal officiel de Haute-Silesie), wydawany przez Komisję międzysojuszniczą w Opolu od dnia 28 lutego 1920 r. do dnia 17 czerwca 1922 r.,
- 14) Dziennik Urzędowy Generalnego Komisarza Cywilnego, utworzony rozporządzeniem tegoż z dnia 5 marca 1919 r., który z dniem 10 kwietnia 1919 r. otrzymał nazwę: „Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich” i pod tą nazwą wychodził do dnia 25 października 1920 r.,
- 15) Dziennik Urzędowy Zarządu Cywilnego Ziem Wołynia i Frontu Podolskiego, wydawany od dnia 17 lutego 1920 r. do dnia 12 lipca 1920 r.,
- 16) Dziennik Urzędowy Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych, wydawany od dnia 20 października 1920 r. do dnia 12 grudnia 1920 r.,
- 17) Dziennik Urzędowy Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, wydawany od dnia 17 listopada 1920 r. do dnia 18 kwietnia 1922 r.,
- 18) Dziennik Ustaw śląskich, wydawany na zasadzie ust. III art. 40 Statutu Organicznego Województwa Śląskiego, od dnia 17 czerwca 1922 r.,
- 19) Dzienniki urzędowe poszczególnych Ministerstw, a w pierwszym rzędzie dziennik urzędowy M. S. Wojsk., który przekształcony z „Dziennika Rozporządzeń Komisji Wojskowej”, istniejącej przed utworzeniem M. S. Wojsk., otrzymał pierwotnie nazwę: „Dziennik Rozporządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych”, zmienioną następnie na „Dziennik Rozkazów Wojskowych”, wreszcie na dotąd utrzymaną nazwę „Dziennik Rozkazów”.

Ponadto materiały z zakresu prawa wojskowego znajdują się w wydawnictwach b. państw zaborczych, przeznaczonych do promulgowania przepisów prawnych.

Dział informacyjny.

ORZECZENIA NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO.

I. Uchwała N. S. W. R. 497/30 z dnia 18.XI.1930.
Art. 507 k. k. z 1903.

Tezy:

1) samowola, dokonana bez powołania się sprawcy na dobrą wiarę o swem prawie lub nawet z powołaniem się na nią, lecz bez poważnie uzasadnionego podania źródła i tytułu prawnego (prawo urojone, przywłaszczenia), stanowi występnek, przewidziany w cz. 1 art. 507 k. k. z 1903 r. (względnie, jako usiłowanie, przewidziany w cz. 2 tegoż art),

2) samowola, dokonana z powołaniem się na dobrą wiarę o swem prawie i z poważnie ze strony podmiotowej uzasadnionm, ale obiektywnie błędnem podaniem źródła i tytułu prawnego, gdy skarżący obali to oświadczenie i udowodni swe prawo, — stanowi wykroczenie, przewidziane w cz. 3 art. 507 k. k. z 1903 r. ponieważ w myśl art 43 cz. 2 i 48 cz. 2 i 5 tegoż Kod. błąd co do prawa, na którym sprawca działanie swoje opiera, nie wyłącza karygodności tego działania jako wykroczenia;

3) w przypadku jak pod 2) nie będzie samowoli karalnej, gdy skarżący nie obali oświadczenia sprawcy co do jego dobrej wiary i nie udowodni swojego prawa, zachodzi bowiem wtedy ze strony osoby, dopuszczającej się gwałtu, obrona konieczna, wykluczająca w myśl art. 45 cz. 1 k. k. z 1903 r. karygodność czynu;

4) nie będzie wreszcie samowoli karalnej, gdy skarżący aczkolwiek udowodni swoje prawo, nie obali jednak oświadczenia sprawcy gwałtu co do jego dobrej wiary, zachodzi bowiem w tym wypadku tylko spór cywilny.

Z powodów:

Rozważając istotę przestępstwa, przewidzianego w art. 507 k. k. z 1903 r. oraz jego stronę podmiotową i przedmiotową, Najwyższy Sąd Wojskowy, podzielaając w zupełności poglądy Sądu Najwyższego, wypowiedziane w tych kwestjach w licznych orzeczeniach jego Izby II karnej (Zbiór Orzeczeń Sądu Najw. z 1922 r. Nr. 310, 1923 r. Nr. 12, 1925 r. Nr. 137, 1926 r. Nr. 173 i in.) ustalił co następuje:

1) Istotą przestępstwa z art. 507 k. k. z 1903 r. jest pogwałcenie cudzej wolności przez zniewolenie osoby pokrzywdzonej drogą czy to groźby karalnej, czy nadużycia władzy, czy też przemocy fizycznej w postaci gwałtu, skierowanego wprost na osobę pokrzywdzoną lub też wprawdzie do rzeczy, ale pośrednio godzącego w osobę pokrzywdzonego, — bądź do postępowania sprzecznego z prawem lub z obowiązkiem osoby gwałconej, bądź do wyrzeczenia się przez nią urzeczywistnienia swego prawa w dziedzinie stosunków majątkowych lub osobistych, bądź do zaniechania wykonania swego obowiązku.

2) Co się tyczy strony przedmiotowej tego przestępstwa w odniesieniu do czynnika przymusu, będącego, jak ustalono wyżej istotną cechą działania sprawcy. to z brzmienia art. 507 k. k. z 1903 r. wynika wprost, że przymus ten musi obejmować sferę praw, względnie obowiązków osoby, przeciwko której jest zwrócony.

Wypływa z tego w konsekwencji, że pod ochroną art. 507 k. k. przed samowolą gwałcicieli pozostaje rzeczywiście posiadane i rzeczowe wykonywane prawo osoby pokrzywdzonej. O ile zatem w szczególności idzie o prawo posiadania w cywilno-prawnym jego rozumieniu (art. 2228 k. cyw. Nap.), to pod ochroną powyższego przepisu ustawy znajduje się jedynie posiadanie i użytkowanie, oparte na tytule prawnym, natomiast jest pozbawionem ochrony prawnej posiadanie, oparte nie tylko na gwałcie (art. 2233 K. C. Nap.) ale także na czasowym dopuszczeniu i dobrej woli) art. 2232 K. C. N.), lub na fakcie chwilowego dzierżenia, przy którym nie można dorozumiewać się tytułu prawnego (art. 2230 K. C. N.), albo takie posiadanie, którego tytuł pierwotny, po jego ustaniu, posiadacz sam dla siebie zmienił (art. 2240 K. C. N.).

3) Co się tyczy strony podmiotowej przestępstwa, przewidzianego w art. 507 k. k. z 1903 r. to dla karygodności czynu jest niezbędna zła wola sprawcy w rozumieniu art. 48 k. k. z 1903 r. t. j. jego świadomość, że dopuszcza się przemocy fizycznej lub psychicznej w wyżej pod 1) przytoczonej postaci, mającej zniewolić pokrzywdzonego do sprzecznego ze swoją wolą działania lub zaniechania.

Zła wola sprawcy może się jednak ujawnić w dwojakiej postaci: albo jako przymus samowolny, nieoparty na żadnej podstawie prawnej, co wypełnia istotę występku, przewidzianego w cz. 1 art. 507 k. k. z 1903 r. względnie jego usiłowania, przewidzianego w cz. 2 tego art., albo jako użycie przemocy, oparte na osobistym przeświadczeniu sprawcy o słuszności jego postępowania, mającego na celu zniszczenie jego prawa, a wówczas czyn może bądź zawierać znamiona wykroczenia z cz. 3 art. 507 k. k. z 1903 r., bądź nie zawierać cech przestępstwa.

Gdy bowiem działanie sprawcy komplikuje się przypuszczeniem iż działa on w urzeczywistnieniu swego prawa, t. j. w dobrej wierze, czynnik złej woli staje się mniej wyraźnym i zatarg w swej istocie zbliża się bądź do wypadku dozwolonej obrony koniecznej (gwałt odpiera się gwałtem), bądź do bezprawia natury cywilnej.

Od oceny tedy stopnia dobrej wiary sprawcy i źródeł, z których on ją czerpie zależy kwalifikacja prawna czynu gwałciciela.

Zastanawiając się nad kwestią dobrej wiary, należy przedewszystkiem stwierdzić, że nie może ona istnieć bez uprawnionego źródła i określonego tytułu, że się ją zawsze domniemywa, że natomiast domniemanie złej wiary jest niedopuszczalne i wykazanie jej po stronie sprawcy obciąża stronę skarżącą, że wobec tego zewnętrzną oznaką czynnika dobrej wiary w działaniu oskarżonego będzie jego oświadczenie o swem prawie, poparte poważnie uzasadnionem powołaniem się na określone źródło i tytuł tego prawa, że jednak czynnik ten trwa i chroni oskarżonego dopóty tylko, dopóki nie będzie obalony dowodami strony skarżącej,

które muszą być natury twierdzącej i powinny być skierowane do udowodnienia swego lepszego prawa, wobec możliwej kolizji praw, oraz do obalenia źródła i tytułu prawnego z oświadczenia sprawcy gwałtu, groźby karalnej lub nadużycia władzy.

Jednak dobra wiara sprawcy tych czynów może opierać się zarówno na jego rzeczywistym prawie, jak i na obiektywnie błędnym, jakkolwiek głęboko tkwiącym w przekonaniu sprawcy subiektywnym przeświadczeniu co do słuszności jego prawa.

II. Wyrok N. S. W. R. 421/30 z dnia 6.X.1930 r.

Teza: Urzędnik lub niższy funkcjonariusz państwowy, będąc podwładnym żołnierza, nie jest podwładnym w rozumieniu kodeksu karnego wojskowego.

Z powodów:

Kodeks karny wojskowy zawiera przepisy o przestępstwach wojskowych to jest takich, których dokonanie stoi w związku z pełnieniem służby wojskowej w czasie pokoju i w czasie wojny. Wobec tego kodeks karny wojskowy posługuje się całym szeregiem terminów wojskowych, których określenia, znajdującego się w regulaminach wojskowych, nie powtarza i nie daje. Do takich terminów wojskowych należą nazwy „przełożony” i „podwładny”, wielokrotnie użyte w kodeksie karnym wojskowym (art. 29, 30, 39, 45, 61, 73, 74, 75, 81; 82; 96; 97; 99; 100; 106; 107, 108, 130, 132, 152). Ta właśnie wielokrotność użycia powyższych terminów bez podania ich definicji wskazuje na to, że definicji tych szukać należy wyłącznie w regulaminach wojskowych lub w mających charakter regulaminów rozkazach. Określenie pojęć „przełożonego” i „podwładnego” zawiera punkt 10 części regulaminu służby wewnętrznej. Według tego przepisu i przełożonymi i podwładnymi są żołnierze. W szczególności zaś żołnierze oddani pod rozkazy przełożonego są jego podwładnymi.

Pełniący służbę w dowództwach, zakładach i instytucjach wojskowych urzędnicy i niżsi funkcjonariusze państwowi nie są żołnierzami lub osobami uwojskowanymi, których i które ma na względzie przepis art. 1 k. k. w., a obowiązki i prawa ich oraz cały stosunek służbowy są określone w ustawie o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21/22, poz. 164). Ich stosunek przełożenstwa i podwładności określa ta ustawa, a nie regulaminy wojskowe. Odpowiadają oni dyscyplinarnie na podstawie przepisów ustawy o post. disc. (Dz. U. R. P. Nr. 21/22, poz. 165) i ustaw karnych powszechnych.

Z powyższego wynika, że urzędnik lub niższy funkcjonariusz państwowy, będąc podwładnym żołnierza, nie jest podwładnym w rozumieniu kodeksu karnego wojskowego, lecz w rozumieniu tych przepisów, które regulują stosunek służbowy urzędnika lub niższego funkcjonariusza państwowego.

III. Wyrok N. S. W. R. 415/30 z dnia 27.XI.1930 r.

Teza: Wszelkie naruszenie spokoju publicznego na tle nadużycia alkoholu ujmowane być winno w ramy art. 284 i 262 k. k. 03 niezależnie zaś od tego mogą osoby wojskowe, wymienione w art. 1 i 2 k.

k. w. wedle zasad art. 8 k. k. w. ponadto odpowiadać za wyk. adm. z art. 7 i 8 ust. antialkoholowej w myśl rozporządzenia P. Prez. Rzp. z dnia 23.III.1930 r. o postęp. adm.

Wyrok:

Najwyższy Sąd Wojskowy, dnia 27 listopada 1930 r., rozpatrując wniesione z polecenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 5 czerwca 1930 r. L. 5059/III/30, Sprawiedl. przez Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym zażalenie nieważności w obronie ustawy z dnia 11.VI.1930 r. R. 497/30, przeciw prawomocnemu wyrokowi Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. VI, we Lwowie z dnia 23 stycznia 1930 r. Ko. 425/29., którym oskarżeni szer. rez. zostali uznani winnymi że dnia 3 sierpnia 1929 r. zjawili się w kantine 40 p. p. we Lwowie w stanie jawnego opilstwa, zagrażającego bezpieczeństwu spokojowi i porządkowi, w którym to stanie nie usłuchali rozkazu przełożonego chor. Citory opuszczenia lokalu, a oskarżony ponadto stawiał opór warcie wojskowej gryząc i kopiąc prowadzących go szeregowych, łącz słownie kapr. i chor., oraz łamiąc w celi prycze i drzwi. Czymem tym dopuścili się wszyscy oskarżeni wyk. przeciw przepisom o nadzorze nad moralnością publiczną w art. 284 cz. 1 k. k. og. 03 r. i za to skazano ich po myśli tego samego przepisu ustawy na karę aresztu po trzy dni. Po myśli art. 19 i 20 przep. przech. do k. k. og. 03. zawieszono wykonanie kary szer. P. na przeciąg jednego roku.

Najwyższy Sąd Wojskowy,

orzekł:

Zażalenie nieważności w obronie ustawy, wniesione przez Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym na prawomocny wyrok Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. VI, we Lwowie z dnia 23 stycznia 1930 r. Ko. 425/29., w sprawie szeregowców rezerwy, odrzuca się, jako nieuzasadnione.

P O W O D Y.

Powołany wyrok zaskarżył Prokurator przy Najwyższym Sądzie Wojskowym zażaleniem nieważności w obronie ustawy, które w ten sposób uzasadnił: „Jak widać z powołanego wyroku, szer. rez. skazani zostali na mocy tego wyroku za wykroczenie przeciwko przepisom o nadzorze nad moralnością publiczną z art. 284 cz. I k. k. z 1903 r. na karę aresztu po trzy dni, przyczem po myśli art. 19 i 20 P. P. do k. k. z 1903 r. zawieszono szer. P. wykonanie kary na przeciąg jednego roku. Obowiązujący od dnia 1.VIII.1928 r. w sądownictwie karnem wojskowym na całym obszarze Państwa kodeks karny z 1903 r. w części XIII traktującej o pogwałceniu przepisów o nadzorze nad moralnością publiczną, zalicza do tej kategorii przestępstw także wykroczenie opilstwa Art. 284 k. k. z 1903 r. postanawia że: „winny ukazania się w miejscu publicznym w stanie oczywiście nietrzeźwym, zagrażającym bezpieczeństwu spokojowi lub porządkowi ulegnie karze aresztu do dni 3-ch lub grzywny do 20 zł.” Powołana wyżej ustawa o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych zawiera w art. 7 ust. przedostatni postanowienie, że „kto w stanie nietrzeźwości, wywołanej nadużyciem napojów alkoholowych, zachowaniem swoim daje powód do publicznego zgorszenia, a także, kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznym bez względu na swoje zachowanie się podlega karze w art. 8 ustawy przewidzianej”. Art. 8 odnośnej ustawy grozi za przekroczenie przepisów samej ustawy, jakoteż przepisów rozporządzeń na jej podstawie wydanych,

karą grzywny do 20,000 marek (wzgl. 200 zł.) lub aresztu do jednego miesiąca, w razie powtórzenia przekroczenia karą grzywny do 100,000 marek (wzgl. 1000 zł.) lub aresztu do trzech miesięcy, przyczem kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. Jakkolwiek ustawa z dnia 23 kwietnia 1920 r. nie znosi *expressis verbis* mocy obowiązującej postanowienia art. 284 k. k. z 1903 r., to jednak zgaśnięcie mocy obowiązującej tegoż art. 284 k. k. z 1903 r. wynika z brzmienia art. 8 ustawy z dnia 23.IV.1920 r., według którego przekroczenia przepisów tej ustawy ulegają karze, przewidzianej w jej art. 8, „o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl obowiązujących w poszczególnych dzielnicach ustaw karnych”. Art. 7 ustawy z 22.IV.1920 r. obejmuje przestępny stan faktyczny zupełnie identyczny z przestępnym stanem faktycznym, opisanym w art. 284 k. k. z 1903 r., art. 8 zaś tej ustawy za przestępstwo z art. 7 grozi karą zarówno wolnościową, jak i pieniężną znacznie surowszą od tej, która jest przewidziana w art. 284 k. k. z 1903 r., postanawiając ponadto, że areszt i grzywna mogą być nałożone jednocześnie, oraz, że przedawnienie odnośnego przekroczenia następuje dopiero po upływie 5 lat, co również wskazuje na to, że sankcja karna art. 8 jest ostrzejszą. Zapatrywaniu temu. iż art. 284 k. k. z 1903 r. został uchylony, dał już wyraz Sąd Najwyższy w swem orzeczeniu plenarnem w sprawie L. 41/25 patrz Zbiór orzeczeń zgromadzenia ogólnego Sądu Najwyższego z 1925 r. w następujących tezach: 1) „za uchylone w myśl art. 8 uznać należy tylko te ustawy karne, uprzednio w poszczególnych dzielnicach państwa obowiązujące, które za czyny wzbronione przez ustawę niniejszą, przewidują kary łagodniejsze od kar ustalonych mocą art. 8”. 2) Natomiast w mocy swej utrzymane zostały wszystkie ustawy karne, które za czyny, wzbronione przez ustawę niniejszą, przewidują kary surowsze od kar, ustanowionych przez art. 8”. Również i Najwyższy Sąd Wojskowy, wypowiedział się już w wyroku z dnia 26 czerwca 1929 r. L. R. 352/29 w sposób, dający podstawę do przyjęcia, iż uważać można art. 284 k. k. z 1903 r. za uchylony w następującem określeniu: „wykroczenie z art. 284 k. k. 03 r., a właściwie z art. 7 ustawy z dnia 27 stycznia 1922 r. poz. 104”. Cytowana ustawa o ograniczeniach w sprzedaży napojów alkoholowych w art. 8 przewiduje nadto, że winny przekroczenia przepisów tej ustawy, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu w myśl obowiązujących w poszczególnych dzielnicach ustaw karnych, — ulegnie karze w drodze administracyjnej, za wyjątkiem w b. dzielnicy pruskiej gdzie o wymiarze kary orzekają wyłącznie sądy. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. N.Nr. 38/28, poz. 365) przewiduje: 1) w art. 1, że „wykroczenia, zagrożone karą nie wyższą, niż grzywna (kara pieniężna) trzy tysiące złotych i aresztem do 3-ch miesięcy, niezależnie od kar dodatkowych, ulegają dochodzeniu i ukaraniu przez władze administracyjne, jeżeli ustawa, dane wykroczenie wyraźnie przekazuje orzecznictwu władz administracyjnych, 2) w art. 2, że „do dochodzenia i ukarań wykroczeń wymienionych w art. 1, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej, z wyjątkiem tych wypadków, gdy z mocy szczególnego przepisu właściwa jest inna władza administracji państwowej”, 3) w art. 60, że „przepisy rozporządzenia niniejszego stosują się do osób podlegających sądownictwu wojskowemu, z wyłączeniem przestępstw, popełnionych w zakresie czynności służbowych. Wykonanie kary pozbawienia wolności, zarządzają władze wojskowe”. Zdarzają się wypadki, że władze wojskowe, interpretując błędnie przepis art. 2 wymienionego rozporządzenia przyjmują, iż są temi „innemi władzami administracji państwowej”, powołanemi do karania przestępstw opilstwa, po myśli art. 45 ust. II. k. k. w. i § 2 u. p. k. w. w brzmieniu art 152 k. k. w. (ust. II). Stanowisko takie władz wojskowych, należy uznać za błędne. Art 45 ust. II. i 152 k. k. w. przewidują ukaranie w drodze dyscyplinarnej w wypadkach mniejszej wagi za wykroczenie z kodeksu

kannego z 1903 r. z pominięciem postępowania sądowego, a zatem tylko za wykroczenia z wymienionego kodeksu karnego i podlegające ukaraniu w drodze postępowania sądowego. Z tego wynika, że nie jest dopuszczalnym, jako nie mającym uzasadnienia ustawowego, ukaranie dyscyplinarne za wykroczenia, podlegające ukaraniu w drodze administracyjnej. — Ponieważ art. 284 k. k. z 1903 r. został — jak to wyżej po I wykazano — uchylony i zastąpiony art. 7 i 8 ustawy z dnia 27-go stycznia 1922 r. poz. 104 Dz. Ust. Nr. 12/22, przeto wykroczenie opilstwa w myśl ostatnio wymienionych przepisów podlegałoby ukaraniu w drodze administracyjnej. Nie może ono ulegać ukaraniu w drodze dyscyplinarnej, jako nie będące już obecnie wykroczeniem z k. k. z 1903 r. ani też przewinieniem dyscyplinarnym z § 3-a Reg. Śl. Wewn. cz. IV. Ukazanie osób wojskowych za wykroczenie opilstwa, o ile nie zostało spełnione w zakresie czynności służbowych, w drodze administracyjnej znajduje swoje uzasadnienie zarówno w art. 60 w związku z art. 1 i 2 Rozp. R. P. z dnia 22 marca 1928 r. jak i w art. 7 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r. Wobec tego, że w myśl § 25 u. p. k. w. sądy winny przestrzegać z urzędu swej właściwości rzeczowej, że ukaranie za wykroczenie opilstwa w myśl powyższego należy do właściwości władz administracyjnych, a w niniejszej sprawie karnej Ko. 425/29. wojskowy Sąd Ołęgowski Nr. VI niewłaściwie przyjął swą właściwość rzeczową i orzekł o winie i karze, czem naruszył przepis art. 8 ustawy z dnia 27 stycznia 1922 r., przeto orzeczenie to dotknięte jest nieważnością z punktu 6 § 358 u. p. k. w."

Rozpatrzywszy okoliczności sprawy w związku z powyższym wywodem zażalenia nieważności w obronie ustawy, Najwyższy Sąd Wojskowy uznał je za nieuzasadnione.

Wywód Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym iż wykroczenia w art. 7 i 8 ustawy z 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, uzup. ustawą z 27 stycznia 1922 r., jako wykroczenia administracyjne podlegają wyłącznej kompetencji władz administracyjnych w myśl art. 60 w związku z art. 1 i 2 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r (Dz. U. R. P. Nr. 38/28 i art. 7 Rozp. Rady Ministrów z dnia 10 maja 1920 r., jest zgodny z powołanymi wyżej artykułami wymienionego rozp. Prez. Rzeczypospolitej i gdyby w sprawie niniejszej chodziło jedynie tylko o wykroczenia z art. 7 i 8 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. uzup. Ustawa z 27 stycznia 1922 r., przedstawiałaby się kompetencja Sądu Wojskowego do orzekania w tej sprawie rzeczywiście nieuzasadnioną.

Decydujące znaczenie w danej sprawie ma rozwiązanie zagadnienia, w jakim stosunku pozostaje art. 284 k. k. z 1903 r. z jednej strony do art. 7 i 8 Ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych, z poprawkami Ustawy z dnia 27 stycznia 1922 r. Nr. 122 poz. 104 Dz. Ust. Rz. P., ogłoszonych w jednolitym brzmieniu w Nr. 35/22 poz. 299 Dz. Ust. Rz. P., z drugiej zaś do Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. Nr. 38 poz. 365 Dz. Ust. Rz.

Wyżej wyszczególniona ustawa antialkoholowa zawiera w art. 8 postanowienie, że przekroczenie tejże ustawy, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu, w myśl obowiązujących w poszczególnych działnicach ustaw karnych, ulega w drodze administracyjnej karom tam wymienionym, przy czem ustawa ta nie zawiera żadnych klauzul uchylających, postanowienia innych ustaw, regulujących tą samą kwestję, a w szczególności art. 284 k. k. 1903 r. Mimo istnienia ustawy antialkoholowej już od roku 1920 r. urzędowy przedkład polski kodeksu z 1903 r., dokonany przez Ministerstwo Sprawiedliwości w roku 1922 r. w wykonaniu uchwały Sejmu z dnia 21.VII.1919 r. (Okólnik M. S. Wojsk. z 15.VI.1927 r. Nr. 16160/III/27, zawiera w swej osnowie art. 284, z czego należy wnioskować, że przepisu tego nie należy uważać za uchylony art 7 i 8 ustawy antialkoholowej. Dopiero N. S. plenarnem

swem orzeczeniem Nr. 41/25 wyjaśnił, że art. 284 k. k. 1903 r. wobec art. 7 i 8 ustawy antialkoholowej utracił swą moc prawną. Na tej też podstawie opiera się orzeczenie Izby II N. S z dnia 21.VI.27 r. K. 960/27 T. VII. 207. zbiór Hoesiga. Oba wspomniane orzeczenia N. S dały asumpt do tego że wydawcy kodeksu karnego z 1903 r. w swoim wydaniu V przy art. 284 umieścili uwagę o uchyleniu tegoż ustawą antialkoholową (wydanie IV jeszcze tekst art. 284 w sobie zawiera). Oczywiście w chwili wydania obu powyżej wymienionych orzeczeń nie było jeszcze rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 22.III.1928 r. Nr. 38 poz. 365 Dz. Ust., którego ogłoszenie zasadniczo stosunek art. 284 k. k. 1903 r. do ustawy antialkoholowej zmieniło. Rozporządzenie to w art. 10 zawiera przepis określający granicę właściwości rzeczowej władz administracyjnych i sądowych w wypadku idealnego zbiegu przestępstw. Wedle tego artykułu, jeśli ten sam czyn wykazuje cechy przestępstwa, ulegającego ukaraniu przez władzę administracyjną, a zarazem cechy przestępstwa ulegającego ukaraniu przez władzę sądową, każda z tych władz orzeka w zakresie swej właściwości. Kara surowsza wydana przez jedną z tych władz pochłania mniej surową Sąd Okręgowy orzeka o pochłanianiu kary pozbawienia wolności. Z treści tego przepisu widać, że wykroczenia administracyjne oparte na str. 7 i 8 ustawy antialkoholowej należą do kompetencji władz administracyjnych, stosuje się je wedle art. 60 tegoż rozporządzenia zgodnego z art. 7 R. R. M. z 10.V.1920 r. Nr. 59, poz. 368 Dz. U. R: również i do osób wojskowych. Równocześnie jednak wykr. z art. 284 k. k. 1903 r., które obok wykroczenia administracyjnego z art. 7 i 8 wspomnianej ustawy ostać się musi, wbrew obu wyżej wymienionym orzeczeniom N. Sądu, jako nie uchylone wyraźnie żadną ustawą, — pozostaje do osądzenia przez Sady powszechne. Art. 10 rozporządzenia o post. adm. ze względu na odrębny charakter obu wyżej wprowadzonych przepisów ustaw (art. 284 k. k. 1903 r. i art. 7 i 8 ust. antialkoholowej) utrzymuje w mocy art. 284 k. k. 1903 r. nie uchylony wyraźnie żadną ustawą, a obok niego poddaje osoby wojskowe wedle art. 60 pod kompetencję władz administracyjnych za wykr. z art. 7 i 8 ustawy antialkoholowej. Dla zachowania zasady „ne bis in idem” zawiera także art. 10 sposób pochłaniania kar łagodniejszych przez surowsze przy zbiegu idealnym wykroczeń sądowych z administracyjnymi. Z powyższego wynika, że obecnie po ogłoszeniu rozporządzenia z dnia 22.III.1928 r. Nr. 38 poz. 365 Dz. U. R. P. wedle zasad art. 10 tegoż rozporządzenia pozostaje art. 284 k. k. z 1903 r. w mocy. Mając na oku ten prawny stan rzeczy należy stwierdzić, że Sąd I instancji, uznając winnym szer. rez. wyrokiem swym z dnia 23.I.1930 r. L. Ko. 425/29. wykr. z art. 284 k. k. z 1903 r. nie naruszył ustawy. Niezależnie od tego w ustalonym stanie faktycznym poza wykr. z art. 284 k. k. z 1903 r. mieści się ponadto wykroczenie z art. 262.II. tegoż kodeksu i przy należytej ocenie prawnej oskarżeni za oba te wykroczenia w realnym zbiegu odpowiadać powinni. Gdy jednak w tym kierunku Sąd orzekający postępując wedle § 302 p. k. w. nie wydał orzeczenia, a Prokurator Wojskowy tego orzeczenia zażaleniem nieważności pktu 7 § 358 P. K. W. (niczupelne załatwienie oskarżenia) nie zaskarżył, przeto błędu tego na niekorzyść oskarżonych w drodze zażalenia nieważności w obronie ustawy poprawiać nie wolno. I ten moment przez Sąd orzekający niewłaściwie pominięty wskazuje na to, że Sąd I-ej Instancji do orzekania w sprawie samej rzeczowo był właściwym. Odpowiedzialność oskarżonych za wykr. administracyjne z art. 7 i 8 ustawy antialkoholowej uległa w międzyczasie wedle art. 58 rozp. z dnia 22.III.1928 r. przedawnieniu; przyjąć bowiem należy, że ten przepis jako późniejszy uchylił postanowienia odmienne przepisu art 8 ust. 5 ustawy antialkoholowej, przewidując go 5 letnie przedawnienie. Z powyższego ponadto wynika: „1) że wszelkie naruszenie spokoju publicznego na tle nadużycia alkoholu

ujmowane być winno w ramy art. 284 i 262 k. k. 1903 r. niezależnie zaś od tego mogą osoby wojskowe, wymienione w art. 1 i 2 k. k. w., wedle zasad art. 8 k. k. w., ponadto odpowiadać za wyk. adm. z art. 7 i 8 ust. antialkoholowej w myśl rozporządzenia P. Prez. Rzp. z dnia 22.III.1930 r. o postęp. admin. 2) że po wymiarze kar tak przez Sądy jak i władze administracyjne winien W. Sąd Okr. wedle zasad wspomnianego rozporządzenia orzekać o pochłonięciu kary łagodniejszej przez surowszą, przyczem nie stanowi różnicy, czy kara za art. 262 i 284 k. k. 1903 r. ustaloną została wyrokiem sądowym, czy też jedynie w drodze dyscyplinarnej wedle art. 152 punkt 3, dz. II. k. k. w. 3) że sposób postępowania przy wydaniu powyższego orzeczenia przez Sądy, określa część V wspomnianego rozporządzenia oraz w myśl art. 69 tegoż rozporządzenia rozdział IV księgi XI k. p. k., a w razie skorzystania skazanego w postępowaniu administracyjnym z art. 618 k. p. k. (art. 626 k. p. k. równoznacznego z przepisem § 357 u. p. k. w.) będzie musiał Wojskowy Sąd Okręgowy orzec o karze wyrokiem zaocznym (orzeczenie N. S. Wojsk. z dnia 20.XII.1929 r. R. 786). 4) że specjalne przepisy dla osób wojskowych zawarte w części X rozporządzenia uchylają wcześniejsze postanowienie art. 8 ust. ost. ustawy antialkoholowej co do orzekania kar za wyk. z art. 7 teje ustawy przez Sąd w byłej dzielnicy pruskiej. 5) że czas przedawnienia wykroczenia administracyjnego z art. 7 i 8 ustawy antialkoholowej liczyć należy wedle części IX rozporządzenia z dnia 22.III.1928 r., która tem samem jako lex posterior uchylila czas przedawnienia, określony w art. 8 ust. 5 ustawy antialkoholowej.

Gdy wobec wyżej przedstawionego stanu rzeczy, zażalenie nieważności w obronie ustawy, wniesione przez Prokuratora przy Najwyższym Sądzie Wojskowym przeciw powołanemu wyrokowi jest nieuzasadnionem, przeto, opierając się na przepisach §§ 376 i 378 ust. 1 wpk. należało je odrzucić.

OPINJE

Wydziału Ustawodawczego Departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk., zebrane i przygotowane do druku przez kpt. K. S. Józefa Zawistowskiego.

I.

„Wedle rozkazów M. S. Wojsk. umieszczonych w Dz. Rozk. Nr. 41/24, poz. 601, Nr. 14/26, poz. 155 i Nr. 32/28, wskazujących, w jaki sposób i na jakich warunkach ma być zawierana umowa z pracownikami, pełniącymi umownie pewne czynności w działach administracji wojskowej — osobie zakontraktowanej nie przysługują prawa urzędników państwowych wynikające z postanowień ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 164). a w wypadku zamianowania osoby, z którą zawarto umowę, urzędnikiem państwowym, umowa z chwilą doręczenia pisma nominacyjnego, przestaje automatycznie (bez wypowiedzenia) obowiązywać obie strony.

Z przytoczonych postanowień wynika w sposób zupełnie jasny, iż stosunek osoby, z którą zawarto umowę, jest **stosunkiem natury prawnego - prywatnego**, polegającym na świadczeniu usług za wynagrodzeniem. Z tego też powodu osoba taka nie ma prawa do zaopatrzenia emerytalnego i tych innych praw, które dla urzędników przewiduje ustawa o państwowej służbie cywilnej — z drugiej natomiast strony nie ciąży na niej obowiązki w tej ustawie przewidziane, jak np. odpowiedzialność przed komisją dyscyplinarną za występki służbowe i t. d.

Stosunek ten nie ulega żadnej zmianie przez to, że osoba, z którą zawarto kontrakt, jest oficer w stanie spoczynku. Przez zawarcie umowy oficer w stanie spoczynku nie staje się funkcjonariuszem państwowym, oraz nie nabywa żadnych specjalnych praw z tytułu usług świadczonych umownie; stosunek takiego oficera do Państwa jest — jak to już wyżej wykazano — wyłącznie stosunkiem prawnoprywatnym, opierającym się na postanowieniach zawartej z nim umowy.

W konsekwencji tego stanowiska oficer w stanie spoczynku, pełniący kontraktowo służbę w wojsku, odpowiada karnie przed sądami wojskowymi tak, jak gdyby nie był wcale na stanowisku kontraktowym w wojsku, a więc tylko za przestępstwa z art. 52, 98 i 110 k. k. w. (w myśl art. 5 tegoż kodeksu), pozatem zaś przed sądami karnymi powszechnymi; — podobnie dyscyplinarnie odpowiada tylko w granicach § 4 cz. B pkt. c) przepisów dyscyplinarnych (zob. rozkaz M. S. Wojsk. z dnia 16 kwietnia 1930 r. Nr. 12, poz. 131). Również w konsekwencji wyżej wyrażonego stanowiska zarządziło M. S. Wojsk. w rozkazie z dnia 23 grudnia 1929 r. (Dz. Rozk. Nr. 42 poz. 425), iż oficer w stanie spoczynku, pełniący kontraktowo służbę w wojsku, nie ma prawa do noszenia munduru w myśl § 72 pkt. e) rozp. wykonawczego do pragmatyki oficerów, przy wykonywaniu obowiązków wynikających ze stanowiska zajmowanego kontraktowo w wojsku.

Mając na uwadze, że stosunek oficera w stanie spoczynku, pełniącego kontraktowo służbę w wojsku, jest stosunkiem prawnoprywatnym, oraz że oficer emerytowany w czasie wykonywania kontraktowych obowiązków jest faktycznie osobą cywilną t. j. ma tylko takie prawa, jak osoba cywilna na podstawie odnośnego kontraktu — stwierdzić należy, iż ppłk. w st. sp. nie ma w stosunku do podległego mu personelu uprawnień przełożonego dyscyplinarnego w myśl wojskowych przepisów dyscyplinarnych — ani też takich uprawnień nie może mu przyznać Minister Spraw Wojskowych. **Uprawnienia dyscyplinarne** przełożonego w myśl wojskowych prze-

pisów dyscyplinarnych są bowiem atrybutem władzy, której podstawą jest stosunek prawno - publiczny, opierający się o ustawy, nie zaś o umowę.

O ile chodzi o uprawnienia rozkazodawcze pracownika kontraktowego, a więc także emerytowanego oficera, pełniącego kontraktowo służbę w wojsku — to pracownik taki ma prawo do wydawania podległemu mu personelowi tylko poleceń służbowych, w ramach swych uprawnień, na podstawie zawartej umowy. Niewykonanie jednak przez podwładnego polecenia służbowego — nie jest równoznaczne z niewykonaniem rozkazu służbowego, który wydawać może tylko przełożony wojskowy (nie zaś cywilny) i dlatego też podwładny przez niewykonanie polecenia służbowego nie dopuszcza się naruszenia subordynacji.

O ile chodzi wreszcie o prawo udzielania urlopów, wydawania opinii, lub zarządzeń natury gospodarczej, — to pracownik kontraktowy w ramach swych uprawnień na podstawie zawartej umowy, posiada je, względnie posiadać może w tych granicach jak osoba wojskowa, będąca na stanowisku zajmowanym przez pracownika kontraktowego”.

II.

„Pragmatyka oficerska nie uwzględnia oficerów posp. ruszenia. Postanowienia zawarte w art. 78—101 nie odnoszą się do oficerów posp. ruszenia z wyjątkiem art. 86. Pod terminem „oficerowie rezerwowi” nie można żadną miarą rozumieć oficerów rez. i oficerów posp. ruszenia, wynika to bowiem z zestawienia p. a) art. 85 pragmatyki oficerów z p. 2) i 3) art. 4 oraz z ust. ost. art. 83 ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr. 46, poz. 458). Prawa i obowiązki oficerów posp. ruszenia są unormowane w postanowieniach art. 83—85, ust. 2 art. 88 i art. 94—96 cytowanej ustawy o powsz. obow. wojsk. oraz w §§ 419—421 i 474—516 rozp. wyk. do cyt. ustawy (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 31, poz. 270). Wśród tych postanowień spotykamy w ust. 3 § 494 przepis o obowiązku noszenia munduru w czasie raportów kontrolnych.

Natomiast poza tym jednym przepisem niema dotąd żadnych innych przepisów prawnych, normujących kwestję noszenia munduru przez oficerów pospolitego ruszenia w innych wypadkach, mimo że niewątpliwie potrzeba wydania takich przepisów istnieje. W kierunku tym jednak nastąpić ma zmiana o tyle, że Biuro Uzuppełnień M. S. Wojsk. zamierza uzupełnić rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obow. wojsk. przez rozciągnięcie na oficerów pospolitego ruszenia postanowień § 379 wspomnianego rozporządzenia.

Po przeprowadzeniu tego rozciągnięcia stworzona byłaby podstawa prawna do wydania przepisów o noszeniu munduru przez oficerów posp. rusz. drogą rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych.

Co się tyczy kwestji pozostawania w rezerwie mimo przekroczenia 50 roku życia komunikuję, że oficerowie rezerwy nie mogą po 50 roku życia pozostawać, choćby na własną prośbę, w rezerwie, lecz muszą być przeniesieni do pospolitego ruszenia, a to z uwagi na jasne i niedopuszczające odmiennej interpretacji postanowienia p. 2) i 3) art. 4 oraz p. a) art. 83 ustawy o powsz. obow. wojsk.“ (Ldz. 1969/II/31).

III.

„1) Wypadki przemarszu wojska i związana z tem istotna potrzeba zakwaterowania wojska w danej miejscowości, dają władzy wojskowej w myśl ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 97, poz. 681) prawo żądania bądźto kwatery przejściowej, bądźteż nagłej, zależnie od tego, czy zakwaterowanie ma trwać czas dłuższy, czy też nie. Prawo żądania kwatery spowodowanej przemarszem, o ile czas zakwaterowania nie ma przenosić dni 7-miu, — uprawnia władzę wojskową do żądania kwatery nagłej w myśl art. 39 wymienionej ustawy.

Okoliczność, czy przemarsz będzie spowodowany ćwiczeniami, koncentracją, manewrami i t. d. (art. 2 pkt. b), — czy też mobilizacją, asystencją lub powołaniem rezerwistów pod broń (art. 2 pkt. c) ma znaczenie tylko co do sposobu zapotrzebowania kwatery (zob. art. 29 i 36), a co zależnem być może — jak to wyraźnie postanawia art. 2 pkt. b) — od tego, czy przemarsz odbywa się wedle uprzednio opracowanego planu (zakwaterowanie przejściowe), czy też jest przemarszem, spowodowanym okolicznościami nagłemi, nie pozwalającymi na uprzednie opracowanie planu (zakwaterowanie nagłe).

2) Budowle zwolnione od zajęcia na kwatery przejściowe nie powinny być zajmowane na kwatery nagłe, jakkolwiek art. 27, omawiający kwestję wyłączeń od kwaterunku, umieszczony jest w dziale traktującym o zakwaterowaniu przejściowem. Wskazuje na to ta okoliczność, iż wśród budowli zwolnionych od kwaterunku wojskowego znajdują się takie, które w myśl innych ustaw są wogóle zwolnione od kwaterunku, jak np. budowle przeznaczone dla Prezydenta Rzeczypospolitej, budowle ambasad, poselstw, konsulatów, korzystających z prawa eksterytorjalności, budynki pocztowe, kolejowe, dalej muzea, przybytki sztuki i nauki, szpitale, — bądźteż które z tytułu przeznaczenia swego wyłącznego nie nadają się do kwa-

terunku, jak np. zakłady więzienne, domy pracy przemysłowej, klasztory żeńskie i t. p.

Interpretacja prawna nie może iść w tym kierunku, by wykorzystując pewne niedomówienia w ustawie, stosować tylko część danego przepisu, a więc — jak w wypadku omawianym — przyjmować, iż do kwaterunku nagłego stosuje się częściowo tylko przepis art. 27.

3) Rozkaz wyjazdu jest w rozumieniu art. 28 dokumentem marszowym i jako taki stanowi podstawę do zajęcia kwatery przejściowej.

Dla uzyskania kwatery nagłej nie jest koniecznym okazywanie dokumentu marszowego wzgl. podróży, — wystarczającym jest pismne wzgl. ustne żądanie, — co wynika z zestawieniem art. 2 pkt. b) z art. 2 pkt. c), który podając ogólną zasadę dla kwaterunku nagłego, nie żąda specjalnie opracowanego planu dla zgłoszenia zapotrzebowań co do takiego zakwaterowania.

4) Listy pomieszczeń na kwatery przejściowe powinny być w miarę możliwości respektowane przy zakwaterowaniu nagłym, ze względu na brzmienie art. 38, postanawiającego, iż ciężar kwaterunku w miarę możliwości powinien uwzględniać potrzeby mieszkaniowe, gospodarcze i zawodowe posiadaczy pomieszczeń.

O ile atoli list pomieszczeń niema, albowież w wypadku przewidzianym art. 37, władze wojskowe zajmują kwatery stosownie do potrzeby, mając jednak na uwadze postanowienia art. 38.

5) W myśl art. 40 pomieszczenie na kwaterunek nagły jest bezpłatne, o ile zakwaterowanie nie przekracza 3-ch dni. Wynika z tego, iż przy kwaterunku nagłym, przekraczającym 3 dni należy obliczać należność za cały czas, nie zaś tylko za czas począwszy od dnia czwartego". (Ldz. 8498/II/30).

IV.

Na podstawie § 435 rozp. wyk. do ustawy o powsz. obow. wojsk. (Dz. U. R. P. z 1930 r. Nr. 31, poz. 270) zwolniono obywatela polskiego S. od powszechnego obowiązku wojskowego na przeciąg dwu lat z tytułu ubiegania się o obywatelstwo palestyńskie.

Obywatel S. otrzymał dnia 16 maja 1929 r. poświadczenie, przewidziane w § 436 cyt. rozp., poczem — po upływie kilku miesięcy — wyjechał do Palestyny, gdzie zameldował się dnia 23 stycznia 1930 r.

W związku z powyższymi faktami powstały u zainteresowanych władz polskich następujące wątpliwości:

1) czy obywatel S. może być wezwany do powrotu do Polski, jeśli do dnia 16 maja 1931, w którym kończy się dwuletni okres zwol-

nienia go od powsz. obow. wojsk., nie nabędzie obywatelstwa palestyńskiego, co już obecnie może być przyjęte za pewnik, albowiem ustawa o obywatelstwie palestyńskim przewiduje możliwość wnoszenia prośb o nadanie obywatelstwa palestyńskiego dopiero po dwuletnim faktycznym pobycie proszącego w Palestynie;

2) czy obywatelowi S. będzie można — na jego prośbę — udzielić ponownie przedłużenia zwolnienia od powsz. obow. wojsk. o jeszcze jeden rok, t. zn. że okres zwolnienia wynosiłby łącznie trzy lata;

3) czy obywatel S. będzie mógł utracić obywatelstwo polskie, jeśli nabędzie obywatelstwo palestyńskie po upływie okresu zwolnienia go od powsz. obow. wojsk., a więc w czasie podlegania powsz. obow. wojskowemu;

4) czy kwestja ta nie powinna być ogólnie unormowana w ten sposób, że pod koniec okresu dwuletniego prosiłby zainteresowany o ponowne zwolnienie go od powsz. obow. wojsk. „na ogólnych zasadach“, a władze polskie załatwiałyby prośbę taką przychylnie tak, jak gdyby zainteresowany ze zwolnienia dotychczas wogóle jeszcze nie korzystał.

Departament Sprawiedliwości (Wydział Ustawodawczy) M. S. Wojsk. zajął w tych kwestjach następujące stanowisko:

do pkt. 1)

Obywatel S. będzie podlegał wprawdzie po dniu 16 maja 1931 r. powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, jednak, jako przebywający stale poza Europą, nie będzie mógł być wezwany do powrotu do Polski celem stawienia się do poboru, albowiem § 282 cyt. rozp. zwalnia osoby tej kategorii od obowiązku stawienia się do poboru. Obywatel S. będzie natomiast obowiązany zgłosić się w urzędzie konsularnym w Jerozolimie do rejestru i spisu poborowych.

do pkt. 2)

Ustępu § 2 435 cyt. rozp. nie można interpretować niezależnie od ustępu 1 tegoż §-u. Nie można twierdzić, że okres zwolnienia może być na prośbę interesowanego kilkakrotnie o jeden rok przedłużany. Dopuszczalną jest tylko taka interpretacja, że okres zwolnienia nie może przekraczać — razem z przedłużeniami — dwu lat

do pkt. 3)

Obywatel polski S. będzie mógł „nie tylko nabyć obce obywatelstwo, ale i utracić obywatelstwo polskie mimo, że okres dwuletni zwolnienia od powszechnego obowiązku wojskowego nie będzie mu przedłużony, a to przez udzielenie mu dodatkowo z urzędu zwol-

nienia od powsz. obow. wojsk. na podstawie przepisu zdania drugiego § 445 cytowanego na wstępie rozporządzenia”.

do pkt. 4)

„Przychylne załatwianie próśb o ponowne zwolnienie od powszechnego obowiązku wojskowego osób, które w przepisany, dwuletnim okresie obcego obywatelstwa nie zdołały nabyć, musi być uznane za niedopuszczalne z następujących powodów:

a) rozporządzenie wykonawcze do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym przepisuje **dokładnie** (§ 444) co winno nastąpić w razie, gdy zwolniony od powsz. obow. wojsk. na okres 1 roku względnie dwu lat (§ 435), w okresie tym obcego obywatelstwa nie „abędzie;

b) rozporządzenie wykonawcze nie przewiduje **ponownego** zwalniania od powszechnego obowiązku wojskowego tych samych osób z tytułu ubiegania się o to samo obywatelstwo; takie **ponowne** zwalnianie byłoby zresztą faktycznie obejściem przepisu § 435;

c) rozporządzenie wykonawcze przewiduje w zdaniu 2 § 445 możliwość zwalniania od powszechnego obowiązku wojskowego „z urzędu“ (t. j. nie na prośbę interesowanego) osób, które nabyły obce obywatelstwo w czasie, gdy na nich ciążył powszechny obowiązek wojskowy.

Ze względu na powyższe przepisy, zwłaszcza zaś wobec istnienia przepisu zdania drugiego § 445, potrzeba specjalnego normowania tej kwestji wogóle nie zachodzi, tem bardziej, że sprawy takie są naogół rzadkie i mogą być załatwiane przychylnie dla osób zainteresowanych już na podstawie zdania drugiego § 445 cyt. rozporządzenia.

Odmienne unormowanie mogłoby nastąpić jedynie drogą znowelizowania § 435, przyczem nowelizacja mogłaby polegać albo na przywróceniu okresu trzyletniego, który poprzednio obowiązywał (zob. §§ 534 i 535 rozp. wyk. — Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 37, poz. 272), albo na udzieleniu Ministrowi Spraw Wojskowych prawa przedłużania okresu dwuletniego np. do lat 5 w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie”. (Ldz. 2004/II/31).

RUCH USTAWODAWCZY.

W numerach 91 — 94 Dz. U. R. P. z 1930 r. i 1 — 30 Dz. U. R. P. z 1931 r., które ukazały się w czasie od 23 grudnia 1930 r. do 3 kwietnia 1931 r., ogłoszone zostały następujące ustawy i rozporządzenia, mające znaczenie dla wojska:

W nr. 94, pod poz. 740 — rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 grudnia 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Rolnictwa, Robót Publicznych, Przemysłu i Handlu, Poczty i Telegrafów oraz Skarbu w sprawie zmian w rozporządzeniu z dnia 23 marca 1928 r. dotyczące odstępowania zwierząt pociągowych, wozów pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa. Ważniejsze zmiany są następujące: wyliczono przykładowo przedmioty, które winny być odstąpione wraz ze zwierzęciem, wozem, pojazdem względnie rowerem z tej racji, że przedmioty te są niezbędne do utrzymania i użytkowania odstąpionych zwierząt wozów i t. d.; zniesiono obowiązek posiadania przy sobie i okazywania dowodu tożsamości konia, o ile użytkuje się konia w tem samym mieście (obwodzie wójtowskim, okręgu urzędowym), w którym koń ma stałe miejsce postoju; zniesiono obowiązek zgłaszania w urzędzie gminnym (magistracie) faktu pozbycia konia, wreszcie skrócono z 14 do 7 dni terminów zgłaszania: faktu nabycia konia, jego padnięcia, kradzieży, zmiany stałego miejsca postoju i innych tym podobnych zmian ewidencyjnych.

W nr. 2, pod poz. 6 — dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 12 grudnia 1930 r. o żandarmerji, mocą którego unormowano obowiązek i prawa żandarmerji, a zakres współdziałania żandarmerji z władzami i organami, uprawnionymi do prowadzenia dochodzeń i ścigania przestępstw przekazano do uregulowania Ministrowi Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości. Jako obowiązki żandarmerji wymienia dekret: utrzymanie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego odnośnie osób podlegających sądom wojskowym tudzież dochodzenie i ściganie przestępstw, przez te osoby popełnionych.

W nr. 7, pod poz. 32 — rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 stycznia 1931 r. o państwowej pomocy lekarskiej dla wojskowych zawodowych w stanie czynnym i nieczynnym (o ile pobierają uposażenie), członków ich rodzin (o ile pobiera się na nich dodatek ekonomiczny) i emerytów. Rozporządzenie to powinni dokładnie przestudjować wszyscy mający prawo do wspomnianej pomocy.

W nr. 16, pod poz. 81 — ustawa z dnia 3 lutego 1931 r. o Państwowym Funduszu Drogowym Art. 7 postanawia, że od pojazdów mechanicznych typów, ustalonych przez Ministra Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu i Robót Publicznych, uiszcza się roczną opłatę w wysokości tylko 40% nom, obowiązujących dla wszelkich innych typów. W art. 10 zwolniono od opłat pojazdy mechaniczne i pojazdy konne władz i urzędów pań-

stwowych cywilnych i wojskowych. Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy ogłoszono w Dz. Ust. R. P. Nr. 25, poz. 150, rozporządzenie zaś do art. 7 — w Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 213. W tem ostatnim rozporządzeniu wymieniono następujące typy pojazdów mechanicznych: samochody „Ursus” typ A. i A. W., samochody „Saurer” typ B. L. D. i motocykle „C. W. S. — 1000 ccm.

W nr. 16, pod poz. 82 — ustawa z dnia 12 lutego 1931 r. o poborze 10% dodatku do podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat stempowych, podatku spadkowego i od darowizn jakoteż do zaległości wyżej wymienionych danin, za wyjątkiem: podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat celnych, dodatków samorządowych i następujących opłat stempowych: a) od pism stwierdzających umowę o rozwiązanie spółki akcyjnej lub komandytowo - akcyjnej, oraz b) od uchwał o powiększeniu kapitału zakładowego spółek tego rodzaju.

Rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy ogłoszono w nr. 23 pod poz. 138, ako rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 6 marca 1931 r. Rozporządzenie to wyjaśnia, że 10% dodatek ma być uiszczany bez osobnego zawiadomiania ze strony władz, równocześnie z należnością główną, że jednak od dodatku tego nie będzie się obliczało kar za zwłokę.

W Nr. 20, pod poz. 112 — ustawa z dnia 12 lutego 1931 r. o poborze rekruta w 1931 r.

W Nr. 24, pod poz. 143 — rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Spraw Wojskowych z dnia 28 lutego 1931 r. w sprawie inwalidzkich komisji rewizyjno - lekarskich i inwalidzkich komisji odwoławczych. W rozporządzeniu tem postanowiono, że do komisji tych mają zastosowanie wszystkie przepisy, które były stosowane przez działające uprzednio komisje wojskowo-lekarskie i inwalidzkie komisje odwoławcze, z tą zmianą, że w skład tych komisji wchodzi referent cywilny w miejsce lekarza wojskowego, ilekroć komisja będzie miała orzekać o **zaginięciu** osoby. Ponadto postanowiono, że referent powinien mieć ukończone studia prawnicze, jeśli przewodniczący ich nie ma.

W Nr. 25, pod poz. 152 — rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Spraw Wojskowych i Skarbu z dnia 14 marca 1931 r., mocą którego do wykazu przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych, mających prawo do ulg stosownie do postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia

22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 329), dodano wytwórnice tlenu i acetylenu.

W Nr. 27, pod poz. 170 — ustawa z dnia 18 marca 1931 r. zmieniająca niektóre postanowienia ustawy emerytalnej. Zmiany szczególnie nas obchodzące są następujące: wprowadzono obowiązek zwrotu kwot nienależnie pobranych **niezależnie** od kwestji **winy emeryta** (wdowy, sieroty); wprowadzono **komisje dyscyplinarne** dla orzekania, czy emerytowi (wdowie, sierocie) ma być odebrane prawo do dalszego pobierania emerytury (pensji wdowiej, sieroczej) z tego powodu, że podstępnie uzyskał on wyższy wymiar zaopatrzenia; upoważniono Ministra Skarbu do zawieszania wypłat świadczeń emerytalnych w razie wdrożenia postępowania przed powyższą komisją, a właściwą władzę naczelną upoważniono do przyznawania w wyjątkowych wypadkach żonie i dzieciom emeryta, którego emerytury pozbawiono, **stałych zasiłków**, nieprzekraczających pensji wdowiej lub sieroczej; **opłaty emerytalne podniesiono z 3% na 5%** uposażenia; postanowiono, że potrącanie opłaty emerytalnej ustaje po 35 latach służby zaliczalnej do wysługi emerytalnej; Prezydenta Rzeczypospolitej upoważniono do podwyższania emerytury lub przyznawania jej osobom, które zasadniczo prawa do emerytury nie nabyły, np. urzędnikom kontraktowym, praktykantom i t. p.; przeprowadzono zasadę, że prawo do emerytury przysługuje również tym osobom, które mają poza sobą conajmniej 10 lat służby państwowej **cywilnej i wojskowej liczonej łącznie** (np. cywilnej 3 lata, wojskowej 7 lat), a nie — jak dotychczas — conajmniej 10 lat służby wojskowej; unormowano wysokość emerytury emerytów, którzy ostatnio, t. zn. tuż przed przejściem w stan spoczynku, pełnili służbę na placówkach zagranicznych i na terenie w: m. Gdańska w ten sposób, że nakazano brać za podstawę wymiaru uposażenie czynne, jakie pobieraliby, pełniąc służbę w kraju; przepisy o kosztach przesiedlenia pozostającego w związku z przeniesieniem w stan spoczynku dostosowano do każdorazowo obowiązujących przepisów o kosztach podróży; uposażenie emerytalne oraz pensje wdowie i sieroce przyznane a niepobrane w ciągu 5 lat, nakazano uważać za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa; nakazano zmniejszać emeryturę tym emerytom, którzy pobierają ponad 300 zł. emerytury miesięcznie, zajmują ponadto płatne stanowiska w instytucjach (urzędach, przedsiębiorstwach) państwowych, samorządowych lub społecznych, przyczem zniżka ma być tak przeprowadzona, aby łączne pobory emeryta nie przewyższały 150% uposażenia ostatnio pobieranego w służbie czynnej; wprowadzono dla władz 30-dniowy termin, w ciągu którego uposażenie emerytalne

winno być wymierzone; w razie niemożności dotrzymania tego terminu winny być udzielane zaliczki na uposażenie emerytalne; nakazano przenoszenie w stan spoczynku szeregowych zawodowych, z którymi ani nie odnowiono kontraktu wbrew ich prośbit, ani nie nadano posady w służbie cywilnej; wprowadzono leczenie, protezowanie i t. p. emerytów, którzy byli ranni w czasie wojny lub ulegli wypadkowi nieszczęśliwemu; polecono wypłacać emerytom umieszczonym w domu inwalidów 5% uposażenia emerytalnego; zniesiono ograniczenie, zgodnie z którym nie można było wdowie wypłacić odprawy pośmiertnej, jeśli sama wdowa była funkcjonariuszem lub emerytem państwowym; wreszcie w dziale przepisów przejściowych zmieniono sposób zaliczania wojskowym zawodowym, którzy wstąpili do W. P. przed 1928 r. pracy zawodowej i służby państwowej i samorządowej, ustawowo zasadniczo do wysługi emerytalnej niezaliczalnej.

W Nr. 28, pod poz. 188 — ustawa skarbowa z dnia 21 marca 1931 r. na okres od 1.IV.1931 do 31.III.1932 r. W ust. 3 art. 4 upoważniono Radę Ministrów do obniżenia lub cofnięcia 15% dodatku miesięcznego do uposażenia wzgl. zaopatrzenia emerytalnego. Z upoważnienia tego skorzystała Rada Ministrów w dniu 10 kwietnia 1931 r. i dodatek 15% cofnęła.

W Nr. 29, pod poz. 192 — ustawa z dnia 17 marca 1931 r. mocą której z zakresu dochodów, które mają podlegać dodatkowi do państwowego podatku dochodowego na rzecz związków komunalnych, wyłączono wypłacane z funduszków państwowych dochody z uposażeń służbowych, emerytury i wynagrodzenia za najemną pracę.

pod poz. 195 — rozporządzenie wykonawcze Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14 lutego 1931 r. o zakładach leczniczych. Zapoznanie się z tem rozporządzeniem nie będzie bezcelowem dla osób wojskowych z uwagi na okoliczności, że wojsko może zakontraktować zakłady lecznicze publiczne do niesienia pomocy osobom wojskowym i ich rodzinom, tudzież, że osoby wojskowe mogą żądać zwrotu kosztów leczenia i utrzymania w zakładzie publ. nawet niezakontraktowanym, jeśli korzystanie z takiego zakładu leczniczego było usprawiedliwione trudnościami transportowemi, stanem drovia i t. p.

Zawistowski, kpt. K. S.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Przegląd Prawa i Administracji Imienia Ernesta Tilla, Kwartał IV 1930 zawiera następujące rozprawy:

Dr. Ludwika Dworzaka: Stan cywilny jako przedmiot ochrony karnej, Dr. Michała Beynarowicza: Projekt nowego kodeksu karnego i Dr. O. Rasta: Do interpretacji par. 951 u. c. o odwołaniu darrowizny z powodu ukrócenia zachowku wedle brzmienia III noweli.

U sędziego w sprawach karnych specjalne zainteresowanie wzbudzić musi praca Dr. Ludwika Dworzaka, której na razie ukazała się mała część.

Artykuł Dr. Michała Byenarowicza jest ściśle informatywnym streszczeniem Projektu nowego kodeksu karnego.

Ponadto kwartalnik zawiera bardzo obszerne zapiski literackie, przegląd bibliograficzny czasopism polskich i zagranicznych tudzież kronikę a w końcu orzecznictwo w zakresie małopolskim.

W zapiskach literackich umieszczono między innymi ocenę pracy ppłk. K. S. Dr. Marjana Buszyńskiego i mjr. K. S. Dr. Bolesława Matznera: Polskie Ustawodawstwo Wojskowe. Autor notatki (J. Adamus) podkreślając pożyteczność wydawnictwa, jego „solidność” i kompletność zaznacza, że teoretyczne wywody wstępu, nie mają żadnego widocznego związku z pracą.

Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że autor nie zadał sobie trudu zastanowienia się nad tym prostym faktem, że dotychczas nie było definicji Wojskowego Prawa Administracyjnego a od definicji tego pojęcia zależy przedewszystkiem nietylko układ, ale i objętość pracy. Właśnie wstęp — którego celowość zakwestjonował Autor — wyjaśnia, że Polskie Ustawodawstwo Wojskowe nie jest jedynie bezkrytycznym zebraniem materiału, zawartego w zbiorach prawnych zaborczych, w licznych wydawnictwach urzędowych, w Dzienniku Ustaw i Dzienniku Rozkazów Wojskowych.

Temu, nie dość uważnemu, przestudjowaniu „wstępu” przypisać należy również wątpliwości Autora co do systematyki całości materiału. Wszak Autorowie wyczerpująco wyjaśnili przyczyny „odstąpienia od zgrupowania” przyjętego jako zasadę. Stało się to świadomie i celowo. Chodziło o to, „by w pracy podać również i najnowsze rozporządzenia wykonawcze, a między innymi takie, które wydane zostały w czasie, gdy druk pracy (pierwszego tomu) był już w znacznej części ukończony, oraz także rozporządzenia do przepisów ustawowych o osobistych i rzeczowych świadczeniach wojennych, które mają się w najbliższym czasie ukazać. Pociągnęło to

za sobą konieczność umieszczenia dotyczących działów w drugim tomie, co znów wywołało potrzebę ugrupowania materiału bez ścisłego zachowania jego systematycznego podziału”.

Naogół jednak ocenę nazwać można rzeczową i życzliwą.

(Skrzywan).

Palestra Organ Adwokatury stołecznej. Rok VII. Sierpień — grudzień 1930. Nr. Nr. 8 — 12.

Zawierają artykuły:

Stanisława Goldszteina: Uwagi do projektu Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Dr. Stanisława Tylbora: Rozporządzenie odwetowe.

Prof. Stefana Glasera: Nowe kierunki w międzynarodowym prawie karnem a ekstradycja.

Marjana Niedzielskiego: Umowa ubezpieczenia, a prorogatio fori.

Maksymiljana Apolinarego Hartgłasa: W kwestji wynagrodzenia za prowadzenie sprawy.

Dr. Stefana Rozenbanda: Wolność prasy we Francji w świetle historii.

Prof. Dr. E. Waśkowskiego: O projekcie Kodeksu Postępowania Cywilnego.

A. Mogilnickiego: Tymczasowe aresztowanie rutyna i interpretacja.

Dr. Rudolfa Langroda: Podatki bezpośrednio a prawo prywatne.

Dr. Stefana Rozenbanda: Wolność słowa we Francji wobec prawa.

Dr. Józefa Skąpskiego: Przecoczenia w nowym Kodeksie Postępowania Cywilnego.

Biuletyn Urzędniczy organ Związku Stowarzyszeń Urzędników Państwowych i Samorządowych z wykształceniem Akademickim. Rok IV listopad — grudzień 1930 Nr. 11 i 12.

Zawiera artykuły:

Idealista: O godności urzędniczej.

Sigma — Z Komisji dla usprawnienia administracji publicznej.

Servus Reipublicae: Kwalifikacje osobiste a prawa wyborcze.

S. J.: Jeszcze w sprawie zmienialności statutu fundacyjnego.

W. Sz.: Nadawanie statutów fundacyjnych zapisom i darowiznom. Quaestiones.

Dr. Jerzy Pogoński: Nowy podział administracji Jugosławiji.

Prof. L. Babiński: Przegląd Orzecznictwa Stałego Trybunału Międzynarodowego w Hadze.

Dr. St. K.: Świat urzędniczy zagranicą.

Apel do Urzędników-Prawników.

Dr. B.: Zagadnienie zespolenia władz i urzędów państwowych.

Prof. Dr. Zbigniew Pazdro: Klauzula odwoławcza w polskim postępowaniu administracyjnym.

St. S.: Urlop bezpłatny a prawo do pośmiertnego.

Mównica publiczna (przegląd prasy urzędniczej, i innych czasopism).

Z życia Stowarzyszeń związkowych.

Varia.

Książki nadesłane.

Komunikaty.

Wileński Przegląd Prawniczy Rok I, Nr. 10 i 11.

Zawiera artykuły: L. Bergman: Powództwo ocywilne w procesie karnym, W. Muchanow: Bolączki budowlane, Prof. Dr. E. Waskowski: Źródła prawa rosyjskiego, obowiązującego na Ziemiach Wschodnich, ponadto: Przegląd Ustawodawstwa, Orzecznictwo cywilne, Kronikę, Z pogadanek prawniczych, bibliografię i przegląd czasopism.

Głos Sądownictwa Rok II, Nr. 12.

Na treść numeru składają się:

Kazimierz Fleszyński: Sądownictwo w dobie Sejmu Rewolucyjnego 1830 — 31 r.

Dr. Jan Korzonek: Interwencja główna w K. P. C.

Zygmunt Sitnicki: Kodeks postępowania cywilnego.

Adam Grzybowski: Trzecia międzynarodówka a Projekt Polskiego Kodeksu Karnego.

Karol Czałczyński: Policja sesyjna.

J. Gumiński: Nieco słów o obrońcy z urzędu.

O. Kryczyński: Prokuratura a Administracja.

Dział Prawa Handlowego.

E. Zejda: Uprawnienia Syndyka tymczasowego w stosunku do dłużników masy.

Orzecznictwo.

Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego Francuskiego.

Dział Skarbowy i Administracyjno-Karny.

J. Gumiński: Uprawnienia Komisji Szacunkowych.

Orzecznictwo.

BIBLIOGRAFJA.

Pułkownik Dr. Jan Nelken: Kokainizm i homoseksualizm.

Trzecia z rzędu Monografia psychiatryczna rocznika Psychiatrycznego, mimo swej treści fachowej, zasługuje na wyjątkową uwagę ze strony każdego prawnika a tembardziej sędziego karnego. Pułkownik Dr. Nelken, wykazał w niej, że przedmiot jego orzeczeń, jako znawcy jest dla niego również źródłem zainteresowania naukowego i obiektem wnikliwej i żmudnej pracy twórczej.

Tematem monografii jest wypadek zabójstwa i samobójstwa, dokonany przez kpt. XZ.

Trudno o stan faktyczny bardziej skomplikowany pod względem sądowym i psychiatrycznym.

Dnia 4.II.1929 komisja Sądowo-lekarska stwierdziła w mieszkaniu kpt. XZ: na łóżku, przykryty kołdrą leżał kpt. XZ z raną postrzałową w okolicy skroniowej prawej, a na podłodze przy oknie trup plutonowego z tegoż pułku Y-reka. Oględziny sądowe trupa wykazały dwie rany postrzałowe głowy: w okolicy skroniowej lewej i w lewej kości szczękowej górnej. Nie ulegało żadnej wątpliwości, że kpt. XZ dokonał zabójstwa plut. Y-ka a następnie sam popełnił samobójstwo.

Następstwa zamachu samobójczego były bardzo ciężkie: zupełna ślepotą a ponadto uszkodzenie stropu oczodołu lewego, komórek sitowych i blaszki sitowej a w końcu odma pourazowa podoponowa i śródmózgowa płatu czołowego lewego. Śledztwo stwierdziło okoliczności, wskazujące na kokainizm u kpt. XZ a nadto na stosunek seksualny między nim a sp. plut. Y-kiem. Zdrażnienia na tle właśnie tego stosunku były prawdopodobnie motywem zabójstwa.

Sąd stanął przed koniecznością uzyskania zasadniczej odpowiedzi co do poczytalności kpt. XZ. i w tym celu został on oddany dla obserwacji II Oddziałowi Szpitala Szkolnego w Warszawie, pozostającego pod kierownictwem płk. Nelkena.

Niezależnie od dziedziny specjalnie sądowej, natknął się płk. Nelken przy rozstrzyganiu tego przypadku na niezwykle trudny problem określenia i wyodrębnienia pod względem psychiatrycznym dwóch odrębnych grup objawów. Zagadnienie to samo w sobie, tudzież metoda jego rozstrzygnięcia, musi u każdego sędziego wzbudzić specjalne zainteresowanie:

Tempore criminis miał kpt. XZ pozostawać pod wpływem przewlekłego nadużywania kokainy i skłonności homoseksualnych a czasie obserwacji szpitalnej zdradzał również objawy psychozy

organicznej, wywołanej postrzałem czaszki i uszkodzeniem mózgu w okolicy czołowej.

Dla wyodrębnienia tych dwóch grup objawów podzielił Autor logicznie całą pracę na wyraźnie zaznaczone części. Do pierwszej zaliczyć można cały materiał dochodzeń wstępnych i śledztwa ze szczególnem uwzględnieniem własnych zeznań kpt. XZ. Do drugiej karty szpitalne, badania lekarskie, doświadczenia kojarzeniowe i listy, dyktowane na oddziale szpitalnym. Do trzeciej teoretyczne, na olbrzymiej literaturze oparte opisy objawów obu grup. Dopiero na tak szeroko i wszechstronnie zarysowanej podstawie, przystępuje Autor do szczegółowej analizy historii choroby, kończąc ją zwięzłym, lecz wyczerpującym i szczegółowym wyodrębnieniem obu grup.

Wykład przejrzysty czyni z tej pracy fachowej lekturę dostępną i interesującą nawet dla laika.

R.

Jan Kamiński: Prawo Francuskie w Polsce. Pamiętnik historyczno-prawny pod redakcją Przemysława Dąbkowskiego Tom X. — Zeszyt 3. Lwów 1931, str. 73.

Bezpretensjonalny, typowo „naukowy” tytuł pracy, w najmniejszej mierze nie daje wyobrażenia o właściwej jej treści. Prawo francuskie jest co najwyżej najdalszym, ogólnym tłem, szarą kanwą, na której subtelnym kolorytem rzutuje Autor tragiczny obraz kultury polskiej w okresie porozbiorowym. Treścią obrazu — stara jak Polska walka „starych” z „młodymi”, „konserwatystów” z „postępowcami”, „nowych” haseł z „przebrzmiałymi”. Dziwne wrażenie robi wnikiwanie w jej przyczyny, tok i wyniki. Chwilami zdaje się, że słowa, wypowiedane sto lat temu z trybuny sejmowej w sprawie potrzeb konstytucyjnych Państwa, są oryginałami dziś odbrzmiewającego echa. Wrażenie to czyni całą pracę wysoce interesującą.

Pracę dzieli Autor na sześć rozdziałów, odpowiadających zasadniczym datom historycznym, związanym z wprowadzeniem i losami prawa francuskiego na ziemiach Polskich.

Pierwszy obejmuje działalność radykałów polskich na emigracji, wysuwających jako ideał ustroju Państwa, proklamowanie francuskiej konstytucji z r. 1795, tudzież ich walkę z obozem przeciwnym, walczącym o przywrócenie Polski, opartej na zasadach konstytucji 3-go Maja. Szczegółowa analiza walki tych dwóch krańcowych obozów profrancuskiego (opartego o Napoleona) i proaleksandrowskiego (szukającego oparcia u Aleksandra I) wypełnia dalsze ustępy tego rozdziału.

Okres czasu między 22. lipca 1807 a 15. maja 1815 objęty jest rozdziałem drugim. Jest to niezwykle interesująca historia „sabotowania” konstytucji Księstwa Warszawskiego przez opozycję i jej mniej lub więcej umiarkowanych adherentów. Z dziwnie „aktualnym” zaciekawieniem śledzimy zatarg między rządem a Izbą poselską na tle konstytucyjnym, którego źródłem jest obawa zmajoryzowania reprezentacji narodowej w Izbie poselskiej przez czynnik rządowy.

Dopiero w trzecim rozdziale „czas robi swoje” i doprowadza do syntezy ducha polskiego z duchem francuskiego ustawodawstwa.

Okres powstania listopadowego (rozdział czwarty) jest okresem nowej walki między duchem filozofji wieku oświecenia a średnio-wiecznym sposobem myślenia. Walki zażartej na wszelkich polach. Etapy tej walki, ich analiza wykazuje głębokie historjozoficzne ujęcie zagadnienia przez Autora. Stanowisko to zostaje jeszcze pogłębione w rozdziale V-tym, zarysowującym różnice między duchem filozofji wieku oświecenia, reprezentowanym przez naród polski a rosyjsko-stanowym sposobem myślenia.

Opis losów francuskiego ustawodawstwa w Rzeczypospolitej Krakowskiej i w Wielkim Księstwie Krakowskim, zamyka pracę.

Całości bezwzględnie nie można nazwać pracą wyczerpującą. Wiele szczegółów wymaga pogłębienia i wszechstronniejszego opracowania, wiele wzmianek musi być rozwiniętych w osobne rozdziały. Jednak mimo tak „skondensowanej” formy, przebija z tej pracy „łwi pazur” historyka. Dla nas — kolegów Autora — jest to tem miłsze, że na tę chwilę czekaliśmy.

Nie można też pominąć milczeniem i zewnętrznej formy. Właściwy Autorowi suchy, typowo „naukowy” styl, ożył w pracy, w którą widocznie Autor włożył coś więcej, niż wiedzę.

R.

Miscelanea Archiwalne 1431 — 1816. Przemysław Dąbkowski.

Miscelanea te są zbiorem, zawierającym 65 dokumentów, pochodzących z czasu między 1431 a 1816 rokiem. Z tych dokumentów z XV-go wieku pochodzą dwa, z XVII-go — 18-cie, z XVII-go — 19-cie, z XIX-go — 2. Jak sam wielce szanowny Profesor Dr. Przemysław Dąbkowski stwierdza, dokumenty te odnoszą się przeważnie do prawa prywatnego w dawnej Polsce. Celem niniejszego wydawnictwa było, wedle zamierzeń profesora Dr. Dąbkowskiego, pomnożenie źródłowymi przekazami dotychczasowego zasobu materiału źródłowego, odnoszącego się do dziejów polskiego prawa prywatnego. Wśród ogłoszonych w niniejszym zbiorze dokumentów znajdu-

jemy 11 listów odpowiednich, 24 dokumentów, odnoszących się do prawa przewoźnego, 7 do prawa łaziebno, 2 odnoszące się do litkupu, 3 odnoszące się do opieki nad nieletnimi, 2 odnoszące się do opieki nad niedojrzałymi, względnie do nadania lat, 3 odnoszące się do kurateli nad umysłowo chorymi, jeden w sprawie legitymacji dzieci nieprawych, jeden zapis dożywocia Małczyńskiego, jeden w sprawie prawa powierzchni, 5 dotyczących prawa propinacji, jeden w sprawie wywłaszczenia na cele związane z wydobywaniem soli z r. 1601, 8 w sprawie alienacji (sprzedaży, zastawu), 3 dotyczące spółek (kompanij akcyjnych), 2 w sprawie stanowiska księży obrządku grecko-katolickiego i bractwa stauropigialnego we Lwowie, ponadto jeden dokument, tyczący historii urzędów pocztowych, jeden kalendarz, przetłomaczony z języka francuskiego na polski z r. 1635, jedną zapiskę, wymieniającą poległych w bitwie z Wołochami nad Seretem w r. 1538, 3 utwory literatury palestranckiej. Dokumenty, ogłoszone w niniejszym zbiorze pochodzące przeważnie z Archiwum ziemskiego we Lwowie (41 dokumentów), 4 dokumenty z Archiwum głównego w Warszawie, 5 dokumentów z Archiwum państwowego w Lublinie, jeden dokument z Archiwum państwowego w Wilnie, jeden dokument z Archiwum miejskiego w Przemyśle, jeden dokument z Biblioteki ordynackiej Krasieńskich w Warszawie, 5 dokumentów ze Zbiorów, będących własnością Seminarjum historii prawa polskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, wreszcie 7 dokumentów, stanowiących prywatną własność wydawcy oraz innych osób.

Wydobyte na światło dzienne i ogłoszone w niniejszym wydawnictwie dokumenty źródłowe przedstawiają cenny materiał odnoszący się do historii prawa prywatnego w dawnej Polsce.

Wydawnictwo to ukazało się we Lwowie w r. 1930. Nabywać można poszczególne egzemplarze w Redakcji i Administracji Pamiętnika historyczno-prawnego, Lwów, ul. Mickiewicza 5 a.

Jan Kamliński

Lista starszaństwa korpusu oficerów sądowych.

PULKOWNICY

Starszeństwo z dniem 1 czerwca 1919 r.

- ~~1. PIOTROWSKI Cezary Ludwik (4.9.1883) szef W. S. O. VII.~~
2. SASKI Edward Józef (23.9.1882) sędzia N. S. Wojsk.

~~Starszeństwo z dniem 1 lipca 1923 r.~~

- ~~1. KOSTECKI Mikołaj (5.12.1878) zastępca szefa Dep. Sprawiedl.
M. S. Wojsk.~~

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1927 r.

1. KIELBIŃSKI Adam Karol Dr. (24.12.1886) sędzia N. S. Wojsk.
2. TURZAŃSKI Ludwik Michał (19.10.1882) sędzia N. S. Wojsk.
- ~~3. STAMPFL Marjan Karol Dr. (27.11.1881) szef W. S. O. VI.~~ 2/12 em

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1931 r.

1. PETRAŻYCKI Tadeusz (15.8.1885) Gab. M. S. Wojsk. *Sygn. H.S.W.*
2. CIĘCIEL Stanisław Dr. (2.11.1885) sędzia N. S. Wojsk.
3. PRZYWARA Michał Dr. (10.2.1886) sędzia N. S. Wojsk.

Kz Buszynski
Marszał
Zielinski

PODPULKOWNICY

Starszeństwo z dniem 1 czerwca 1919 r.

1. JAKUBOWSKI Tadeusz Kazimierz Alojzy Dr. (12.8.1891) w stanie niecz.
2. KAMIŃSKI Tadeusz Stefan Dr. (21.12.1889) p. o. prok. przy N. S. Wojsk.

Starszeństwo z dniem 1 lipca 1925 r.

1. ZOZULINSKI Kazimierz Ferdynand (12.6.1885) szef W.S.O. VIII.
2. GEDKE Antoni (13.6.1887) podprok. przy N. S. Wojsk.
3. BUSZYŃSKI Marjan Dr. (1.2.1885) szef wydz. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1927 r.

1. ~~JANOWSKI Jan I (27.12.1883) szef W. S. O. III.~~ *31/211 em.*
2. RACZYŃSKI Kazimierz I (2.3.1885) podprok. przy N. S. Wojsk.
3. DOBOSZYŃSKI Antoni (5.7.1885) prok. przy W. S. O. III.
4. ~~MAFESCH Teofil Karol (1.8.1888) szef W. S. O. I.~~
5. RUMINSKI Zygmunt Piotr (30.7.1889) podprok. przy N. S. Wojsk.
6. ZIELINSKI Konrad Józef Dr. (13.12.1884) prok. przy W. S. O. I.

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1928 r.

1. EUSTACHIEWICZ Stanisław Zygmunt (1.11.1883) szef W. S. O. II.
2. MATUSZEK Franciszek Wojciech (22.1.1886) szef W. S. O. X.

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1931 r.

1. SZYMONOWICZ Kalikst Marceli Władysław (5.2.1884) szef W. S. O. V.
2. WRÓBLEWSKI Stanisław Edmund (10.10.1883) szef W. S. O. IV.
3. LISOWSKI Konstanty (22.2.1887) szef W. S. O. IX.
4. MUELLER Karol Ludwik (20.9.1885) szef wydz. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.
5. SOŻYŃSKI Karol Ludwik (30.7.1880) prok. przy W. S. O. VIII.
6. DĄBROWSKI Jan Zygmunt I Dr. (26.1.1890) prok. przy W. S. O. VI.

MAJOROWIE

Starszeństwo z dniem 1 czerwca 1919 r.

1. ~~NIDER Seweryn Jordan (8.1.1865) prok. przy W. S. O. VII.~~ *30/11 em.*
2. MEDWICZ Roman Zbigniew Dr. (26.1.1887) prok. przy W. S. O. V.
3. NOWOTARSKI Augustyn Bartłomiej (19.8.1884) sędzia orzek. W. S. O. II.
4. GÓRECKI Adam Franciszek Dr. (15.12.1892) podprok. przy W. S. O. I.

- ~~5. MASŁOWSKI Tadeusz Walenty Dr. (7.1.1885) sędzia orzek. przy W. S. O. IV. *30/XI em.*~~
4. 6. LAMBERT Feliks Franciszek (20.9.1891) podprok. przy W. S. O. VIII.
5. 7. SKRZYWAN Wincenty Antoni (26.8.1886) sędzia orzek. W. S. O. I.
6. 8. NUCKOWSKI Ignacy Dr. (22.1.1885) podprok. przy W. S. O. V.
7. 9. DOBOSZ Kazimierz Stanisław Dr. (16.7.1888) sędzia orzek. W. S. O. I.
8. 10. MATZNER Bolesław Dr. (6.2.1889) kier. ref. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.
9. 11. GODLEWSKI Mieczysław (7.2.1891) prok. przy W. S. O. IV.
- ~~10. 12. PŁACHTOWSKI Władysław Jan (24.9.1889) sędzia orzek. W. S. O. VIII. *zwolniony wstąpił do sądu*~~
10. 13. KATKE Kazimierz Stanisław Józef (15.11.1885) ref. B. O. N. S. Wojsk.
11. 14. ROZDOŁ Wilhelm (25.4.1884) kier. W. S. Rej. Kielce. *30/XI em.*
11. 15. MIKULINSKI Stanisław Bolesław (2.3.1892) kier. W. S. Rej. Poznań.
12. 16. DUCZYMIŃSKI Jan Dr. (8.2.1888) podprok. przy W. S. O. VI.
13. 17. WAŁĘGA Longin Dr. (2.3.1889) sędzia orzek. W. S. O. VII.
14. 18. WYSZOMIRSKI Tadeusz (24.11.1890) kier. ref. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.
15. 19. KRAŚNIAK Józef (17.4.1884) sędzia orzek. W. S. O. V.
16. 20. KRYNICKI Jan Franciszek (13.12.1887) sędzia orzek. W.S.O. VI.
17. 21. JASKÓLSKI Tadeusz Ludwik (28.10.1888) sędzia orzek. W. S. O. IV.
18. 22. TESZNAK Józef Marjan (15.5.1887) prok. przy W. S. O. IX.
19. 23. SŁOWIKOWSKI Kazimierz Marjan Marcelli (2.2.1887) sędzia orzek. W. S. O. I.
20. 24. SZAJNER Stanisław Jan (25.4.1887) sędzia orzek. W. S. O. X.
21. 25. SMERACZAŃSKI Ignacy (31.1.1888) sędzia orzek. W. S. O. VI.

Starszeństwo z dniem 1 lipca 1919 r.

1. MATYSEK Tadeusz Józef Dr. (17.9.1891) sędzia orzek. W. S. O. VIII.

Starszeństwo z dniem 1 lipca 1923 r.

1. 1. ŻUK-RYBICKI Tomasz Marjan (12.9.1893) doradca pr. K. O. P.
2. 2. ŁAX Józef (2.1.1885) prok. przy W. S. O. II. *30/XI em.*
2. 3. BORAWSKI Zygmunt Andrzej dypl. (10.11.1888) kier. W. S. Rej. Warszawa.

34. **BURNATOWICZ Roman Apolinary** (7.4.1891) sędzia orzek. W. S. O. X.

5. ~~**SAMOWICZ Piotr Wacław** (3.9.1882) sędzia orzek. W. S. O. IX.~~ 30/10/01

6. **RÓŻYCKI Władysław II** (8.10.1891) kier. W. S. Rej. Katowice.

7. **BIELA Kazimierz Stefan** (3.8.1888) sędzia śl. W. S. O. X.

Starszeństwo z dniem 1 lipca 1925 r.

1. **PRONIEWICZ Władysław** (14.5.1885) sędzia orzek. W. S. O. I.

2. **OLEŃDZKI Wiesław Leon Wiktor** (17.10.1887) kier. W. S. Rej. Siedlce.

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1927 r.

1. **RACZEK Jacenty Dr.** (7.9.1892) prok. przy W. S. O. X.

2. **KRÓL Józef Jan Dr.** (1.1.1889) kier. W. S. Rej. Kraków.

3. **KAWECKI Jan Tytus** (2.1.1889) sędzia orzek. W. S. O. III.

4. **KAMIŃSKI Jan III Dr.** (17.7.1892) sędzia śl. W. S. O. II.

5. **PRUSZYŃSKI Władysław** (18.7.1886) sędzia orzek. W. S. O. II

6. **OWSIONKA Antoni Dr.** (16.1.1892) szef wydz. B. Pers. M. S. Wojsk.

6. **ROHM Stanisław Gustaw Aleksander** (17.1.1891) kier. ref. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.

8. **POREBSKI Tadeusz Antoni Dr.** (13.8.1894) szef. wydz. Dep. Spr. M. S. Wojsk.

9. **URZĘDOWSKI Rafał Ludwik** (24.10.1891) sędzia śl. W. S. O. VI.

10. **RZEWUSKI Henryk I** (27.4.1891) sędzia orzek. W. S. O. I.

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1928 r.

1. **TERLECKI Władysław Jan** (21.2.1886) kier. W. S. Rej. Kalisz.

2. **DANYSZ Michał Marjan** (10.12.1895) sędzia śl. W. S. O. IX.

3. **GOTWALD Stanisław Rudolf Dr.** (24.6.1893) podprok. przy W. S. O. I.

4. **WRZEŚNIEWSKI Tadeusz Marjan Dr.** (6.9.1890) podprok. przy W. S. O. IX.

5. **WIŚNIEWSKI Artur Saturnin Adam** (14.12.1889) doradca pr. D-twa Floty.

6. **WELECKI Jan Kazimierz Dr.** (21.10.1888) kier. ref. Dep. Spr. M. S. Wojsk.

7. **GAŁYŃSKI Stefan** (26.1.1896) sędzia śl. W. S. O. I. *Gab. Min. Spr. Wojsk.*

Starszeństwo z dniem 1 sierpnia 1928 r.

1. **GUENTNER Mieczysław Konstanty Alfons Dr.** (23.10.1884) sędzia orzek. W. S. O. V.

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1930 r.

1. **KUDELSKI Stanisław** (5.5.1890) sędzia śl. W. S. O. III.
2. **HAAS Ludwik** (24.7.1891) kier. W. S. Rej. Wilno.
3. **CHOLEWO Bronisław** (18.3.1893) sędzia orzek. W. S. O. III.
4. **CHIROWSKI Józef Kazimierz Dr.** (11.10.1894) podprok. przy W. S. O. I.
5. **SANICKI-HLINIAK Leopold Augustyn Dr.** (11.11.1897) sędzia śl. W. S. O. V.
6. **ZNAMIROWSKI Albin** (8.10.1890) sędzia śl. W. S. O. I.
7. **NIEMIRYCZ Stanisław** (6.5.1885) kier. ref. Dep. Sprawiedl. M. S. Wojsk.
8. **MAŁACZYŃSKI Zdzisław Aleksander** (17.5.1892) podprok. przy W. S. O. VI.
9. **BOGDZEWICZ Eugenjusz** (26.8.1889) ref. B. O. N. S. Wojsk.
10. **CHRZAN Alfred Władysław** (27.10.1894) sędzia śl. W. S. O. VIII.

Starszeństwo z dniem 1 stycznia 1931 r.

1. **LEWANDOWSKI Zygmunt Władysław** (25.11.1885) sędzia śl. W. S. O. II.
 2. **ZAGÓRSKI Juljan Witold** (4.2.1891) sędzia śl. W. S. O. VII.
 3. **ŻWINKLEWICZ Bohdan** (28.6.1888) podprok. przy W. S. O. II.
 4. **WANICKI Władysław Juljusz** (27.10.1890) podprok. przy W. S. O. VII.
 5. **MICHAŁSKI Benedykt Stanisław** (16.11.1889) podprok. przy W. S. O. X.
 6. **ŚLIZOWSKI Kamil Zenon** (20.12.1889) podprok. przy W.S.O. IV.
 7. **HAUSNER Alfred Wojciech** (7.2.1887) kier. W. Ś. Rej. Łomża.
 8. **CHALECKI Wieńczysław** (23.2.1885) podprok. przy W. S. O. III.
 9. **SZEDIWY Adam Marjan** (3.1.1890) podprok. przy W. S. O. X.
 10. **PILECKI Władysław Paweł** (28.4.1893) podprok. przy W.S.O. I.
-

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI I ZAKŁADY MECHANICZNE URSUS, S. A.

DYREKCJA
WARSZAWA, UL. KRÓLEWSKA 18. TEL. 548-10

S A M O C H O D Y

C. W. S. — URSUS — ŠAURER — OSOBOWE. SANITARNE
PÓLCIĘŻAROWE, CIĘŻAROWE, AUTOBUSY

M O T O C Y K L E

C. W. S. — 1000 CM³ Z PRZYCZEPKAMI

S I L N I K I R O P O W E

DIESEL — URSUS — OD 4 DO 500 KM. — DLA ROLNICTWA,
PRZEMYSŁU, ELEKTROWNI, MŁYNÓW, TARTAKÓW

A R M A T U R A I O D L E W Y

DLA GORZELNICTWA, CUKROWNICTWA, KANALIZACJI,
WODOCIĄCÓW

A G R E G A T Y O Ś W I E T L E N I O W E

Z SILNIKAMI BENZYNOWEMI I ROPOWEMI

K A R O S E R J A

OSOBOWE, AUTOBUSOWE, TRANSPORTOWE PRZYCZEPKI

Ł O D Z I E M O T O R O W E

RZECZNE I MORSKIE, KUTRY I BAPKI MORSKIE, PROMY. BFRLINKI,
HOŁOWNIKI, POGŁĘBIARKI, PUCHÓWKI, PONTONY, ŚLIZGOWCE

K O N S T R U K C J E Ź E Ł A Z N E

MOSTY, WOZY. NUTY ŹELAZNE. KAFARY. WINDY, DREZYNY,
PARAKI SKŁADANE

A N A L I Z Y C H E M I C Z N E

SUROWCÓW, STOPÓW MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH, PLYNÓW,
GAZÓW, WODY, FOTOGRAFJE MIKRO I MAKROSKOPOWE

Najwyższe odznaczenia na wystawach Krajowych i zagranicznych

bras. 10979/4/1